

SPRAWOZDANIE

Z DZIAŁALNOŚCI

ZWIĄZKU ZAWODOWEGO
ROBOTNIKÓW I ROBOTNIC
PRZEMYSŁU WŁÓKNISTEGO
W POLSCE

ZA OKRES TRZECHLETNI:
1923, 1924 i 1925 ROKU.

CENA ZŁ. 1.50

ŁÓDŹ, 1926 ROK

WYDAWCA: ZARZĄD GŁÓWNY ZWIĄZKU ZAWODOWEGO
ROBOTNIKÓW I ROBOTNIC PRZEMYSŁU WŁÓKNISTEGO
W POLSCE.



8847

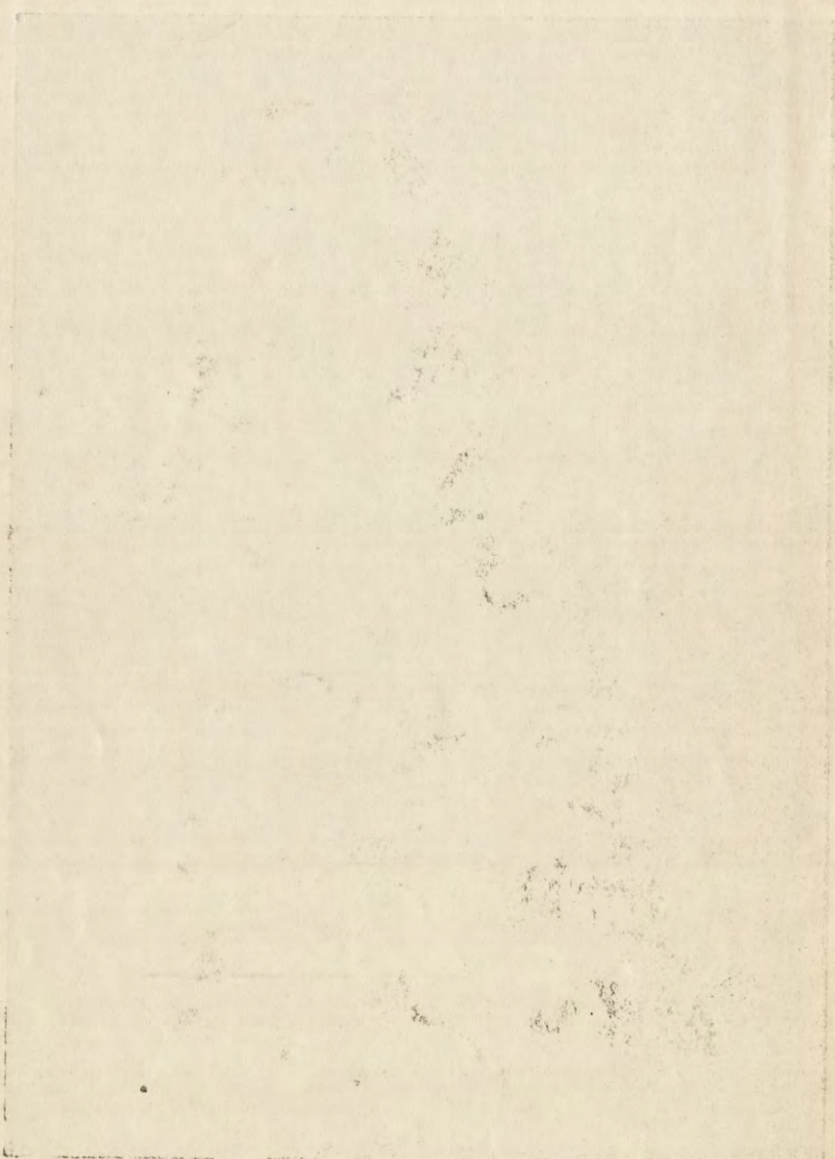
H-124016





ZARZĄD GŁÓWNY ZWIĄZKU.

Siedzą od lewej strony: Al. Muszyński, J. Danielewicz, A. Szczerkowski, F. Kałużyński, T. Luboński, Sz. Milman.
Stoją od lewej strony: F. Gryzel, A. Podnieszński, J. Łukas, R. Targoński, R. Filbrych, Al. Krzykalski.



Bardach i Ptak.

8847

~~Wars. 1573~~

SEMINARIUM SOCJOLOGICZNE
Uniwersytetu Warszawskiego



Spis rzeczy.

	Stronica
1. Wstęp	5
2. Ukonstytuowanie się Zarządu Głównego	7
3. Biuro Zarządu Głównego	7
4. Biuro Pośrednictwa Pracy (Tabela I).	8
5. Wydawnictwa Związku	9
6. Organizacja Oddziałów Związku	10
7. Sprawa otwarcia oddziałów dla robotników niemieckich	11
8. Pomoc prawna dla członków	11
9. Akcja połączeniowa ze Związkiem pończoszników i trykociarzy	12
10. Akcje zarobkowe	14
11. Zestawienie podwyżek płac ze wzrostem drożyzny w świetle cyfr (Tabela II)	43
12. Nasz stosunek do reorganizacji pracy w przemyśle	44
13. Stanowisko Związku wobec Kas Chorych	48
14. Kryzys w przemyśle włókienniczym	52
15. Stanowisko Związku wobec kryzysu i bezrobocia	57
16. Międzynarodowe stosunki Związku	63
17. Tow. Sassenbach, sekretarz Międzynarodówki Amsterdamskiej w Łodzi	65
18. Stanowisko Związku w walce z militaryzmem	67
19. Niewypłacanie robotnikom zarobków	67
20. Obniżanie płac	69
21. Stan działalności Związku w cyfrach (Tabela III)	70
22. Ruch członków w Związku (Tabela IV)	72
23. Stan finansowy Związku	76
24. Protokół Komisji Rewizyjnej	77
25. Adresy Oddziałów Związku	79
26. Protokół VI-go Zjazdu Związku	80
27. Bilanse	117
28. Adresy zagranicznych Związków Zawodowych Włóknistych	158

WSTĘP.

Działalność Związku w okresie trzyletnim, za który drukujemy sprawozdanie, szła w dalszym ciągu w kierunku umocnienia naszej organizacji i rozszerzenia jej w myśl uchwał poprzedniego zjazdu. W tym okresie przeprowadziliśmy jedno z wielkich zadań organizacyjnych, mianowicie, na podstawie umowy ze związkiem robotników żydowskich, otworzyliśmy we wszystkich miejscowościach, gdzie były większe skupienia robotników żydowskich w przemyśle włókienniczym oddziały dla robotników żydowskich, które czynią zadość potrzebom kulturalnym i językowym robotnikom tej narodowości. Również zostały rozpoczęte układy z przedstawicielami robotników niemieckich w celu otwarcia oddziałów dla robotników niemieckich na tych samych zasadach, co i oddziały żydowskie, z uwzględnieniem pewnych praktycznych potrzeb. Sprawa ta jest w drodze realizacji.

Zadania w dziedzinie propagandy drogą wydawnictw, rozjazdów i t. p. nie zostały w całości spełnione, jak sobie tego życzył Zarząd Główny, ponieważ fundusze Związku z powodu kryzysu były nader skromne.

Walka Związku o poprawę bytu klasy pracującej, podniesienia płac głodowych robotników przemysłu włókienniczego, oraz codzienna szara walka w obronie tysięcznych interesów mas pracujących, tudzież walka o polepszenie warunków pracy napotykała na wielkie przeszkody społeczno-gospodarcze.

W początkach okresu sprawozdawczego w związku z ciągłym spadkiem wartości marki polskiej, co powodowało szalony wzrost drożyzny, Związek nieustannie był zajęty akcjami o podwyżkę płac, które często, dzięki inicjatywie i roli przodującej naszego Związku w ruchu zawodowym, były uwieńczone pomyślnym wynikiem dla robotników.

W tymże czasie walka robotników była utrudniona przez reakcyjną politykę rządu chjeno-piasta. Pamiętny jest dzień walki robotników łódzkich, związany z krwawymi wypadkami strajkujących na Górnym Rynku w Łodzi. Podobne wypadki miały miejsce w Częstochowie i Bielsku.

W dalszym okresie naszego sprawozdania mieliśmy jeszcze większe przeszkody do pokonania z racji rozwijającego się masowo kryzysu w przemyśle włókienniczym.

Kryzys ten powodował zamykanie fabryk, redukcje pracy do 3—4 dni w tygodniu, pozbawienie setek tysięcy robotników pracy, w tem wielu wybitnych działaczy robotniczych na terenie fabryk. Pozostała zatem kwestja bezrobotnych, którą z kolei musiał zainteresować się nasz Związek, walcząc o zapomogi dla nich i broniąc ich interesów.

Bezrobocie, głód i nędza pociągnęły za sobą zmniejszenie liczby członków Związku i osłabienie wpływów na masy robotnicze.

Jednocześnie małe uświadomienie mas robotniczych, wroga postawa kapitalistów w stosunku do Związku, demagogja nacjonalistyczno-antysemicka, prowadzona przez Związek „Praca“ i Ch. D., tudzież demagogja i rozbijanie ruchu klasowego przez komunistów — wpłynęły również ujemnie na rozwój naszego Związku i siłę klasy robotniczej.

Reasumując powyższe, należy stwierdzić, iż w warunkach wyżej omówionych, Związek na każdym kroku napotykał na trudności w dążeniu do realizacji swych postulatów.

W walce o postulaty klasy robotniczej Związek kierował się tak w walce ekonomicznej, jak i polityce zawodowej, zasadami walki klas i zasadami, wytkniętymi przez Kongres Związku i Kongres ogólnozawodowy.

W sprawach ogólnej polityki klasowej współdziałał z Komisją Centralną związków zawodowych i partjami socjalistycznymi.

Zarząd Główny jest głęboko przeświadczony, iż uczynił wszystko, co było w jego mocy, aby polepszyć byt i obronić interesy mas pracujących.

Oddając niniejsze sprawozdanie do rąk delegatów Kongresu Związku i czytelników, Zarząd Główny oczekuje oceny swej pracy i stwierdzenia, czy ona była słuszną.

ZARZĄD GŁÓWNY.

2. Ukonstytuowanie się Zarządu Głównego i Komitetu Wykonawczego.

Zarząd Główny i Komitet Wykonawczy ukonstytuował się na pierwszym posiedzeniu odbytem w dniu 23 września 1923 roku, w sposób następujący:

Szczerkowski Antoni, przewodniczący
Zięba Franciszek, zastępca
Muszyński Aleksander, sekretarz,
Krzykalski Aleksander, zastępca,
Luboński Teofil, skarbnik,
Filbrich Rudolf, zastępca.

Na zasadzie § 20 Statutu Związku Zarząd Główny wybrał z pośród siebie Komitet Wykonawczy w następującym składzie:

Tow. tow.: **A. Szczerkowski**, **F. Zięba**, **A. Muszyński**,
A. Krzykalski, **T. Luboński**, **R. Filbrich** i **S. Milman**.

Przez cały okres działalności Związku żadne zmiany nie zaszły w składzie personalnym Zarządu Głównego i Kom. Wykonawczego. Posiedzeń odbyło się: plenarnych Zarządu Głównego — 10 i Komitetu Wykonawczego 22 posiedzenia. Wszystkie uchwały i decyzje Komitetu Wykonawczego były zatwierdzone na plenarnych posiedzeniach Zarz. Główn. i uzyskały aprobatę. Po za wykazanymi tutaj posiedzeniami a szczególnie w czasie szalejącej dewaluacji marki polskiej odbyto cały szereg narad i posiedzeń w sprawach nagłych, podczas akcji strejkowych.

3. Biuro Zarządu Głównego.

Biuro Zarządu Głównego załatwia wszelkie bieżące sprawy jakie napływają do Zarządu Głównego, w myśl uchwał i danych mu dyrektyw. W miarę kryzysu obsługa Biura

również uległa zmniejszeniu. W okresie sprawozdawczym ilość pracowników biura została zmniejszona o 2 osoby. Skład Biura stanowią:

- 1) Kałużyński Franciszek — główny sekretarz
- 2) Walczak Adam — załatwianie spraw,
- 3) Krajówna Klara — maszynistka-kancelistka,
- 4) Napieralski Antoni — buchalter.

Działalność Biura niejednokrotnie przy współdziałaniu członków Zarządu Głównego przedstawia się następująco:

T r e ś ć	1923	1924	1925
Udział w konferencjach	98	138	46
Załatwiono spraw różnego rodzaju	120	77	17
Obsłużono wieców, zebrań i ilustracyj	100	62	47
Wysłano listów	1954	1218	788
Otrzymano listów	1718	1376	1056
Rozesłano okólników	15	6	8

Biuro jest czynne codziennie, oprócz niedziel i świąt od godziny 9-ej rano do 18-ej po południu.

4. Biuro pośrednictwa pracy w Łodzi.

Zarząd Główny w swojej siedzibie prowadził Biuro Pośrednictwa Pracy w Łodzi dla członków Związku należących do oddziałów łódzkich. Kancelaryję Biura Pośrednictwa Pracy obsługiwali pracownicy Biura Zarządu Głównego i koszty związane z prowadzeniem B. P. Pracy pokrywano z funduszy Zarządu Głównego. Pośrednictwo pracy odbywało się bezpłatnie. Z chwilą wprowadzenia w życie ubezpieczenia od bezrobocia i zobowiązania pracodawcy do zgłaszania zapotrzebowań na robotników do pracy do Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy — Zarząd Główny postanowił zlikwidować swoje B. P. Pracy, wychodząc z założenia, że w takich warunkach działalność Biura nie może dać oczekiwanych rezultatów. Biuro zaprzestało działalność swoją z dniem 1 września 1923 roku. Działalność B. P. Pracy obejmująca w okresie sprawozdawczym zaledwie 8 miesięcy

czasu (od dn 1. I—1. IX— 1923 roku) uwidacznia poniższa tabelka:

Miesiące	Przędzalnia			Tkalnia			Wykończalnia			Różni			Ogółem		
	zarejestrowano	otrzymało pracę	pozostało bezrob.	zarejestrowano	otrzymało pracę	pozostało bezrob.	zarejestrowano	otrzymało pracę	pozostało bezrob.	zarejestrowano	otrzymało pracę	pozostało bezrob.	zarejestrowano	otrzymało pracę	pozostało bezrob.
Pozostałość na 1. I.	3675	2514	1161	3038	2396	64	309	193	114	456	119	337	7478	5224	2254
Styczeń	182	161	21	87	23	64	5	—	5	16	—	16	290	184	106
Luty	55	171	—	54	91	—	5	2	3	4	28	—	118	292	3
Marzec	56	101	—	36	3	33	1	—	1	6	4	2	99	108	36
Kwiecień	97	99	—	75	53	22	—	—	—	4	—	4	176	152	26
Maj	75	37	38	91	68	23	2	42	—	2	31	—	170	178	61
Czerwiec	40	65	—	64	31	33	1	—	1	9	8	1	114	104	35
Lipiec	43	508	—	57	560	—	—	54	—	3	208	—	103	1130	—
Sierpień	64	13	51	48	—	48	1	—	1	4	—	4	117	13	104
Ogółem	4287	3469	818	3550	3225	325	324	293	31	504	398	106	8665	7385	1280

Niezależnie od biura pośrednictwa pracy przy Zarządzie Głównym, oddziały Związku poza Łodzią, w większych ośrodkach przemysłu, prowadziły pośrednictwo pracy z dobrymi rezultatami.

5. Wydawnictwa Związku.

Kryzys przemysłowy, systematycznie rozwijający się nie pozwolił Zarz. Gł. rozszerzyć działalności wydawniczej, a przeciwnie, niekiedy zupełnie uniemożliwiał podejmowanie jej. Działalność wydawnicza uzależniona od stanu finansowego Związku, mogła być taką, jakim funduszem rozporządzać mógł Zarząd Główny na ten cel. Że stan finansowy Związku nie dawał Zarz. Gł. podstaw do podjęcia systematycznej akcji wydawniczej — usprawiedliwiają to podane tutaj sprawozdania finansowe. Nie możemy jednak nie podkreślić, że

cały wysiłek Zarz. Gł. skierowany w celu wydawania „Włókniarza“ rozbił się właśnie o te trudności i mimo wszystko „Włókniarz“ wydawany stale być nie mógł. Skromność funduszów Związku wydaje również skromny bilans działalności wydawniczej. Oto cyfry:

Rok	„Włókniarz“.	Odezwy w języku polskim.	Odezwy w języku niemieckim.	„Łodzianin“ „Robotnik tkacki“ „Proletariusz“ (w jęz. niemieckim)
1923	20.000	7.500	—	—
1924	—	34.900	—	3.400
1925	17.000	8.000	2.000	7.650

6. Organizacja Oddziałów Związku.

Otwieranie i zamykanie oddziałów.

W myśl ustalonych zasad ze Zw. Robotników Żydowskich, zostały otworzone dla robotników żydowskich w 1923 roku następujące oddziały:

- | | |
|--|---|
| 1) Łódź, Nr. 7. „Nowy“
powstał w m. marcu, | 4) Warszawa, Nr. 2.
powstał w m. marcu, |
| 2) Pabjanice, Nr. 2.
powstał w m. marcu, | 5) Tomaszów-Mazow. Nr. 2.
powstał w m. marcu, |
| 3) Zgierz Nr. 2.
powstał w m. marcu, | 6) Zduńska-Wola Nr. 2.
powstał w m. marcu. |

Prócz wyżej wymienionych oddziałów zostały utworzone oddziały ogólne Związku w:

Michałowie, w mies. listopadzie 1923 roku,
Stanisławowie, w m. kwietniu 1924 roku,
Grodzisku, w mies. grudniu 1925 roku,
Supraślu, w mies. lipcu 1925 roku,

oraz wznowił swą działalność, w miesiącu styczniu 1924 roku oddział w Rudzie-Pabjanickiej.

Przejawiający się kryzys gospodarczy spowodował zastój w przemyśle i redukcje robotników jak również dni pracy w tygodniu, co odbić się musiało bardzo na działalności Związku, a w pierwszym stopniu zmniejszyła się liczba członków opłacających składki. To też w następstwie tego zostały zlikwidowane oddziały w: Michałowie, Stanisławowie,

Supraślu, Rudzie-Pabjanickiej i Grodzisku, ten ostatni za niepodporządkowanie się Zarządowi Głównemu. W Łodzi natomiast Zarząd Główny postanowił biura oddziałów (Nr. 2, 3, 4, 5 i 6) wobec wznagającego się kryzysu w przemyśle łódzkim z dniem 31 grudnia 1925 roku, zcentralizować w jedno biuro Związku, a sekretariat tych oddziałów przenieść do lokalu, przy ul. Prez. Narutowicza № 50.

7. Sprawa otwarcia oddziałów dla robotników niemieckich.

Również w r. 1925 była omawiana sprawa otwarcia przy naszym Związku oddziałów dla robotników niemieckich. Niemiecka Socjalistyczna Partja Pracy zajmowała stanowisko że oddziały robotników niemieckich winny zadość czynić potrzebom kulturalnym i językowym robotników niemieckich, na co wyraziliśmy zgodę. Jednak okazało się, że w sprawach organizacyjnych a przede wszystkim finansowych, przedstawiciele robotników niemieckich zażądali dla tych oddziałów specjalnych uprawnień, sprzecznych z dotychczasowymi ogólnymi zasadami Związku naszego. Zarząd Główny stał na stanowisku otwarcia oddziałów dla robotników niemieckich na tych samych zasadach, jakie stosowane są dla oddziałów robotników żydowskich z uwzględnieniem praktycznych potrzeb. Należy zaznaczyć, że obecnie do Związku naszego należy poważna ilość robotników niemieckich, a w szczególności w okręgu bialsko-bielskim, którzy mają dwóch przedstawicieli w Zarządzie Głównym, a mianowicie t. t. Lukasa — Bielsk i t. Filbricha — Łódź. Dotychczasowa działalność wykazała, że we wszystkich sprawach jest możliwa zgodna współpraca dla dobra związku i klasy robotniczej. Mamy więc nadzieję, że w sprawie otwarcia oddziałów dla robotników niemieckich w krótkim czasie dojdziemy do porozumienia bez naruszenia zasad centralizacji ruchu zawodowego, co bez kwestji będzie pożyteczne dla robotników bez różnicy narodowości.

8. Pomoc prawna dla członków Związku.

Ciągle zatargi w fabrykach powodowały nieraz potrzebę kierowania spraw na drogę sądową, celem zmuszenia przez sąd przemysłowców gwałcących prawa robotników zawarowane ustawowo lub cennikiem płacy, do przestrzegania przepisów i umowy zbiorowej.

Niezależnie od tego, od czasu do czasu, zdarzały się wypadki spisywania protokołów przez policję i skierowywania spraw do sądu przez urząd prokuratorski delegatom

i robotnikom, którzy występowali w obronie praw robotników. Związek stawał w obronie swych członków, gdy sprawa nosiła podłoże związkowe, udzielając obrony w sądach i porady prawnej na swój koszt.

Liczba spraw sądowych w miarę wzrostu kryzysu bezustannie się zwiększała, w przeciwieństwie do kurczenia się funduszy Związku, tak, że w r. 1925-ym, Związek z powodu braku środków finansowych, sprawy mniejszej wagi na terenie Łodzi kierował do Wydziału Opieki Społecznej Magistratu m. Łodzi, z prośbą o bezpłatną pomoc prawną naszym członkom. W okresie 3 lat obejmujących niniejsze sprawozdanie do Wydz. Op. Społecznej skierowaliśmy 25 spraw, w których zainteresowanych było 97 robotników. Wydaliśmy również cały szereg listów polecających do adwokatów łódzkich, z prośbą o prowadzenie spraw w sądach za niską opłatą. Jakiś się przekonali, członkowie nasi na zasadzie naszych listów opłacali honorarium w wysokości od 20—50 proc. honorarium zwykłego, korzystając jeszcze z ulgi spłacania honorarium ratami. Niektóre sprawy wagi zasadniczej prowadziliśmy aż do najwyższej instancji sądowej t. j. do Sądu Najwyższego (sprawa o urlopy w firmie Buhle, r. 1924 i sprawa t. Rękowskiego, Widzewska Manufaktura r. 1925-y.

Były wypadki, że w sprawę członków Związku wtrąceni zostali robotnicy należący do innych związków lub wogóle nienależący do związków. W takim razie Związek udzielał pomocy prawnej wszystkim robotnikom.

Mamy przeświadczenie, że akcja nasza w tym kierunku uratowała niejedną rodzinę robotniczą od przykrych następstw i ogólną nędzę, w jakiej włóknierz pozostaje, tym sposobem, złągodziliśmy znacznie wielu naszym członkom i robotnikom.

Ta nasza działalność wykazuje spraw:

Rok 1923	—	spraw 99,	dotyczy 366 osób,
„	1924	—	spraw 81, dotyczy 291 osób.
„	1925	—	spraw 61, dotyczy 185 osób.

9. Akcja połączeniowa.

Przyłączenie do naszego Związku Polskiego Związku Pończoszników i Trykociarzy.

Na terenie Łodzi istniał Polski Centralny Związek Zawodowy Pończoszników i Trykociarzy, mający oddział swój w Aleksandrowie pod Łodzią, pozostający pod wpływami Narodowej Partji Robotniczej.

Silna koncentracja kapitalistów w postaci ich związków uniemożliwia przeprowadzenie jakichkolwiek skutecznych akcji drobnym separowanym od ogólnego ruchu robotniczego związkom. Do takich właśnie związków należy zaliczyć wymieniony tutaj związek. Przy najlepszych koniunkturach w przemyśle trykociarskim, związek ten z trudem mógł przeprowadzać skutecznie akcje zarobkowe — zaś w okresach kryzysu nie był w stanie prowadzić walki nietylko o nowe zdobycze, lecz nawet o utrzymanie już osiągniętych. Wegetując tak około 3 lat, kierownicy tego związku doszli do przekonania, że nadal w takich warunkach pracować nie można i po odbyciu kilku konferencji, na których wyrównywano istniejące różnice, doprowadzono w dniu 31-go stycznia 1924 roku do połączenia, na podstawie następującego protokołu :

PROTOKÓŁ.

„W dniu 31-go stycznia 1924 roku w lokalu Zarządu Głównego Związku Zawodowego Robotników i Robotnic Przemysłu Włóknistego w Polsce, przy ul. Sienkiewicza 9, odbyła się konferencja w sprawie wcielenia Polskiego Centralnego Związku Zawodowego Pończoszników i Trykociarzy, mieszczącego się przy ul. Sienkiewicza 79, do Związku Zawodowego Robotników i Robotnic Przemysłu Włóknistego w Polsce.

Ze strony Zarządu Głównego Związku Zaw. Robotników i Robotnic Przemysłu Włóknistego obecni byli:

Muszyński Aleksander i Danielewicz Józef, ze strony Polskiego Centralnego Związku Zawodowego Pończoszników i Trykociarzy obecni byli członkowie Zarządu: Grabski Stanisław, Dunajski Piotr, Przybyszewski Zygmunt, Piechocki Józef, Mecler Mieczysław, Cichoń Antoni.

Na wstępie zabrał głos tow. Danielewicz, który wyjaśnił należenie do Związku Klasowego Włóknarzy, potem tow. Muszyński przedstawił obecnym jakie składki członkowskie obowiązują w Związku Włóknistym t. j. trzy kategorie: I-sza 1,200,000 mk., II-ga 900,000 mk., III-cia 600,000 mk. miesięcznie, bezrobotni płacą 50,000 mk. miesięcznie, wpisowe 2,400,000 mk., a książeczka w razie zagubienia 300,000 mk. Konferencja w dniu tym nie doszła do skutku, gdyż członkowie Zarządu Związku Pończoszników i Trykociarzy motywowali, że składki członkowskie są za wysokie i z tych względów oświadczyli, że objaśnią członkom Związku wysokość składek i zwrócą się o zwołanie dalszej konferencji.

W dniu 28 lutego zwołana została powtórna konferencja, w której brali udział ci sami towarzysze i doszło do porozumienia na warunkach następujących:

1) Z dniem 1-go marca 1924 roku Polski Centralny Związek Zawodowy Pończoszników i Trykociarzy w Łodzi i filja w Aleksandrowie zostaje wcielony do Związku Zawodowego Robotników i Robotnic Przemysłu Włóknistego w Polsce i przyjmuje Statut tego Związku.

2) Cały majątek Polskiego Związku Zawodowego Pończoszników i Trykociarzy w Łodzi i filji w Aleksandrowie po przeprowadzeniu remanentu jest własnością Związku Zawodowego Robotników i Robotnic Przemysłu Włóknistego w Polsce.

3) Członkowie dotychczasowego Polskiego Centralnego Związku Zawodowego Pończoszników i Trykociarzy w Łodzi i Aleksandrowie składają książeczki członkowskie i wzamian otrzymują książeczki Zw. Zaw. Robotników i Robotnic Przem. Włókn. w Polsce po opłaceniu 300,000mk. za książeczkę i 600,000 mk. za znaczek członkowski za m. marzec r. b.

4) Na miesiąc kwiecień 1924 r. zostają wprowadzone te kategorie opłat członkowskich, które obowiązują członków Zw. Zaw. Robotników i Robotnic Przem. Włóknistego w Polsce.

5) Za sprawy do dnia 1-go marca 1924 r. Związek Zawodowy Robotników i Robotnic Przemysłu Włóknistego w Polsce nie bierze odpowiedzialności.

6) Z dniem 1-go marca zostaje otwarty Oddział Nr. 8 w Łodzi Związku Zawodowego Robotników i Robotnic Przemysłu Włóknistego w Polsce pod nazwą „Śródmieście“.

Z tą chwilą regulowanie warunków pracy i płacy w przemyśle trykociarskim i pończoszniczym przeprowadza wyłącznie nasz Związek z korzyścią dla robotników, będąc wolnym od wpływów Związków chadeckich i enpeerowskich.

10. Akcje zarobkowe.

Akcja 1-sza Styczeń 1923 r.

Zarząd Główny wysłał list w dniu 4 stycznia do wszystkich związków przemysłowców z żądaniem podwyższenia płac zasadniczych o 50 pr. Należy zaznaczyć, że w listopadzie 1922 roku została podpisana umowa pomiędzy zw. przemysłowców i związkami chadeckimi i enperowskiemi, wbrew związku klasowego, na podstawie której została powołana do obliczania wzrostu drożyzny komisja specjalna nieurzędowa, której wyliczenia nie odpowiadały rzeczywistości wzrostowi drożyzny i według tych wyliczeń miały być podwyższone zarobki robotnicze w przemyśle włókienniczym. Związek nasz uważając umowę tę wówczas za szkodliwą

dla robotników, podpisu swego odmówił. Przemysłowcy odpowiedzieli odmownie, podkreślając, że ich obowiązuje umowa listopadowa, podpisana przez związki „Praca” i Ch-Decki. Wobec powyższego Zarząd Główny na zwołanym zebraniu delegatów, w dniu 9 stycznia wystąpił z wnioskiem rozpoczęcia strejku w dniu 10 stycznia. Wniosek został przyjęty i natychmiast wysłano depesze do oddziałów na prowincję z zawiadomieniem o rozpoczęciu strejku i z wezwaniem do podjęcia walki.

Pierwszy dzień strejku ogarnął prawie cały średni i drobny przemysł włókienniczy, natomiast w fabrykach trus-towych, dzięki opiece policji i współdziałania z nią członków zw. „Praca” i Ch. D., jedynie część robotników należąca do związku naszego porzuciła pracę. Zarząd Główny w pierwszym dniu strejku wydał odezwę treści następującej:

Do ogółu Włókniarzy!

Robotnicy i Robotnice!

Zorganizowani kapitaliści i rozwielnione paskarstwo skazuje nas na zagładę. Warunki naszej egzystencji z dnia na dzień się pogarszają. Dotychczasowe osiągnięte podwyżki w przemyśle nie zdążają za drożyzną i stale pozostają w tyle, a jednak i o nie musieliście walczyć z trudem. Wszystkie zapewnienia, co do poprawy bytu robotników jakie nam dawano dotychczas, były czczeni frazesami, obłudą. Reakcja kapitalistyczna wspierana przez niektóre ugodowe organizacje zawodowe, nie idzie na żadne ustępstwa dla robotnika, a naodwrot, czując się silniejszą, występuje z coraz to nowymi projektami, które mają na celu zgotowanie jeszcze większej nędzy i wyzysku klasie robotniczej.

Drożyzna wzrasta z zawrotną szybkością, i zdaje się, że niema dzisiaj nikogo, kto by ją starał się powstrzymać. W ostatnich dniach ceny na artykuły spożywcze i inne wzrosły szalenie, a przemysłowcy dobrawszy sobie godną kompanję wyliczają drożyznę w taki sposób, aby dla nich było lepiej, aby robotnika oszukać. Tak było w ostatnim wyliczeniu grudniowym, gdzie robotnicy włókniarze otrzymali zaledwie w połowie to, co im się słusznie należało.

Tak będzie nadal, jeżeli Wy robotnicy, nie zainteresujecie się tą sprawą, jeżeli nie wystąpicie solidarnie do walki z kapitalistami i nie zmusicie ich do tego strajkiem,

Przemysłowcy chcą znowu „wyliczyć” tak, abyście dostali połowę tego, co Wam się należy.

Z powodu tego przystępujemy do walki strejkowej od dnia dzisiejszego w całej Polsce. Wszyscy robotnicy i robotnice, jeżeli chcą, aby mieli poprawiony swój byt, muszą nas w tej walce poprzeć, muszą przystąpić do strejku, aby zmusić chciwych kapitalistów, do uwzględnienia naszych żądań.

Zarząd Związku „Praca” nie jest zdecydowany do walki z fabrykantami, w walce tej udziału nie bierze. Nie wiemy dlaczego to robi? Czy uważa on, że członkom związku „Praca” dzieje się dobrze, że nie potrzebują oni walczyć o poprawę bytu, czy też dowódcy zw. „Praca” mają inny cel na widoku?

Towarzysze i Towarzyszki!

Idziemy do walki w imię Waszego dobra, w imię poprawy zarobków, wszystkich bez względu na to do którego Związku należą. Walka ta będzie bardzo trudna, gdyż wiele zdrajców klasy robotniczej będzie starało się ją załamać.

Ale mizerne Wasze zarobki od początku uruchomienia się przemysłu po wojnie, jasno mówią wam, że robotnik tylko walką może poprawić swój byt. Nie prośby ani narzekania, ale zdecydowana i solidarna walka strejkowa, może złamać opór hydry kapitalistycznej.

Strejk ten nie tylko decyduje o losach wszystkich robotników w przemyśle włóknistym, lecz decyduje on równocześnie o poprawie bytu w innych zawodach i instytucjach, w których regulują się płace na podstawie podwyżek w przemyśle włóknistym.

Widzimy, że górnicy, którzy zarabiają o połowę więcej od włóknarzy, dzięki swojej walce uzyskali 90⁰/₁₀ podwyżki, piekarze 100⁰/₁₀, a inne zawody żądają również do 100⁰/₁₀ podwyżki. Ale tam nie mają głosu związki żółte, tam robotnicy mają tylko związki klasowe. Włóknarze zaś są rozbici, należą do kilku związków i to ich w walce z fabrykantami osłabia.

Robotnicy i Robotnice!

Krzywdę Waszą trzeba wyrównać. Zażądaliśmy od przemysłowców podwyższenia zarobków o 50⁰/₁₀ oprócz tego, co drożyzna wykaże. Przemysłowcy odrzucili nasze żądania i w tym ich popiera zw. „Praca”. Od Waszego solidarnego wystąpienia zależy wygrana. Wzywamy Was do walki solidarnej bez różnicy przekonań i przynależności Związkowej. Nie dawajcie posłuchu sługom kapitału, którzy Was będą próbować odciągnąć od walki strejkowej. Odepchnijcie ich precz od siebie jako zdrajców sprawy Waszej.

Niech żyje strejk powszechny w przemyśle włóknistym
aż do zwycięstwa!

Niech żyje solidarność robotnicza!

Precz z łamistrejkami!

Walka ta prowadzona w imię interesów klasy robotniczej przez związek klasowy byłaby się zakończyła niewątpliwie wielkim zwycięstwem robotników, gdyby nie zdrazieckie stanowisko związków „żółtych”, których członkowie ufnie w opiekę policji pracowali nietylko na swoich maszynach, lecz chcąc za wszelką cenę złamać strejk prowadzony przez nasz związek, obsługiwali maszyny strejkujących członków zw. klasowego.

Represje policji, która nie pozwalała wejść do fabryk członkom komisji strejkowej, w celu odbycia z pracującymi robotnikami zebrań, jak również rozsiewanie kłamliwych wiadomości o przebiegu strejku przez prasę burżuazyjną, utrudniało rozszerzenie się akcji strejkowej. Robotnicy z wielkich fabryk, widząc zwalczanie się związków, odnosili się z niechęcią do wzięcia masowego udziału w strejku. Zarząd Główny biorąc pod uwagę warunki, w jakich walka ta się odbyła, postanowił przerwać akcję strejkową i przyjąć udział

w komisji wyliczającej wzrost drożyzny, składając oświadczenie tej treści: Z powodu stanowiska zw. „Praca“ i Ch. D., które to związki przeciwstawiły się naszej walce w formie nieznaney dotychczas w ruchu robotniczym, presji policji na strejkujących, związek nasz udział w komisji przyjmuje i uznaje za obowiązującą nasz związek umowę z dnia 18-go listopada 1922 roku, przez nas dotychczas nie podpisaną.

Mimo to, akcja ta prowadzona samodzielnie w niesłuchanie trudnych warunkach miała duży wpływ na obliczenie wzrostu kosztów utrzymania, które odbyło się pod naciskiem strejku prowadzonego przez nasz związek, gdyż wyliczenie to wyraziło się w 60 proc. podwyżki płacy.

Akcja 2-ga, luty 1923 r.

Zarząd Główny z powodu nieodpowiedniego ustalenia płac w ogólnym cenniku wysłał do przemysłowców żądanie dokonania poprawek w cenniku farbiarni i wykończalni. Na odbytej konferencji ustalono nowe stawki zasadnicze, które podwyższono dla następujących kategorii robotników:

1) Farbowanie na wannach Mk. 37 na 38

2) Przy farbowaniu sztuk, szmat i wełny Mk. 37 na 38

3) " " " " pomocn. " 35 " 36

oraz ustalono nowe stawki nieobjęte dotychczas cennikiem a mianowicie:

4) Farbowanie luźnej wełny w aparatach . Mk. 38

5) Mierzący towar w suszarni na maszyn.
ramowych starszy robotnik " 42

6) Mierzący tow. w suszarni na maszynach
ramowych pomocnik " 36

Przez ustalenie nowych stawek, robotnicy ci otrzymali nieznaczne podwyżki.

Akcja 3-cia, luty 1923 r.

Nie mogąc w jednej akcji dokonać poprawek całego cennika płac, gdyż przemysłowcy się zawsze temu przeciwstawiali, musiano sprawę tę przeprowadzać etapami.

To też Zarząd Główny w lutym zgłosił żądanie dalsze rewizji cennika cienkiej przędzalni bawełny, tkalni wełnianej i bawełnianej oraz przędzalni wełny chesankowej (system francuski). W tej sprawie odbyła się wspólna konferencja, na której uchwalono wprowadzić następujące zmiany:

Przędzalnia bawełny:

		było dotychczas	postanowiono
Szlifierz obsług.	25 do 35 zgrzebl.	Mk. 39—40	Mk. 41—42
"	" 36 " 45 "	" 41—42	" 43—44
"	" 46 " 55 "	" 43	" 45

Robotnice przy średn. wrzeciennicach

przy Nr. taśmy	1,00 do 1,3	"	26.—	"	27.—
" " "	1,31 " 1,6	"	26.50	"	27.50
" " "	1,61 " 2.—	"	25.50	"	26.00
powyżej	2.—	"	24.75	"	25.50

Robotnice przy cienkich wrzecionach

przy Nr. taśmy	2 i niżej	"	26.50	"	27.50
" " "	2.1 do 2.6	"	23.60	"	25.—
" " "	2.7 " 3.5	"	23.00	"	24.—
" " "	3.6 " 5.—	"	22.50	"	23.50

Przykręcacze	otrzymywali	48—61—67—73 ⁰ / ₁₀	płacy	przędzarka
"	będą	50—65—73— ⁰ / ₁₀	"	"
Natykacze	"	24—32—40—44 ⁰ / ₁₀	"	"
"	"	25—30—40—45 ⁰ / ₁₀	"	"

Tkalnia wyrobów wełnianych.

Cerowaczka Mk. 35.— na Mk. 39.

Wykończalnia bawełniana.

Do stawki Nr. 55 składanie, postanowiono dopisać słowo mężczyźni, oraz ustalić nową stawkę Nr. 56 „Składanie“, kobiety Mk. 30.—

Tkalnia bawełniana.

Tkacze wyrabiający wątek Nr. 7 bawełniany angielski, wigońjowy Nr. 12, saski i wełniany Nr. 10 metryczny lub grubszy, pracują tylko na jednym warsztacie o szerokości od 55 cali.

Tkacze pracujący na 2 warsztatach o szerokości od 55 cali otrzymują o 5⁰/₁₀ wyżej podług stawek ustalonych w cenniku bawełnianym.

Tkacze przy tkaniu towarów półwełnianych lub lekkich wełnianych otrzymują o 10 pr. wyżej do stawek podstawowych, ustalonych w cenniku bawełnianym, oraz ustalono

Nowe stawki.

- | | | | | | |
|----|-------------------------------------|--------|----------|-----|----|
| a) | Przewijaczka białej przędzy | stawka | podstaw. | Mk. | 27 |
| b) | Przewijaczka kolor. przędzy | stawka | " | " | 28 |
| c) | Przy maszynach wyrabiających efekty | " | " | " | 27 |
| d) | " obszywaniu kołder | " | " | " | 38 |
| e) | " " chustek | " | " | " | 48 |
| f) | Smarownicy przy krosnach | " | " | " | 32 |
| g) | " " " żagardow. | " | " | " | 35 |

Akcja 4-ta, marzec 1923 r.

Od chwili podpisania przez nasz związek umowy listopadowej z r. ub. robotnicy otrzymali podwyżki płac według wyliczenia komisji do obliczenia wzrostu drożyzny, jednakże przemysłowcy umowę tę wymówili w dniu 21 lutego, oświadczając, że podwyżka według obliczenia z dnia 21 lutego jest ostatnią, jaką przemysłowcy udzielić mogą. Wobec powyższego Zarząd Główny wysłał list w dniu 13 marca do wszystkich związków przemysłowców z żądaniem udzielania w dalszym ciągu podwyżek na zasadzie umowy listopadowej.

Równocześnie zwróciliśmy się do Ministra Pracy, domagając się interwencji, lecz otrzymaliśmy odpowiedź nic nie obiecującą. Rozpoczęto bezpośrednio rokowania z przemysłowcami, w wyniku których, po odbyciu kilku konferencji w dniu 22 marca została podpisana następująca umowa:

„Na posiedzeniu przedstawiciele Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem, Krajowego Związku Przemysłu Włókienniczego, Związku Wykończalni i Farbiarni Okręgu Łódzkiego, Związku Farbiarni Zarobkowych, Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Włókienniczego, „Praca“-Związku Zawodowego Robotników i Robotnic Przemysłu Włóknistego w Polsce, Chrześcijańskiego Związku Zawodowego Przemysłu Włóknistego w Polsce w dniu 22 marca 1923 roku postanowiono zwiększyć dotychczasowe płace zasadnicze robotników przemysłu włókienniczego od poniedziałku, dnia 19 marca włącznie o 15 pr.

Dodatek drożyzniany pozostaje bez zmiany i wynosi jak dotychczas, Mk. 140 — za każdy przepracowany dzień“.

Akcja 5-ta, kwiecień 1923 r.

Drożyzna rosła, wartość zarobku robotniczego spadała z dnia na dzień. Komisja statystyczna obliczyła wzrost drożyzny za czas od 15 lutego do 15 marca na 31 pr., tymczasem robotnicy, otrzymali tylko 15 proc. podwyżki, to też Zarząd Główny biorąc pod uwagę ciężkie położenie klasy robotniczej, wysłał do czterech związków przemysłowców w dniu 12 kwietnia żądanie podwyższenia cennika o 50 pr. Na konferencji, jaka się odbyła w dniu 20 kwietnia, przemysłowcy, dowodząc, że płace robotników są bardzo wysokie, zaproponowali 8 procent podwyżki od dnia 16-go kwietnia i w razie zaś niezaakceptowania przez związek tej podwyżki do dnia 21 kwietnia, podwyżka ta obowiązywałaby od dnia 23 kwietnia. Jednocześnie przemysłowcy oświadczyli, że jest to ustępstwo ostateczne. Wobec powyższego zwołano zebranie delegatów, które postanowiło podwyżki

8-mio procentowej nie akceptować, natomiast żądanie pierwotne 50 pr., zmodyfikowano na 35 pr. Jednakże przemysłowcy i to zmodyfikowane żądanie odrzucili proponując, w dalszym ciągu podwyżkę 8 pr. Na skutek tego w dniu 4 maja Zarząd Główny, po porozumieniu się z innymi związkami, wysłał do przemysłowców list treści następującej:

„Przedstawiciele Związków robotniczych postanowili zwrócić się do Związków Przemysłowców w celu zwołania wspólnej konferencji w sprawie zgłoszonych żądań w swoim czasie.

Konferencję tę proponujemy zwołać na dzień 7-go maja r. b. w przekonaniu, że Panowie w tym czasie naradzą się i powezmą ostateczną decyzję, odnośnie do zgłoszonych żądań.

Zgodnie z powziętą uchwałą przedstawiciele związków robotniczych komunikujemy Panom, że o ile Ponowie nie pójdą na pewne ustępstwa, to związki robotnicze zdecydowane są przystąpić do strejku powszechnego w przemyśle włókienniczym.

Jednocześnie zaznaczamy, że Związki robotnicze są skłonne pójść na pewne ustępstwa w tem przekonaniu, że w tak ważnej sprawie dojdziemy do porozumienia i zatarg zostanie zlikwidowany“.

Na powyższy list przemysłowcy wyznaczili konferencję na dzień 7 maja, lecz wobec nieustępliwego w dalszym ciągu stanowiska przemysłowców, sprawa podwyżki nie została definitywnie załatwioną. Dopiero w dniu 11 maja podpisano następującą umowę:

„Na posiedzeniu przedstawiciele Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem, Krajowego Związku Przemysłu Włókienniczego, Związku Farbiarń i Wykończalni Okręgu Łódzkiego, Związku Zawodowego Właścicieli Farbiarń Zarobkowych, Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Włókienniczego „Praca“, Związku Zawodowego Robotników i Robotnic Przemysłu Włóknistego w Polsce i Chrześcijańskiego Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Włóknistego w dniu 11 maja 1923 r., postanowiono znieść dodatek drożyzniany i podnieść dotychczasowe płace zasadnicze robotników przemysłu włókienniczego o 15 pr., od poniedziałku dnia 7-go maja włącznie“.

Dający się odczuć pewien kryzys w przemyśle włókienniczym, jak i apatia szerokich mas, które niechętnie wyrażały zgodę na walkę strejkową, a w wielu wypadkach wręcz były przeciwnie rozpoczęciu strejku, jak i bierne zachowanie się władz rządowych odmawiających swej interwencji, zmusiły po miesięcznej prawie walce do podpisania umowy przyznającej robotnikom 15 pr. podwyżki i anulującej dotychczasowy

system dopłacania robotnikom dodatku drożyznianego w sumie Mk. 140, która to suma była prawie nic nie znaczącym dodatkiem przy ciągle wzrastających w sumie marek zarobków robotniczych.

Akcja 6-ta, maj 1923 r.

Zarząd Główny przeprowadził akcje w fabryce wyrobów gumowych, w której cennik ogólny nie obowiązywał, gdzie uzyskano dzięki energicznej postawie robotników zorganizowanych całkowicie w naszym Związku, podwyżkę płac o 10 pr. Płace tych robotników w stosunku do płac w przemyśle włókienniczym dzięki tej akcji, jak również wskutek tego, że przedtem były wyższe, zwiększyły się od 25 pr. do 35 pr.

Akcja 7-ma, czerwiec 1923 r.

Ostatnia podwyżka płac osiągnięta przez robotników przemysłu włókienniczego w miesiącu maju nie wyrównała wzrostu drożyzny i ogół robotników zorganizowanych przyjmując tą wysoce krzywdzącą podwyżkę, ani na chwilę nie zrzekł się myśli walki o podwyżkę wyrównawczą oile tylko odpowiedni moment się nadarzy. W dniu 4 czerwca zostało wysłane do Związków przemysłowców żądanie podwyższenia płac o 35 pr., oraz jednocześnie dodatkowo zażądano od Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem, podwyższenia płac w przedsiębiorstwach wełny czesankowej systemu francuskiego i angielskiego o 20 pr. Robotnicy zatrudnieni w tych przedsiębiorstwach gotowi byli do rozpoczęcia strejku, a nawet w fabryce „Leonarda“ robotnicy już strejkowali od dnia 30 maja.

Na odbytej konferencji w dniu 7 czerwca przemysłowcy bezwstydnie zaofiarowali 5 procentową podwyżkę, mimo, że komisja wyliczyła wzrost w cenach o 10 pr. „Biedni“ przemysłowcy dowodzili, że większej podwyżki dać nie mogą, gdyż ożywienie w przemyśle jest chwilowe i sztuczne, spowodowane ucieczką ludności od zdeprawowanej marki polskiej.

Twierdzenie przemysłowców było fałszywe, ożywienie w przemyśle włókienniczym spowodowane zostało zapowiadającym się sezonem i dlatego przedstawiciele robotników odrzucili tę propozycję i zapowiedzieli przygotowanie się do strejku. Należy jednak w tem miejscu podkreślić dwuznaczne stanowisko związku „Praca“ i Ch. D., które to związki na konferencji u przemysłowców gotowi byli do walki, a na swych zebraniach wypowiadali się przeciwko strejkowi. Wierząc w słuszność naszych żądań Zarząd Główny na zebraniu delegatów postawił wniosek o proklamowaniu strejku na środę dnia 20 czerwca. Nieugięte stanowisko na-

szego związku, który bezwzględnie odrzucał kilku procentową podwyżkę spowodowało przyjazd Ministra Pracy przy którego udziale odbyto konferencję i na której została podpisana następująca umowa:

„W dniu 19 czerwca 1923 r. na zasadzie porozumienia osiągniętego przy udziale pana Ministra Pracy Ludwika Darowskiego i p. Inspektora Pracy III Okręgu, Włodzimierza Wójtkiewicza, pomiędzy przedstawicielami Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim, Krajowego Związku Przemysłu Włókienniczego, Związku Farbiarń i Wykończalni Okręgu Łódzkiego, Związku Zaw. Właścicieli Farbiarń Zarobkowych, Związku Zaw. Robotników Przemysłu Włókienniczego „Praca“, Związku Zawodowego Robotników i Robotnic Przemysłu Włókienniczego w Polsce i Chrześcijańskiego Związku Zaw. Robotników Przemysłu Włóknistego, płace zasadnicze robotników przemysłu włókienniczego zostają z dniem 18 czerwca podniesione o 30 procent“.

Akcja ta prowadzona przez Zarząd Główny naszego Związku, z niesłychaną energją i stanowczością i z wiarą w zwycięstwo zadała poważny cios organizacjom „żółtym“, gdyż robotnicy przekonali się, że związki enperowskie i chadeckie gotowe są zawsze zdradzić interesy klasy robotniczej. To też po akcji tej, która przyniosła prawie całkowite zwycięstwo, dzięki naszemu związkowi, rozpoczęła się masowa dezercja robotników z szeregów zw. „Praca“ i Ch. D., i zapisywanie się gremialnie na członków do związku naszego. Zaznaczyć tutaj również należy demagogiczne stanowisko komunistów, czyli t. zw. „czerwonej opozycji“, którzy na zebraniach po fabrykach w bezczelny sposób napadali na Zarząd Główny, iż ten zdradził robotników, gdyż według ich należało strejk rozpocząć i tak długo prowadzić aż przemysłowcy daliby żądane 35 pr. podwyżki. Świadomi jednak robotnicy z całkowitem uznaniem odnieśli się do zarządzeń wydanych przez Zarząd Główny, rozumiejąc, że strejk, który jest bardzo poważną, bo jedyną bronią robotników nie może być nadużywany. Mimo więc zacieklej naganki „jednolitego frontu“ komunistów, enperowców i chadeków, związek nasz wyszedł z tej walki wzmocniony i zyskał w masach robotniczych na wpływach.

Co zaś się tyczy sprawy podwyżki specjalnej dla robotników pracujących w przędzalniach wełny czesankowej, to tę sprawę postanowiono na specjalnych konferencjach omówić i uzgodnić.

Akcja 8-ma, czerwiec 1923 r.

Robotnicy, zatrudnieni w przemyśle hafciarskim byli nie zorganizowani zawodowo, to też przemysłowcy wykorzystywali tych robotników, płacąc im połowę tego co za-

rabiali robotnicy przemysłu włókienniczego. Jednakże głód i nędza zagładająca do mieszkań robotników hafciarskich sprowadziły ich na drogę życia organizacyjnego, wypychając ich w szeregi naszego związku. Zarząd Główny stanął w obronie tych robotników i w dniu 30 maja wystawił żądania uregulowania płac w przemyśle hafciarskim w postaci nowego cennika. Sprawa ta trudna do zrealizowania, gdyż robotnicy hafciarscy zatrudnieni są w małych, przeważnie ręcznych zakładach, dzięki usilnej pracy Zarz. Gł. i walce strejkowej trwającej zgórą 3 tygodnie, została wygrana podpisaniem następującego cennika płac, obowiązującego od dnia 26 czerwca 1926 r.

1. Hafciarz od jednego zdjęcia (szpany)	Mk.	9.000
2. " przy tamborowaniu od 1 chustki	"	9.100
3. Przewlekaczki (Fedlarki) samodzielne	"	20.725
4. 2 na jednej maszynie pomocnicze	"	12.725
5. Nawlekaczki na maszynach	"	20.725
6. Hafciarki ręczne	"	20.725
7. Szpularki ręczne	"	15.730
8. Przy nakrapianiu farbą	"	17.000
9. Wykończarki (Cupferki)	"	12.625
10. Pakarki	"	15.000
11. Przy prasie	"	21.000
12. " karbowaniu	"	21.000
13. Dozorcynie po oddziałach, tygodniowo	"	165.000
14. Młodociani robotnicy do lat 18-tu	"	12.623

Uwaga: I. Wszystkie podwyżki jakie będą stosowane w przemyśle włókienniczym obowiązywać będą i przemysł hafciarski od tej samej daty.

II. Za wszelkie postoje wynikłe nie z winy robotnika, należy płacić według norm obowiązujących w przemyśle włókienniczym.

Akcja 9-ta, czerwiec 1923 r.

Niepowstrzymana drożyzna artykułów spożywczych zmuszała nasz związek do wystawiania żądań w tych gałęziach przemysłu włókienniczego, które nie podpadały pod działanie umów zbiorowych. Do takich należeli tkacze ręczni (chałupnicy) wyrabiający plusz. Wiele pracy i trudów kosztowało Zarząd Główny zorganizowanie tych robotników w jednym Związku. Rozrzuceni po krańcach miasta, uważając się do pewnego stopnia za „lepszych“ od pozostałych robotników, przy każdej sposobności podkreślali, iż są rzemieślnikami, kilka lat poświęcając się praktyce. Niechętnie więc szli do jednej organizacji z tymi, którzy bez „terminu“ stawali się robotnikami. Wyzysk „lon“ fabrykantów z jednej, a rosnąca drożyzna z drugiej strony dokonały jednak tego,

czego przekonywujące słowa związkowca lub świadomego robotnika dokonać nie były w stanie. Po wprowadzeniu pewnej organizacji do chałupników, Zarząd Główny wystawił dn. 5 czerwca żądanie podwyższenia płac o 45 proc., oraz domagał się dalszej regulacji płac tej kategorii robotników na zasadzie umowy ogólnej, obowiązującej w przemyśle włókienniczym.

Zwróciliśmy się do Inspektora Pracy III-go Okręgu z prośbą o zwołanie wspólnej konferencji z tymi fabrykantami, którzy chałupnikom robotę wydawali. Po odbyciu kilku konferencji do porozumienia nie doszło, i jak było do przewidzenia, akcja ta zlikwidowana została na własną rękę przez chałupników oddzielnymi umowami. Rezultatem tej akcji było osiągnięcie podwyżek przez chałupników sięgających 30 proc.

Akcja 10-ta, (krwawa) lipiec 1923 r.

Nieustanny spadek marki polskiej stale pogarszał stopę życiową klasy robotniczej. Podwyżki płac czy to automatycznie udzielane na zasadzie obliczeń wzrostu drożyzny, czy też wywalczone strejkami, nie mogły nadążyć za szalonym wprost wzrostem cen na artykuły pierwszej potrzeby, co było wynikiem polityki rządu Witosy.

Związek miał trudne zadanie, gdyż musiał ciągle toczyć walkę z przemysłowcami o utrzymanie poziomu stopy życiowej robotnika i mimo tej ciągłej walki o dobro klasy pracującej spotykał się ciągle z ostrą krytyką ze strony robotników, że nie umie doprowadzić zarobków do takiego stanu ażeby wystarczał na wyżywienie rodziny. To też Zarząd Główny zmuszony był nie tylko do ciągłej baczności na ogólne warunki bytowania klasy robotniczej, lecz musiał również wydać wiele energii, by nie dopuścić do wymknięcia się z rąk organizacji steru i kierownictwa walki proletariatu z kapitałem.

W dniu 6 lipca Zarząd Główny wysłał do Związków Przemysłowców następujące żądania:

„Z powodu niskiej stopy życiowej robotników zatrudnionych w przemyśle włókienniczym i szalonego z dnia na dzień wzrostu cen na artykuły pierwszej potrzeby, niniejszem zwracamy się do Panów z poniższymi żądaniami, a mianowicie:

- 1) Podwyższenia od dnia 9 lipca r. b. płacę robotnika podwórzowego, stawka podstawowa mk. 25, do minimum płacy ustalonej przez Komisję Statystyczną w Łodzi t. j. na mk. 26,480 dziennie z zachowaniem do tymczasowej skali płac w cenniku.

- 2) Regulowania płac robotnikom według wykazu wzrostu drożyzny, wykazywanych przez Komisję Statystyczną w Łodzi. Celem omówienia powyższych zadań, prosimy Panów o zwołanie wspólnej konferencji w tej sprawie, w najbliższych dniach.

Pierwszą konferencję, w celu omówienia wystawionych zadań przemysłowcy zwołali na dzień 11 lipca, na której oświadczyli, że wobec ciężkiego położenia przemysłu mogą udzielić podwyżki nie wyższej jak 25 proc. Następnie po dłuższej naradzie dodali jeszcze 5 proc., czyli zaofiarowali 30 proc., punkt zaś drugi naszych żądań całkowicie odrzucili. Następna konferencja odbyła się w dniu 14 lipca i przemysłowcy „ostatecznie” zaproponowali 35 proc. podwyżki. Sprawę wysuniętą w drugim punkcie w dalszym ciągu odrzucili. Po zdaniu sprawozdania przez Zarząd Główny, stanowisko przemysłowców zostało jedomyślnie potępione przez zebranie delegatów. Ogół robotników stał twardo przy słusznych żądaniach i delegaci, poborcy oraz członkowie związków „żółtych” będący na zebraniu naszych delegatów oświadczyli się za walką. Na tem zebraniu uchwalono proklamować strejk od poniedziałku dn. 16 lipca.

W poniedziałek dnia 16 lipca ruch w fabrykach włóknistych zamarł — strejk ogarnął całą Łódź, również i z prowincji poczęły napływać wiadomości o rozszerzaniu się akcji strejkowej. Związki enperowski i chadecki choć oficjalnie strejku nie proklamowały, to jednak widząc bojową postawę robotników, przeciwko strejkowi występować nie mogły. W pierwszym dniu strejku t. j. w poniedziałek rano przybył do Łodzi minister pracy p. L. Darowski, i podjął interwencję, która niedoprowadziła do porozumienia.

Pan minister po nieudanej swej interwencji odjechał do Warszawy.

Dla poparcia walczących włóknarzy Komisja Okręgowa Związków Zawodowych uchwaliła proklamować na poniedziałek dn. 23 lipca strejk powszechny.

Związek nasz pragnąc zapoznać szeroki ogół robotników z istotnem stanem rzeczy, zwołał na czwartek dn. 19 lipca, wielkie wiece w Łodzi na rynkach: Bałuckim, Wodnym i Górnym, na których mieli przemawiać posłowie robotniczy.

W przeddzień zapowiedzianych wieców, urządził wiec na Górnym Rynku poseł Pudlarz (P. P. S.), na który również przybył poseł Zerbe (N. P. P.). Tłumy strejkujących robotników udały się na ten wiec wypełniając cały rynek oraz przyległe ulice.

Po zreferowaniu ogólnej sytuacji strejkowej, posłowie wezwali zebranych do spokoju i rozejścia się. Gdy tłumy strejkujących poczęły się rozchodzić, padł strzał, w rezultacie czego policja skonsygnowana w okolicach Górnego

Rynku dała salwę w tłum, rozległy się jęki rannych, na placu pozostał jeden robotnik zabity. Wzburzony tłum po chwilowej panice przybrał groźną postawę, robotnicy chwycili za kamienie. Po dwugodzinnej walce, rannych było kilkunastu robotników i policjantów.

Zgodnie z zapowiedzią w czwartek dn. 19 lipca poczęły napływać olbrzymie tłumy strejkujących na wspomniane wiece, rozgoryczone wypadkami poprzedniego dnia. Policja oświadczyła że do wieców nie dopuści, obawiając się manifestacji strejkujących. Tłumy robotników na Górnym Rynku w godzinach przedpołudniowych samorzutnie, na znak protestu przeciwko policji, chciały urządzać demonstracje pod gmach województwa. Policja jednak do pochodu nie dopuściła używając broni palnej. Rezultatem tego było kilku robotników rannych, z których jeden zmarł w szpitalu.

Wypadki z dn. 18 lipca spowodowały zmobilizowanie całej policji i wojska nawet z po za Łodzi do tłumienia buntu strejkujących. Wojsko i policje rozlokowano w wielu fabrykach. Zarząd Główny wystąpił z ostrym protestem przeciwko używaniu policji i wojska w sprawie regulowania pracy i płacy w fabrykach.

Wojewoda łódzki p. Rembowski zwołał konferencję wspólną na dn. 19 lipca g. 6 p. p., lecz już w godzinach południowych prosił przedstawicieli związków do siebie, nakładając, a następnie oświadczać, że do wieców zapowiadzianych na rynkach nie dopuści. Po długiej konferencji, wiece na Wodnym i Bałuckim rynku się odbyły, natomiast na Górnym Rynku wiec został imieniem wszystkich związków odwołany. Dodać tu musimy, że wszyscy funkcjonariusze policji zostali z urlopów odwołani i sprzedaż alkoholu została zakazana.

Taki sam krwawy wiec odbył się w Częstochowie, gdzie robotnicy w pochodzie chcieli udać się pod fabrykę Pelzerów w celu zmuszenia pracujących do przyłączenia się do strejku. Policja zastąpiła idącym drogę, a gdy robotnicy nie ustępowali, dała salwę. Rozgorzała bitwa trwająca przeszło dwie godziny, w następstwie czego 11 robotników rannych, w tem 9 od strzałów, a 2 otrzymało rany cięte. Policjantów rannych zostało 17, w tem 2 ciężko. Robotnicy bronili się kamieniami i w tym celu na jednej z ulic zerwali cały chodnik.

Również w Bielsku (Śląsk Cieszyński), gdzie na wezwanie Zarządu Głównego robotnicy przystąpili do strejku, na zebraniu odbytem pod gołem niebem doszło do starcia pomiędzy strejkującymi a policją. W wyniku tego został pobity aspirant policji oraz kilkunastu robotników.

Niezależnie od tego dokonano całą masę aresztowań w Łodzi, Częstochowie i Bielsku, gdzie aresztowano 3 sek-

retarzy związków, między nimi i sekretarza naszego oddziału związku, tow. K. Sokołowskiego.

Zwołana przez wojewodę Rembowskiego konferencja w obliczu tragicznych zająć w dniu 19 lipca nie doprowadziła do porozumienia, gdyż przemysłowcy zgadzając się na punkt 2-gi naszych żądań proponowali podwyżkę w wysokości 50 pr. Konferencja została odłożona do piątku dnia 20 lipca do godz. 4 po poł., chodziło bowiem o zakomunikowanie zebraniu delegatów zmiany stanowiska przemysłowców. Zebranie delegatów przyjęło ostrą rezolucję potępiającą stanowisko rządu, który nie uważa za wskazane podjąć się pośrednictwa i wywrzeć nacisku na przemysłowców, aby ci zadość uczynili słusznym żądaniom klasy robotniczej. W końcu zebranie delegatów odrzuciło warunki przemysłowców i wyraziło chęć dalszej walki.

Krwawe wypadki Górnego Rynku i Częstochowy jak i niesłabnąca energja i wola zwycięstwa ujawniająca się w karnych szeregach strejkujących włóknarzy, zapowiedź Okręg. Kom. Zw. Zaw., proklamowania strejku powszechnego, zmusiły rząd Witosza do zejścia ze swego stanowiska i w piątek dnia 20 lipca przybył powtórnie do Łodzi minister pracy p. L. Darowski z daleko idącymi pełnomocnictwami rządowymi. Konferencja rozpoczęła się w gmachu województwa pod przewodnictwem p. ministra pracy i przy współudziale posłów tow. tow. Zuławskiego, Stańczyka, Badziana i Szczerkowskiego oraz wojewody łódzkiego p. Rembowskiego o godz. 11 wieczorem i trwała do g. 5 i pół rano.

Przemysłowcy zajmowali stanowisko bardzo odporne. W rezultacie zawarto następującą umowę:

1) Płace zasadnicze robotników przemysłu włókienniczego zostają od dnia wznowienia pracy po strejku podniesione o 67 pr. i ta wysokość płac zostaje utrzymana do soboty po dniu 1 sierpnia 1923 r. włącznie.

2) Począwszy od poniedziałku po dniu 1 sierpnia 1923 r. płace zasadnicze obecne będą zmienione w tym stosunku procentowym, w jakim zmieniają się ceny podstawowych artykułów pierwszej potrzeby w dniu 1 sierpnia w porównaniu z cenami z dnia 16 lipca r. b.

3) Płace będą regulowane co dwa tygodnie na zasadzie zmiany drożyzny wskazanej przez obliczenie komisji statystycznej w Łodzi. Zmiana płac obowiązuje od poniedziałku następującym po posiedzeniu komisji. Wahania ogólnych kosztów artykułów podstawowych poniżej 5 pr. w porównaniu do kosztów wyliczonych na poprzedniej komisji nie będą brane pod uwagę.

4) Umowa obowiązuje do dnia 31 grudnia r. b.

Umowa została podpisana i robotnicy od poniedziałku dnia 23 lipca wrócili do pracy, mając zapewnione do końca

roku automatyczne podwyższanie swych zarobków. Warunki i podpisanie umowy przyjęto na zebraniu delegatów nieomal jednogłośnie wyrażając uznanie Zarządowi Głównemu. Niewątpliwie, że mimo krwawych ofiar, jakie poniosła klasa robotnicza w Łodzi i Częstochowie, zwycięstwo było nie całkowite i fakt ten chcieli wykorzystać komuniści do rozbicia klasowych organizacyj zawodowych. Zapomocą demagogicznych odezwo, rzucanych tysiącami po fabrykach, starali się przekonać robotników, że związek nasz podpisując umowę — zdradził ich. Według zdania autorów odezwo komunistycznych, winę, za nieosiągnięcie całkowicie żądanej podwyżki poniósł nasz związek, który pierwszy proklamował strejk i prowadził go z całą energią wbrew woli związków „żółtych“, które na pierwszej konferencji z udziałem ministra pracy wyraziły zgodę na podwyżkę 50 pr. Tylko dzięki stanowisku naszemu, strejk się przeciągnął i zmusił przemysłowców do udzielenia większej podwyżki jak i wyrażenia zgody na 2 punkt umowy.

Dla urządzenia pogrzebu ofiar Górnego Rynku został z naszej inicjatywy zawiązany Komitet Pogrzebu.

W sobotę dnia 21 lipca odbył się pogrzeb ofiar krwawych zajęć na Górnym Rynku. Udział w pogrzebie wzięły wszystkie związki zawodowe ze sztandarami, partje polityczne, posłowie oraz tysiące strejkujących robotników, którzy na barkach swoich zanieśli na miejsce wiecznego spoczynku swych współtowarzyszy niedoli i walki o byt klasy robotniczej.

Przelana krew robotników była cementem, który klasę robotniczą spoił w jedną całość w jej walce o byt. Korzyści materjalne, jakie osiągnęli robotnicy w tej walce wyraziły się w osiągnięciu znacznego podniesienia stopy życiowej proletariatu zatrudnionego w przemyśle włókienniczym i bezpośrednio przyczyniły się do podwyżek w innych gałęziach przemysłowych.

Krwawe wypadki w tej akcji ekonomicznej zostały spowodowane wrogiem i wyzywającym stanowiskiem rządu chjeno-witosa przeciwko robotnikom, co zostanie zapisane w historii ruchu robotniczego, jako ciemna plama rządów naszej reakcji.

Akcja 11-ta, lipiec 1923 r.

Zarząd Główny przeprowadził prócz ogólnej walki, akcję o podwyżkę płac robotników przedzalni „Wola“, w Warszawie i rewizję cennika płac dla juty i konopi, dzięki której pomocnice obcinaczek w fabrykach juty otrzymały 58 pr. w stosunku do płacy starszych obcinaczek.

Akcja 12-ta, wrzesień 1923 r.

W miesiącu wrześniu zostały przeprowadzone przez Zarząd Główny akcje w sprawie podwyższenia płac podstawowych o mk. 3, do wszystkich pozycji cennika w Tarifie Nr. 2, (Przędzalnia cienka bawełniana) w sprawie podwyższenia cennika płac obowiązującego w przemyśle jutowym; w sprawie wywieszanych po fabrykach t. zw. „regulaminów pracy“, oraz w sprawie zamykania fabryk i niczem nieuzasadnionej redukcji dni pracy.

Akcja 13-ta, październik 1923 r.

Ciągły wzrost cen na artykuły pierwszej potrzeby, a tem samem podnoszenie się minimum kosztów zmusiły Zarząd Główny do wysłania w dniu 15 października do związków przemysłowców listów następującej treści:

„Umowa lipcowa zawarta z W. Panami nie zabezpiecza płac robotniczych w przemyśle przed wzrostem drożyzny, lecz stale i systematycznie je obniża. Przykład niniejszy udowadnia jaskrawo, w jak szybkim tempie postępuje spadek płacy robotniczej w porównaniu do kosztów utrzymania, a mianowicie:

W dniu 25 lipca r. b. praca robotnika podwórzowego wynosiła dziennie mk. 24,075, a minimum kosztów utrzymania, wyliczone przez Komisję Statystyczną wynosiło mk. 24,480 dziennie. W dniu 1-go października r. b. płaca robotnika podwórzowego wynosiła dziennie mk. 85,000, a minimum kosztów utrzymania mk. 168,920 dziennie. Tutaj widzimy w jak szybkim tempie następuje zniżka płacy robotniczej. Gdy obok tego dodamy, że różnica zwyżki płacy robotniczej wypłacana jest robotnikom w 3 tygodnie później od notowania wzrostu drożyzny, i że obecne płace robotnicze stanowią $\frac{1}{4}$ część wartości płacy przedwojennej, to przekonamy się o grozie położenia, w jakim zmuszone są żyć rodziny robotnicze.

Wobec tego zwracamy się do Panów z żądaniem dopełnienia naszej umowy tak, aby płaca robotnika podwórzowego równała się sumy ustalonej dla kosztów utrzymania przez Komisję Statystyczną, z podniesieniem pozostałych płac w takim samym stopniu, oraz aby obliczenie wzrostu drożyzny odbywało się co tydzień i ustalona różnica wzrostu drożyzny była zaliczona i wypłacana w tym tygodniu, w którym dokonane jest obliczenie“.

Zebranie delegatów związku naszego w dniu 17 października wypowiedziało się za podtrzymaniem wysuniętych żądań oraz przyrzekło poprzeć żądania te w razie potrzeby strejkami. W dniu 24 października odbyła się konferencja z przemysłowcami, na której zaofiarowali robotnikom 20 proc. podwyżki. Propozycję odrzuciliśmy. Na zebraniu delegatów odbytem w tym samym dniu proklamowano strejk od nocy 24 października. Natychmiast po uchwale delegatów rzucili robotnicy pracę w szeregu fabryk idących na trzy zmiany. Strejk objął prawie całą prowincję. W piątek 26 października toczyły się narady ze związkami pracowników użyteczności publicznej w celu poparcia przez nich żądań włóknarzy. W sobotę dnia 27 października przybyli do Łodzi z ramienia rządu: Główny Inspektor Pracy p. Klott, dyrektor departamentu przemysłu i handlu p. Dąbrowski, przedstawiciel ministerstwa skarbu p. Orzęcki. W dniu tym odbyła się konferencja przy współudziale p. Rembowskiiego i jego zastępcy oraz okręgowego inspektora pracy Wojtkiewicza. Konferencja ta trwała do godz. 12 w nocy i po wyjaśnieniach została odroczone na niedzielę, dn. 28 października na godz. 3 po poł. Przedstawiciele rządu oświadczyli, że przemysłowcy godzą się na udzielenie podwyżki w dwóch ratach tygodniowych w wysokości 80 proc. t. j. pierwsza rata od dnia przystąpienia do pracy 50 proc., a za tydzień 30 proc., co czyni razem 80 proc. Po dyskusji do godz. 6 wiecz. porozumienia nie osiągnięto, konferencję przerwano do godz. 9-ej wiecz., a w czasie tym przedstawiciele rządu odbyli konferencję z przemysłowcami. Po wznowieniu konferencji oświadczone naszym przedstawicielom, że przemysłowcy wyrazili zgodę na 100 proc. podwyżki w dwóch ratach t. j. pierwsza rata 60 proc., a za tydzień druga rata 25 proc. co czyni 100 proc. licząc procent od procentu. Obliczenie tygodniowe wzrostu drożyzny odrzucili, powołując się, że tę sprawę rozporządzenie rządu może jedynie regulować. Zapytani przedstawiciele rządu w tej sprawie oświadczyli, że żadnych przyrzeczeń dać nie mogą. Na tem konferencja została przerwana, następna zaś odbyła się w poniedziałek dn. 29 października, na której przedstawiciele rządu oświadczyli, że podwyżka jest znaczna i o dalszych ustępstwach nie może być mowy, a w razie odrzucenia tych ustępstw przez robotników opuszczą Łódź i strejk traktować będą jako polityczny, a rząd zmuszony będzie wyciągnąć odpowiednie konsekwencje. Mimo to umowy nie podpisano, uzależniając jej podpis od zgody zebrania delegatów wszystkich związków. Zebranie takie odbyło się w dniu 30 października w sali jadalnej fabryki I. K. Poznańskiego przy ul. Ogrodowej, jednakże sprawy tej nie rozstrzygnęło, gdyż w czasie głosowania wdarła się

na salę grupa robotników z krzykiem, ażeby strejk trwał nadal i uniemożliwiła głosowanie. Po rozwiązaniu zebrania robotnicy uprowadzili z sobą posła chadeckiego Harasza, którego prowadzono przez kilka ulic z okrzykami „daj nam to, co obiecałeś przy wyborach, chleb po 30 fenigów“ i t. p. Po tem zajściu kierownicy związków „Praca“ i Ch. D. wydali rozkaz powrotu do pracy w dniu 31 października. Nasz związek zwołał zebranie delegatów, na którym przyjęto uchwałę dalszego kontynuowania strejku, na zebraniu tem byli również delegaci związku „Praca“ i oświadczyli się za nami, wbrew swojemu zarządowi. Biuro zw. „Praca“ pilnowała policja, gdyż członkowie tego związku chcieli rozbić związek „Praca“ za zdradę ich interesów. Okazało się jednak, że w piątek dn. 2 listopada policja rozkazywała puszczać w ruch fabryki, a „zółci“ korzystając ze święta prowadzili agitację za przystąpieniem do pracy. Zarząd Główny, wiedząc, że w takich warunkach dalsze prowadzenie strejku jest niemożliwe zwołał zebranie delegatów, na którym po dyskusji przyjęto następującą rezolucję:

„Ogólne zebranie delegatów zw. klasowego stwierdza, że przyczyną do nieosiągnięcia całkowitych żądań robotniczych w przemyśle włóknistym jest stanowisko „zółtych“ związków nawołujących do pracy robotników, wobec czego zebranie nie widzi możliwości prowadzić nadal strejk samodzielnie i uchwała przystąpić do pracy“.

Akcja 14-ta, styczeń 1924 r.

Podpisana umowa w listopadzie 1923 r. gwarantowała robotnikom zatrudnionym w przemyśle włóknistym podwyżkę zarobków co dwa tygodni według wyliczenia Komisji Statystycznej. Jednakże przemysłowcy, po wyliczeniu przez Komisję Statystyczną wrostu kosztów utrzymania za I połowę stycznia, złożyli oświadczenie, iż zarobków nie podwyższą. Wobec takiego stanowiska kapitalistów, gwałcącego zawartą umowę, Zarząd Główny wysłał w dniu 17 stycznia 1924 r. do związku przemysłowców list, w którym domagał się udzielenia należnej robotnikom 88 proc. podwyżki. Na powyższe żądanie Związek Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem nadesłał odpowiedź odmowną, motywując tem, że przemysł znajduje się w krytycznem położeniu i tak znacznej podwyżki nie mógłby przetrzymać.

Ponieważ możliwym jednak jest, że ustawa o regulowaniu płac wg. wzrostu drożyzny uchwalona przez Sejm i przyjęta przez Senat zacznie obowiązywać od dnia 15 stycznia

przeto zmuszeni są do ustalenia płac w przemyśle włókienniczym w ich wysokości przedwojennej według równi złota i w tym celu proszą o przybycie przedstawicieli robotników na konferencję w dniu 21 stycznia r. b.

W dniu 16 stycznia odbyło się zebranie delegatów, na którym wywiązała się ożywiona dyskusja nad listem przemysłowców, w końcu na wniosek Zarządu Głównego uchwalono następującą rezolucję:

„Zebrani delegaci fabryk włókienniczych po wysłuchaniu referatu o sytuacji w związku z ostatnim wskaźnikiem za I połowę stycznia uchwalają:

- 1) Zwrócić się do przemysłowców z wezwaniem do skrytalizowania ich stanowiska odnośnie do ostatniego wskaźnika (88 proc.)
- 2) na odmowną odpowiedź przemysłowców interwenjować u rządu;
- 3) proklamowanie strejku (zasadniczo);
- 4) określenie terminu porucza się Zarządowi Głównemu;
- 5) Wskaźnik drożyzniany za I połowę stycznia obowiązuje od poniedziałku dn. 14 stycznia r. b.“.

W dniu 21 stycznia odbyła się konferencja z przemysłowcami, na której oświadczone naszym przedstawicielom, że przemysł podwyżki, według ostatniego wyliczenia, dać nie może, ale przy waloryzacji płac, niektóre kategorie robotników pewną podwyżkę otrzymałyby. Oświadczenie to zostało przez przedstawicieli naszych odrzucone i zażądano całkowicie 88 proc. podwyżki. Na to przemysłowcy odpowiedzieli, że nie mają pełnomocnictw i proponują konferencję odłożyć do dnia 23 stycznia, w celu naradzenia się z ogółem przemysłowców. W środę 23 stycznia po zagajeniu konferencji zakomunikowano nam, że przemysł na tak dużą podwyżkę iść nie może i że w razie zmuszenia przez rząd do dania tej podwyżki, nastąpiłaby daleko idąca redukcja dni roboczych w przemyśle.

Przedstawiciele robotników oświadczyli, że stanowisko przemysłowców jest niesłuszne, gdyż skoro wzrasta drożyzna, to przemysłowcy dając podwyżkę robotnikom nie dają jej z własnej kieszeni, gdyż podwyższają ceny towarów. Na proponowaną waloryzację płac w stosunku płac przedwojennych robotnicy zgody swej wyrazić nie mogą, gdyż koszty utrzymania są znacznie wyższe, aniżeli przed wojną. **Przedstawiciele robotników**, opuszczając konferencję, zapowiedzieli, że zwrócą się o interwencje do rządu. Zebranie delegatów odbyte w tym samym dniu stanowisko to zaakceptowało i przyjęło następującą rezolucję:

„Zebranie delegatów stwierdza, że forma waloryzacji płac proponowanej przez przemysłowców, jest równoznaczna z obniżeniem stawek obecnie obowiązujących. Zebrani

w całej rozciągłości podtrzymują żądania, wystawione przez Zarząd Główny i w tym celu wypowiadają się za bezwzględnym strejkiem, którego termin uzależnia się od stanowiska, które zajmą inne organizacje zawodowe włóknarzy na terenie Łodzi".

Niezależnie od zebrania delegatów związek nasz zwołał na sobotę dn. 26 stycznia na Wodny Rynek olbrzymi wiec połączony z manifestacją na Plac Wolności, przemawiali posłowie: Ziemięcki, Szczerkowski, Zeibe i tow. Milman. Pierwszy przemawiał na Wodnym Rynku, pozostali na Placu Wolności. Manifestacja była olbrzymia, nieprzeliczone tłumy robotników szły w powadze a nad ich głowami widniały niesione transporanty z napisami: „Domagamy się uznania naszych słusznych żądań”. Szybkiego wprowadzenia ubezpieczeń od bezrobocia“, „Uruchomienia robót publicznych, „Uruchomienia fabryk na 6 dni w tygodniu“.

Po przemówieniach na placu Wolności udała się delegacja do magistratu i województwa, która domagała się interwencji miarodajnych czynników w sprawie przyznania przez przemysłowców podwyżki 88 proc.

W poniedziałek dn. 28 stycznia rząd wezwał do Warszawy przedstawicieli naszych i przemysłowców, z którymi rozpoczął narady w celu zlikwidowania zatargu. Narady te jednak nie doprowadziły do skutku, i dalsze pertraktacje zostały przeniesione do Łodzi, dokąd przybyli przedstawiciele rządu w osobach: Głównego Inspektora Pracy p. Klotta, naczelnika wydziału pracy p. Ulanowskiego i dyrektora departamentu przemysłu i handlu p. Dąbrowskiego. Pertraktacje przy udziale p. wojewody Rembowskiiego rozpoczęły się w dniu 4 lutego i nasi przedstawiciele po zapoznaniu się ze stanowiskiem rządu, oświadczyli, że rezygnują z żądań podwyżki według wskaźnika drożyznianego, a domagają się ustalenia zwaloryzowanej płacy, licząc dla robotnika podwórzowego na zł. 3,06 dziennie: Przemysłowcy proponowali płace dla tej kategorii robotników na zł. 2,45 dziennie. Po dłuższej dyskusji, w której domagaliśmy się wycofania okólnika rozesłanego do fabryk przez związki przemysłowców a tyżącego się waloryzowania płac w/g noim przedwojennych o wartości złota, konferencja została bez rezultatu zakończona. Rokowania ponownie nawiązano w dniu 5 lutego ponieważ przedstawiciele rządu zwołali powyższą konferencję, na której przemysłowcy wyrazili zgodę na wycofanie swego okólnika i zapowiedzieli dalsze ustępstwa. Po parogodzinnych debatach Główny Insp. Pracy p. Klott zakomunikował, że przemysłowcy jako ostateczne ustępstwo określają dniówkę robotnika podwórzowego na zł. 2,65, przyczem obowiązywać będzie kurs franka waloryzującego,

zamiast franka według kursu giełdowego. Ponadto p. Klott oświadczył, że jest to ustępstwo przemysłowców ostateczne i w razie nie przyjęcia tych propozycji, uważa swą misję za zakończoną. Po omówieniu jeszcze tej sprawy w nocy dnia 6 lutego została podpisana następująca umowa:

„Dnia 6 lutego 1924 r. pomiędzy Związkiem Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem, Krajowym Związkiem Przemysłu Włókienniczego, Związkiem Wykończalni i Farbiarni Okręgu Łódzkiego, Związkiem Zawodowym Właścicieli Farbiarni Zarobkowych z jednej strony, a Związkiem Zawodowym Robotników i Robotnic Przemysłu Włóknistego w Polsce, Związkiem Zawodowym Rob. Przem. Włókienniczego „Praca“, Chrześcijańskim Związkiem Zaw. Rob. Przem. Włókn. z drugiej strony została, przy udziale Panów Dyrektorów Departamentu Przemysłowego Min. Przemysłu i Handlu p. Dąbrowskiego, Dyrektora Departamentu Ochrony Pracy w Min. Pracy i Opieki Społecznej p. Klotta i jego zastępcy p. Ulanowskiego, zawarta umowa następującej treści:

1. Okólnik Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem w sprawie waloryzacji zarobków na podstawie cennika z r. 1914, zostaje odwołany.

2. Płace zarobkowe robotników przemysłu włókienniczego będą wyrażone w stałych jednostkach, mianowicie w złotych polskich = złotemu frankowi, a płatne w markach polskich.

3. Płace robotnika podwórzowego o stawce podstawowej Mk. 25 określa się zł. polsk. 2,66 (2 zł. p. 66 groszy). Pozostałe płace zostają obliczone w tym samym stosunku.

4. Wypłaty tygodniowe będą odbywać się podług średniego kursu franka waloryzacyjnego, ogłaszanego przez p. Ministra Skarbu dla opłat podatkowych w środę, czwartek i piątek tygodnia za który zostaje dokonana wypłata.

Dla wypłat za pracę do dnia 3-go lutego włącznie obowiązuje kurs Mk. p. 1.810.000.—

5. Wyniki komisji statystycznej nie wpływają na zmianę cennika ustalonego na mocy umowy niniejszej, zarówno wzwyż jak wniżej.

6. Umowa niniejsza obowiązuje od dnia 14 stycznia 1924 roku, przyczem dopłata za czas ubiegły od dnia 14 stycznia do 3 lutego dokonana zostanie w trzech ratach.

7. Umowa niniejsza obowiązuje na czas nieokreślony, przyczem każdej ze strony zawierających ją przysługuje prawo wypowiedzenia jej z dwutygodniowym terminem.

8. Umowa niniejsza w żadnym szczególe nie dotyczy fabryk wyrobów jutowych, które zastrzegły sobie prawo oddzielnego załatwienia sprawy.

Akcja 15-ta, marzec 1924 r.

Po połączeniu się z t. z. „Polskim Centralnym Związkiem Pończoszników i Trykociarzy“ z naszym związkiem, Zarząd Główny wystosował do Związku Przemysłu Dżianego w Województwie Łódzkim list z żądaniem uregulowania płac. Odbyte jednak kilkakrotnie konferencje nie dały wyników pozytywnych, dopiero konferencja odbyta w dniu 15 kwietnia doprowadziła do osiągnięcia podwyżki 15 proc., obowiązującej wstecz od 15 marca r. b.

Akcja 16-ta, marzec 1924 r.

Po zwaloryzowaniu płac w przemyśle włókienniczym Zarząd Główny zażądał podwyżki 34 proc. dla tkaczy wyrabiających chustki. Po odbyciu kilku konferencji i blisko 4 tygodniowym strejku przemysłowcy zgodzili się na podwyższenie zarobków tkaczy wyrabiających chustki o 30 proc.

Akcja 17-ta, październik 1924 r.

Mimo ustabilizowania się waluty, ceny na artykuły pierwszej potrzeby stale choć powoli wzrastały, to też Zarząd Główny w dniu 9 października wystosował do wszystkich związków przemysłowców żądania podwyższenia płac zarobkowych o 15 proc. i regulowania na przyszłość płac zarobkowych według wskaźnika drożyznianego, wyliczonego przez Komisję Statystyczną w Łodzi. Przemysłowcy żądanie to odrzucili, motywując swoje stanowisko ciężkim stanem przemysłu oraz nie istnieniem umowy obowiązującej regulującą tą sprawę. Zebranie delegatów wypowiedziało się za dalszymi pertraktacjami bez uciekania się do strejku, a to ze względu na niepewną konjunkturę w przemyśle. Po zakomunikowaniu przemysłowcom stanowiska naszego i domagania się wspólnej konferencji otrzymaliśmy pismo, że związki przemysłowców nie mogą w obecnej chwili mówić o jakichkolwiek podwyżkach i wspólnej konferencji zwoływać nie zamierzają. Otrzymawszy taką odpowiedź, Zarząd Główny widział się zmuszony zrezygnować na razie z dalszej walki, odkładając ją do odpowiedniej chwili.

Akcja 18-ta, listopad 1924 r.

Związek nasz wystosował w dniu 11 listopada żądanie do związku pończoszników podwyższenia płac o 23 proc. i stosowania wskaźnika drożyznianego. Wobec zaproponowania przez przemysłowców 5 pr. podwyżki, robotnicy przystąpili do strejku. Na odbytej konferencji w inspektoracie pracy w dniu 18 listopada, przemysłowcy zażądali od robotników ustalenia ostatecznego swego żądania. Robotnicy zredukowali po naradzie żądanie podwyżki na 15 pr. Po długiej dyskusji, w której przemysłowcy najpierw ofiarowali 10 pr. następnie 13 pr., w końcu podpisano umowę przyznającą robotnikom 15 pr. podwyżki od dnia przystąpienia do pracy.

Akcja 19-ta, listopad 1924 r.

Wyliczenie wzrostu drożyzny przez Komisję Statystyczną, za drugą połowę października wyniosło 7 pr. Zarząd Główny w dniu 11 listopada wysłał żądania do związków przemysłowców, podwyższenia płac robotniczych w przemyśle włókienniczym o 23 pr., uwzględniając poprzednio notowany wzrost drożyzny. Przemysłowcy odpowiedzieli odmownie i jako motywy odmowy podali, iż z wielkim trudem udało im się uruchomić fabryki na 5 dni w tygodniu i w razie najmniejszego podrożenia kosztów produkcji, musieliby przeprowadzić daleko idącą redukcję czasu pracy jak i robotników. Zebranie delegatów odbyte w dniu 20 listopada wypowiedziało się za podtrzymaniem żądań, gdyż przemysł znacznie się ożywił i motywy przemysłowców uznano za nieuzasadnione.

Na plenarnem posiedzeniu Zarządu Głównego odbytem w niedzielę dnia 23 listopada zapadła jednogłośnie uchwała proklamowania strejku.

W dniu 25 listopada odbyliśmy konferencję z p. Szubartowiczem, przybyłym w zastępstwie Ministra Pracy, który przyrzekł w tej sprawie interwenjować u rządu. W środę dnia 26 listopada odbyło się zebranie delegatów, na którym omawiano sprawę proklamowania strejku. W dyskusji ujawniło się obłudne stanowisko związku „Praca“ i Ch. D., które wcale żądań do przemysłowców nie wystawiły a na wiecach, przemawiając, pozostawiono wolną rękę robotnikom w przystąpieniu do strejku. Tak samo stwierdzono, że robotnicy dużych fabryk niechętnie mówią o strejku. Jednakże biorąc pod uwagę fakty uzyskania przez pończoszników 15 pr. podwyżki, tkaczy ręcznych 34 pr., hafciarzy 17 pr. jak i uzyskania różnych podwyżek przez tkaczy dywanów, rękawicznicy i trykociarzy uchwalono wobec nieustępliwości prze-

mysłowców proklamować strejk od czwartku dnia 27 listopada. Dla podtrzymania strejku Zarząd Główny wydał odezwę treści następującej:

Do ogółu Robotników i Robotnic w Przemysle Włókienniczym!

Towarzysze i Towarzyszki!

Od czasu strejku, prowadzonego w m. styczniu r. b. nie prowadziliśmy żadnej akcji zarobkowej, gdyż panujący kryzys gospodarczy uniemożliwił związkom zawodowym podjęcie walki z kapitalistami. Drożyzna jednak w tym czasie obniżyła wartość Waszych zarobków bardzo znacznie, oprócz tego przemysłowcy, nietylko, że niepodwyższyli Wam płacy, ale jeszcze ją obniżyli. Położenie robotników z dniem każdym się pogarsza i staje się nie do zniesienia. Związek klasowy widząc to, zwrócił się z żądaniem o podwyższenie zarobków robotnikom o 15 procent. Żądania nasze przemysłowcy odrzucili bezwzględnie. Drożyzna jednak podskoczyła o dalsze 8 procent. Związek zażądał wobec tego podwyższenia płacy o 23 procent, na co znowu przemysłowcy odpowiedzieli odmownie, tłumacząc, że warunki przemysłu nie pozwalają im na udzielanie żadnych podwyżek. Spotykając się z takimi odpowiedziami, po wyczerpaniu środków polubownych, nie mamy innego wyjścia, jak przystąpić do walki, do strejku.

Nieprawdą jest; że warunki obecnie w przemyśle są złe. Cały szereg fabryk pracuje w godzinach nadliczbowych. niektóre fabryki chcą uruchamiać zmiany robotników, ceny na towary zostały podwyższone, przemysłowcy otrzymali od rządu cały szereg ulg, tylko płace robotnicze są niepodwyższone, a przeciwnie obniżone. Tam gdzie robotnicy są zorganizowani w związkach klasowych, nie pozwolili sobie na obniżenie płacy, a w ostatnich 3 tygodniach otrzymali nawet duże podwyżki. Pończosznicy w Łodzi otrzymali 15 procent podwyżki po 11 dniach strejku; tkacze ręczni, wyrabiający jedwabie otrzymali 34 procent podwyżki bez strejku; hafciarze w Kaliszu otrzymali 17 procent; tkacze dywanów, rękawiczarki, trykocjarze i inni w Warszawie otrzymali od 6 proc. do 50 procent podwyżki, oraz na przyszłość podwyżki według obliczenia komisji statystycznej; przedzalnicy i tkacze w Zduńskiej Woli otrzymali do 30 proc. podwyżki; tkacze w Kołomyi otrzymali po 4 dniach strejku 20 procent podwyżki; robotnicy w Andrychowiu otrzymali do 30 proc. podwyżki, tak, że mają płace większe do 15 procent od robotników łódzkich; w Białymstoku w tkalniach zarobkowych trykotażów otrzymano do 100 proc. podwyżki; w Bielsku otrzymano 5 proc. podwyżki. W wielu innych miejscowościach robotnicy przystąpili do strejku o swoje prawa.

Jeżeli przemysłowcy odrzucili nasze żądania bezwzględnie, nie mamy innego wyjścia, jak strejk bezwzględny. Walka będzie trudna, ale gdy ją wszyscy robotnicy podejmą, musi być wygrana. Robotnik dzisiaj niema nic do stracenia, pracując o głodzie i walkę musi prowadzić również o głodzie.

Zarząd Główny Związku Klasowego nie widząc innego wyjścia, zwraca Was, Robotnicy, do strejku.

Od rana w czwartek, dnia 27-go b. m. wszyscy solidarnie do szeregów walki o swoje prawa do życia, do walki ciężkiej o znośne warunki pracy.

Niema różnic pomiędzy głodnymi robotnikami; socjalista, enpeerowiec, chadek, robotnik żyd czy chrześcijanin, wszyscy głodni i nadzy — wszyscy do walki.

Niech żyje solidarność klasy robotniczej!

Niech żyje strejk aż do zwycięstwa!

W czwartek, dnia 27 listopada niech zamrze wszelki ruch w fabrykach.

Na skutek naszej odezwy w czwartek od rana prawie wszystkie fabryki stanęły, w niektórych tylko, gdzie w dzień ten przypadały wypłaty, praca częściowo była kontynuowana. Po południu odbyło się zebranie delegatów, na którym przedstawiciele Zarządu Głównego zdali sprawozdanie z przebiegu strejku. Po dyskusji przyjęto następującą rezolucję:

„Zebranie delegatów Związku Klasowego na swem posiedzeniu w dniu 27 b. m. po wysłuchaniu sprawozdania z przebiegu ogólnej akcji w Łodzi i okolicy stwierdza, że strejk jest pomyślny i stanowisko klasy robotniczej jest mocne. Zebranie wzywa wszystkich robotników do solidarnego wytrwania aż do zwycięstwa.

Zebranie delegatów uchwała urządzić wiece w czterech punktach miasta w sobotę i wzywa klasę robotniczą, by stawiała się licznie we własnym interesie“.

Ministerstwo Pracy wezwało przemysłowców do rozpatrzenia raz jeszcze żądań robotniczych i przyznania robotnikom podwyżki, gdyż rzeczywiście drożyzna według wyliczenia Głównej Kom. Statystycznej wzrosła o 10 proc. Przemysłowcy zwołali raz jeszcze naradę swych członków i w rezultacie przesłali na ręce Inspektora Pracy III-go Okręgu odpowiedź odmowną.

W sobotę, dnia 29-go listopada z inicjatywy naszego związku odbyły się cztery olbrzymie wiece, na których przyjęto rezolucję, domagającą się od przemysłowców uwzględnienia żądań robotniczych, jak również od rządu energicznej walki z drożyzną.

W poniedziałek, 1-go grudnia odbyło się zebranie delegatów, na którym postanowiono, ze względu na nieprzyłączenie się do strejku pewnej ilości robotników w fabrykach, udać się gremialnie pochodem i skłonić pracujących do porzucenia pracy. Na skutek powyższego stanęły fabryki: K. Szeibler i L. Crohman, Silbersztejna, Rosenblata, tylko Widzewska Manufaktura pracowała nadal, (krotko przed strejkiem fabryka była zlokautowana 4 miesiące). W środę dnia 3 grudnia odbyły się dwa olbrzymie wiece strejkujących robotników, jeden na Bałuckim Rynku, a drugi na Górnym, następnie zebrani udali się pochodem na plac Wolności, gdzie po przemówieniach i przyjęciu rezolucji delegacja udała się do wojewody z żądaniem energicznej interwencji rządu.

W czwartek 4-go grudnia z inicjatywy i przy poparciu O. K. Z. Z. odbyła się konferencja wszystkich związków, na której uchwalono w piątek od rana proklamować strejk powszechny, wydając następującą odezwę:

Wzwanie do ogółu pracujących w Łodzi i okręgu do strejku powszechnego!

Robotnicy w przemyśle włóknistym strajkują już 7 dni o 23 proc. podwyżkę jako wyrównanie wzrostu drożyzny. Związki kapitalistów nie idą na żadne ustępstwa. Włókniarze zarabiają najmniej w stosunku do innych zawodów. Wielki kapitał postanowił za wszelką cenę złamać walkę włókniarzy i utrzymać ich w pokorze i uległości. Włókniarze bronią się przed atakiem kapitalistów w sposób prosto bohaterski. Przegrana włókniarzy będzie przegrana całej klasy pracującej, — wygrana będzie wygraną wszystkich pracujących. Walka kapitału z klasą robotniczą toczy się w całym państwie. Wywołana jest apetytami zachłannego kapitału, w celu odebrania klasie pracującej krwawych zdobyczy socjalnych. Przegrana włókniarzy wzmocni wszystkich kapitalistów w ataku na wszystkie pola zdobyczy robotniczych. Musimy się bronić wszelkimi siłami!

Walka włókniarzy dotyczy setek tysięcy istnień ludzkich i wobec tego ma pierwszorzędne znaczenie społeczne i państwowe. Rząd przyznał słusność żądaniom włókniarzy, lecz nieodważył się dotychczas w sposób kategoryczny zmusić kapitalistów do ustępstw. Rząd burżuazyjny ma tyle środków bezwzględnych przeciwko ruchowi robotniczemu, nie chce ich, niestety, zastosować przeciwko kapitalistom.

Okręgowa Komisja Związków Klasowych doceniając walkę włókniarzy, zwołała w dniu 3 b. m. konferencję Zarządów wszystkich klasowych związków zawodowych.

Konferencja ta postanowiła jednogłośnie ogłosić strejk powszechny, aby poprzeć walczących włókniarzy. Strejk powszechny rozpoczyna się od piątku, dnia 5-go b. m. z rana. Strejk trwa aż do odwołania.

W piątek rano niech wszyscy porzucą pracę. Niech zamrze wszelki ruch w Łodzi i okręgu. Do strejku powszechnego niech staną wszyscy jednomyślnie, bez różnicy wyznania. Robotnik i pracownik biurowy niech się broni wszelkimi siłami przed zamachem kapitału.

Żądamy uwzględnienia słuszych żądań włókniarzy!

Żądamy od rządu zmuszenia kapitalistów do uznania słuszych żądań włókniarzy!

Żądamy bezwzględnej walki z drożyzną i paskarstwem!

Przec z obłudnem i prowokacyjnem stanowiskiem kapitalistów łódzkich!

Niech żyje solidarność klasy pracującej!

Niech żyje strejk powszechny aż do odwołania!

Niech żyje socjalizm!

Od strejku są zwolnieni: 1) Kasa Chorych, 2) szpitale, 3) Pogotowie ratunkowe, 4) straż ogniowa, 5) piekarze wypiekający chleb, 6) zdrowotność publiczna i opieka społeczna magistratu m. Łodzi.

Dalsze zwolnienia od strejku będzie dokonywać Komitet strejkowy w porozumieniu z odpowiednimi związkami.

Łódź, dnia 4-go grudnia 1924 roku.

**Okręgowa Komisja Związków Zawodowych
m. Łodzi.**

W piątek od rana zamarło całkowicie życie Łodzi. Stały tramwaje miejskie i podmiejskie, gazownia, elektrownia, pracownicy magistratu i t. p. stosownie do progra-

mu. W godzinach południowych nadeszła wiadomość z Warszawy, że rząd wzywa na konferencję przedstawicieli robotników i przemysłowców.

W piątek dnia 5 grudnia o godz. 6 wiecz. w ministerstwie pracy i opieki społecznej, pod przewodnictwem ministra pracy p. Fr. Sokala, z udziałem ministra przemysłu i handlu Kiedronia, odbyła się konferencja, na której dłuższej dyskusji przyjęto w zasadzie następującą propozycję rządową:

„Dla zlikwidowania zatargu w przemyśle łódzkim powołana zostanie komisja arbitrażowa z udziałem przedstawicieli pracodawców i robotników pod przewodnictwem osoby niezależnej, wybranej przez strony lub w razie niemożności wybrania jej przez strony desygnowania jej przez ministra pracy i opieki społecznej w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu.

O ile komisja arbitrażowa nie doszłaby do polubownego orzeczenia nastąpi decyzja arbitra, która będzie ostateczna i obowiązująca dla obu stron“.

Przedstawiciele robotników oświadczyli, że propozycję przyjmują, lecz ostateczną odpowiedź udzielią w sobotę 6-go grudnia, gdyż pragną zreferować sprawę na zebraniu delegatów.

Tymczasem strejk powszechny w Łodzi objął wszystkie gałęzie pracy, jedna tylko fabryka czynną była, a mianowicie: „Niciarnia“ w Widzewie. Łódź od 1905 roku takiego strejku nie widziała. Natomiast z prowincji poczęły nadchodzić alarmujące wiadomości. W Częstochowie związek Ch. D. wezwał robotników do przystąpienia do pracy, co też uczynili, mimo sprzeciwu związków; klasowego i „Pracy“, z innych miejscowości również wiadomości były niezbyt dobre.

W sobotę rano odbyło się zebranie zarządów klasowych związków i delegatów, na którym była omawiana propozycja rządowa zlikwidowania zatargu. W dyskusji podnoszono fakt, iż solidarna postawa robotników zmusiła przemysłowców do ustąpienia ze swego nieugiętego stanowiska i walka włóknarzy zasadniczo odniosła wielkie zwycięstwo. Aczkolwiek związek zasadniczo uważa formę arbitrażu dla rozstrzygnięcia zatargów ekonomicznych pomiędzy robotnikami a kapitalistami za nieodpowiednią, to jednak biorąc pod uwagę wytworzoną sytuację i to że rząd poszedłby po odrzuceniu arbitrażu przeciwko strejkowi jak również wobec obłudnej taktyki zw. żółtych, których szeregi się zupełnie załamywały, przyjęto rezolucję wszystkimi głosami przeciwko trzem, wyrażając zgodę na arbitraż, co zostało w dniu tym o godz. 1 po poł. Inspektorowi Pracy III Okręgu zakomunikowane. Strejk został odwołany.

Dnia 10 grudnia odbyło się pierwsze posiedzenie Komisji Arbitrażowej, na której miano dokonać wyboru Superarbitra. Wyboru jednak nie dokonano, gdyż wysuwani kandydaci przez poszczególne strony nie zyskiwały zgody stony przeciwnej. Wobec tego minister pracy i opieki społecznej mianował superarbitrem prezesa generalnej prokuratury p. Stanisława Bukowieckiego.

Siedziba Komisji Arbitrażowej została przeniesiona do Warszawy. Pierwsze posiedzenie odbyło się w dniu 16-go grudnia, na którym zostały niektóre postulaty związków zaw. uwzględnione n. p. powołanie rzeczoznawców. Obrady Komisji Arbitrażowej odbyły się w dn. 16, 17, 18, 19 i 20 grudnia. Należy zaznaczyć, iż w strejku tym związek nasz odgrywał rolę czołową, a zw. „Praca“ i Ch. D., zajmowali stanowisko niezdecydowane w akcji, to też i w Komisji Arbitrażowej nasz Związek przez swego delegata t. Szczerkowskiego odgrywał rolę najbardziej czynną i decydującą.

T. Szczerkowski broniąc usilnie interesów robotników przyczynił się w dużym stopniu do należytego wyświetlenia stosunków panujących w przemyśle włókienniczym, dzięki czemu orzeczenie Arbitra było dość pomyślne dla robotników. W dniu 20-go grudnia ogłoszone zostało następujące orzeczenie:

„Rozpoznawszy na posiedzeniach, odbytych w dniach 16, 17, 18, 19 i 20 grudnia 1924 r. sprawę likwidacji zatargu między przemysłowcami a robotnikami w przemyśle włókienniczym, zrzeszonymi w 4-ch organizacjach pracodawców, mianowicie: w związku przemysłu włókienniczego w państwie polskiem, w krajowym związku przemysłu włókienniczego, w związku zawodowym właścicieli farbiarni, w związku wykończalni i farbiarni okręgu łódzkiego — Komisja orzekła, że podwyżka ma być liczona od stawek taryfy płac, przyjętej w myśl umowy z dnia 6 lutego 1924 r. i obliczonej w walucie stałej w tabeli płac złotych, z dnia 7 lutego 1924 roku.

Przewodniczący Komisji Arbitrażowej orzekł co następuje:

- 1) Robotnicy wszystkich kategorii, pracujących w przemyśle włókienniczym, zrzeszonym w wyżej wymienionych organizacjach, otrzymać winni 10-cio procentową ryczałtową podwyżkę.
- 2) Podwyżka zarobku obowiązywać ma od dnia 9-go grudnia 1924 roku.
- 3) Orzeczenie niniejsze obowiązywać ma do dnia 31-go marca 1925 roku.

Po upływie tego terminu moc tego orzeczenia przedłużać się będzie milcząco z miesiąca na miesiąc, o ile żadna ze stron przed dniem 15-ym danego miesiąca nie oświadczy drugiej stronie, że uważać będzie moc obowiązującą za wygasającą z końcem miesiąca“.

Stanowisko związku „Praca“ i Ch. D“ i jego szkodliwość w akcji tej dosadnie ilustruje organ lewiatana „Przegląd Gospodarczy w Nr. 1, z 1925 roku w art. p. n. „Na marginesie strejku“ a mianowicie:

„Ostatni strejk robotników włókienniczych w Łodzi obfitował w momenty nowe i odrębne, w kronikach podobnych zatargów dotąd nie notowane.

Tak więc, poprzedzony żądaniami jednego tylko, klasowego Związku, również przez ten tylko jeden Związek został proklamowany i do ostatniej chwili, bo do późnego wieczora przed jego wybuchem, stanowisko pozostałych Związków nie było jeszcze jasno określone... A jednak właśnie ten najślabszy w swych objawach początkowych strejk przybrał już w 8 dniu swego trwania formę wielkiej i powszechnej manifestacji, która nigdy dotąd nie towarzyszyła najostrejszym nawet w swym zarodku i przebiegu zatargom we włóknictwie..

Z tego opisu wynika, że kapitaliści czerpali z początku otuchę w bierności Zw. „Praca“ i Ch. D., że nie liczyli na to, że Zw. klasowy postawi na nogi całą klasę robotniczą — a więc nie chcieli robić żadnych ustępstw!

Oświecenie „Przeglądu Gospodarczego“ potwierdza i ten niezbity fakt, któremu daremnie NPR i Zw. „Praca“ usiłują zaprzeczyć, że zdecydowana taktyka zw. klasowego, a w szczególności poparcie strejku włóknarzy przez całą robotniczą Łódź doprowadziło do korzystnych dla robotników rezultatów walki. A Związek „Praca“ włóknął się tylko w ogonie tej walki.

11. Wykaz porównawczy osiągniętych podwyżek płacy w przemyśle z wzrostem kosztów utrzymania, ustalonych przez Komisję wyliczającą wzrost drożyzny w Łodzi.

MIESIĄC	R O K 1923.				
	Osiągnięta pod- wyżka w proc. 0/10 0/10	Wzrost kosztów utrzymania w procent. 0/10 0/10	Całkowity fak- tyczny zarobek robotn. średnio wykwal.	Ile zarobek wi- nien wynosić według oblicze- nia wzrostu dro- żyzny	Różnica na nieko- rzysty robotników dziennie Mk.
Styczeń	60	55,14	6 902.—	18,980.94	12,078.94
Luty	61	49,60	11,112.22	28,395.48	17,283.26
Marzec	15	44,07	12,739.05	40,909.36	28,170.31
Kwiecień	—	11,25	12,739.05	45,511.66	32,772.61
Maj	15	09,92	14,649.90	50,026.41	35,376.51
Czerwiec	30	27,77	19,044.87	63,918.74	44,873.87
Lipiec	67	45,81	31,811.61	92,150.08	60,338.47
Sierpień I pół.	23	43,99	39,128.28	132,685.80	93,557.28
" II "	44	43,95	56,344.72	179,059.48	122,714.76
Wrzesień I "	35	22,95	76,065.37	220,253.63	144,188.26
" II "	23	16,82	91,560.40	257,300.29	165,739.89
Październik I pół.	17	92,12	167,125.66	494,325.31	387,199.65
" II "	92	74,44	205,681.26	862,300.06	656,618.80
Listopad I "	248	59,57	795,770.78	1,376,372.20	580,601.42
" II "	60	45,75	1,273,233.24	1,006,062.48	732,829.24
Grudzień I "	46	66,77	1,859,020.53	3,345,510.39	1,486,489.86
" II "	67	61,92	3,104,564.28	5,416,650.42	2,312,086.14
R O K 1924.					
Styczeń I pół.	62	1) 88,36 †	5,029,394.13	10,199,802.73	5,170,408.60
" II "	—	17,86 †	5,029,394.13	11,901,287.49	6,871,893.36
Luty I "	34,13	00,05 —	6,559,068.14	11,841,781.06	—
" II "	—	01,96 —	2) zł. 3,62,38	zł. 6,54,25	zł. 2,91,87
Marzec I "	—	01,07 †	3,62,38	6,41,43	2,79,05
" II "	—	00,66 —	3,62,38	6,48,27	2,85,89
Kwiecień I "	—	00,16 †	3,62,38	6,44,00	2,81,62
" II "	—	00,16 †	3,62,38	6,45,03	2,82,65
Maj I "	—	00,46 †	3,62,38	6,47,99	2,85,61
" II "	—	01,90 —	3,62,38	6,35,68	2,73,30
Czerwiec	—	00,03 †	3,62,38	6,35,87	2,73,49
"	—	04,24 —	3,62,38	6,06,89	2,44,51
Lipiec	—	02,67 †	3,62,38	6,22,09	2,59,71
Sierpień	—	05,65 †	3,62,38	6,57,23	2,94,85
Wrzesień	—	04,86 †	3,62,38	6,89,27	3,26,89
Październik	—	03,88 †	3,62,38	7,16,01	3,53,63
Listopad	—	00,80 †	3,62,38	7,21,73	3,59,35
Grudzień	10	01,65 —	3,98,61	7,09,83	3,47,45

1) † Krzyżyk oznacza zwyczaj kosztów utrzymania — Kreska, oznacza zniżkę kosztów utrzymania.

2) W m. lutym płace zostały przewaloryzowane po kursie 1.800.000 mk. za 1 złoty.

**Wykaz porównawczy osiągniętych podwyżek płacy
w przemyśle z wzrostem kosztów utrzymania, ustalonych
przez Komisję wyliczającą wzrost drożyzny w Łodzi.**

MIESIĄC	R O K 1925.				
	Osiągnięta pod- wyżka w proc. % ^o % ^o	Wzrost kosztów utrzymania w procent. % ^o % ^o	Całkowity fak- tyczny zarobek robotn. średnio wykwal.	Ile zarobek wi- nien wynosić według oblicze- nia wzrostu dro- żyzny	Różnica na nieko- rzyć robotników dziennie Mk.
Styczeń	—	1) 1.0 —	3,98,61	6,96,97	2,98,36
Luty	—	0.8 †	3,98,61	7,02,55	3,03,94
Marzec	—	0,52 †	3,98,61	7,06,20	3,07,59
Kwiecień	—	3,51 —	3,98,61	6,81,41	2,82,80
Maj	—	0,68 —	3,98,61	6,77,78	2,79,17
Czerwiec	—	0,25 †	3,98,61	6,79,66	2,81,05
Lipiec	—	4,84 †	3,98,61	7,12,56	3,13,95
Sierpień	—	0,75 —	3,98,61	7,07,22	3,08,61
Wrzesień	—	0,3 †	3,98,61	7,08,63	3,10,02
Październik	—	0,13 —	3,98,61	7,09,55	3,10,94
Listopad	—	3,6 †	3,98,61	7,35,09	3,36,48
Grudzień	—	7,18 †	3,98,61	7,61,96	3,63,45

1) † Krzyżyk oznacza wyżkę kosztów utrzymania — Kreska, oznacza
niżkę kosztów utrzymania.

2) W m. lutym 1924 r. płace zostały przewaloryzowane po kursie
1.800.000 mk. 1 złoty.

12. Nasz stosunek do reorganizacji pracy w przemyśle.

Przemysłowcy w okresie wzmagającego się kryzysu przystąpili do t. zw. reorganizacji pracy w przemyśle. Jeszcze w mies. sierpniu 1924 roku Związek Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem zwołał wspólną konferencję celem omówienia tej sprawy. Przemysłowcy przedstawiając Związkom robotniczym swoje propozycje, między wielu wywodami podkreślali silnie, że stabilizacja waluty naszej oraz większa wydajność pracy robotników na zachodzie Europy zmusza przemysł polski do szukania sposobu wyjścia z tej

trudnej sytuacji. Przemysł polski nie jest w stanie w takich warunkach konkurować na rynkach zagranicznych. Przystępując do reorganizacji pracy w fabrykach przemysłowcy, pragnąc osiągnąć porozumienie z robotnikami, a sytuacja przemysłowa zmusza do reorganizacji pracy, bez względu na to, jakie stanowisko zajmą zw. robotnicze. Z propozycji przemysłowców wynikało, że „reorganizacja” miała pójść w dwóch kierunkach, a mianowicie zwiększenia wydajności pracy bez powiększenia zarobków i zmniejszenie płacy w niektórych kategoriach robót. Jeśli chodzi o zwiększenie wydajności pracy, to w oddziałach przędzalni, wykończalni i niektórych innych, zmniejszono by obsługę robotników przez dodanie im dalszych robót lub też jeśli to okazałoby się niemożliwe, wydalenie z pracy zbyt dużej części robotników, natomiast w tkalniach bawełnianych ilość krosien miała być powiększona do 4-ch na każdego tkacza, nadwyżka tkaczy również uległa by redukcji. W zakładach wełnianych, reorganizacja miała być zastosowana narazie tylko w przędzalniach.

„Reorganizacje” płacy miano zaprowadzić w ten sposób że płace robotnika podwórzowego określono na 100 punktów (teoretycznie oznaczało to 100 kopiejek przedwojennych, czyli rubel) i, ustalwszy równoważnik, tych stu punktów w złotych polskich, wszystkie stawki w cenniku miały być ponownie zrewidowane w postaci ilości punktów, a następnie przeliczone na złote polskie, jakkolwiek konkretnie sprawy cennika nie omawiano, to jednak biorąc w sumie zarobki ogółu robotniczego, można było wywnioskować, że chodzi tu o zmniejszenie kosztów robocizny, co w konsekwencji pociągnęłoby i zmniejszenie płacy.

Związek nasz na wspomnianej konferencji oświadczył, że przeciwko zwiększeniu wydajności pracy w przemyśle występować nie będzie, skoro to zwiększenie zostanie osiągnięte w drodze nowej lepszej organizacji pracy w przemyśle i ulepszeń technicznych. Jeśli zaś chodzi o propozycje przemysłowców to zgodzić się na nie nie może, gdyż przerzucają one się jedynie na barki robotnika, których wydajność pracy odpowiada przedwojennej i w wielu działach nawet jest większa.

Konferencja nie doprowadziła do porozumienia.

Wzmagające się bezrobocie torowało drogę przemysłowcom do wprowadzenia ich planów. Na początku 1925 roku przystąpiono w wielkich fabrykach do wprowadzenia reorganizacji pracy.

Napierw zmniejszono obsługę maszyn na przędzalniach wełny zgrzebnej następnie w wykończalniach wełnianych, a w końcu w przędzalni cienkoprzędnych bawełnianych i tkalni. W fabrykach Poznańskiego i Sielbersteina wprowadzono

dzono pracę na t. zw. czwórkach t. j. jednego tkacza na 4 krosnach. Robotnicy w tych fabrykach nie protestowali, co ośmieliło przemysłowców. W lutym wymówiono pracę robotnikom w fabr. L. Gajera, K. Szeiblera i L. Grohmana. Delegatom fabrycznym administracja oświadczyła, iż po upływie wymówienia, zamierza przeprowadzić reorganizację pracy i redukcję 700 robotników. Robotnicy zastrejkwali i zwrócili się o interwencję do Zw. Zaw. Odbyto dwie konferencje pod przewodnictwem Inspektora Pracy, na których przedstawiciele robotników dowodzili, że przeprowadzona reorganizacja pracy przy takim systemie maszyn odbić się musi bardzo ujemnie na zdrowiu robotników, oraz wytworzy nowe zastępy bezrobotnych. Z tych względów domagali się cofnięcia wymówienia i kontynuowania pracy na warunkach dotychczasowych.

Przedstawiciel firmy K. Szeiblera oświadczył, że nie posiada pełnomocnictw do podobnego załatwienia sprawy wobec czego prosi o odłożenie konferencji do czasu omówienia tej sprawy przez zarząd fabryki. Proszono również o wezwanie robotników do podjęcia pracy. Przedstawiciele związków jak i delegaci fabryczni wyrazili na to swą zgodę, robotnicy zaś wezwania do pracy nie usłuchali, a natomiast gremjalnie udali się do Głównego Biura fabryki, gdzie domagali się od dyrektora cofnięcia wymówienia pracy. Wezwano policję, która kilka osób poturbowała. Sprawą tą zainteresował się Minister Pracy p. Sokal, który wezwał do siebie na konferencję przedstawicieli związków robotniczych i przemysłowców.

Po zapoznaniu się z istotą zatargu p. Minister wyraził zdanie, iż robotnicy winni zgodzić się na warunki przemysłowców, gdyż przemysł nasz musi podążać za przemysłem zachodnim, zresztą jest zdania, że przemysłowcysami będą pilnie uważać na to, aby produkcja się nie zmniejszyła i w tym celu dawać będą lepsze materiały do przeróbki. W końcu p. Minister przyrzekł powołać specjalną komisję do zbadania tej sprawy.

Przedstawiciele robotników w dalszym ciągu stali na swym pierwotnem stanowisku, wobec czego p. Minister zakomunikował to stanowisko znajdującym się w drugiej sali przemysłowcom, ci oświadczyli jednakże, że od reorganizacji pracy nie odstąpią. Wobec powyższego konferencje przerwano.

W związku z zajęciem w fabryce Zjed. Zakł. K. Szeiblera i L. Grohmana związek techników nadesłał do Okr. Kom. Zw. Zaw. list, w którym oświadczył, że będzie domagał się ostrych represji w stosunku do robotników, w celu odstraszenia tychże od podobnych wystąpień oraz współwinnymi zająć czyni zarządy związków zawodowych.

Na powyższy list związek nasz wyjaśnił swoje stanowisko w następujący sposób :

„Związek nasz, gdy tylko otrzymał wiadomość o wyniku zatargu w zakładach Szeiblerowskich na tle organizacji pracy, natychmiast delegował swego przedstawiciela do dyrektora Kokelego w celu wprowadzenia zatargu na zwykłą drogę polubownego zlikwidowania, w tym też celu została zwołana konferencja z współudziałem Inspektora Pracy 17 obw. p. Kuliczkowskiego. Jednakże ze względu na nieposiadanie pełnomocnictw przez p. Kokelego, wyznaczono powtórna konferencję. Przedstawiciele Zw. Zaw. wezwali robotników do podjęcia pracy.

Zarząd Główny naszego związku nie czekając wyniku konferencji zwrócił się z odnośnym memorjałem do Głównego Inspektora Pracy w Warszawie z prośbą o wyjaśnienie stanowiska Ministerstwa Pracy w sprawie reorganizacji pracy i redukcji robotników i uważał, że dokańd nie otrzyma odpowiedzi z Warszawy, praca winna trwać normalnie mimo tego, iż ze względów zasadniczych jest przeciwny tak rozumianej reorganizacji pracy.

Przedstawiciele Zw. Zaw. ostrzegali p. Kokelego przed skutkami nieustępliwego stanowiska zarządu firmy, gdyż znając rozgorzyczenie robotników, łatwo można było przewidzieć następstwa, na których bieg kierownicy ruchu robotniczego wpływu żadnego mieć nie mogli z tego względu, iż wskutek wrogiej organizacjom zawodowym agitacji przemysłowców jak i niektórych dyrektorów i kierowników, liczba zorganizowanych robotników w tych zakładach jest minimalną.

Podając powyższe do wiadomości, oświadczamy, że na reorganizację pracy bez ulepszeń technicznych maszyn, z przyczyn zasadniczych się nie godzimy i walkę organizacyjną prowadzić będziemy, jednakże odpowiedzialność za czyny masy nie zorganizowanej spaść musi na tych, którzy za wszelką cenę dążyli do pozbycia się zorganizowanych robotników i podjęcia autorytetu organizacji zawodowych na terenie fabryk“.

Oslabienie robotników wskutek bezrobocia sprzyjało przemysłowcom przy zaprowadzeniu reorganizacji pracy, gdyż ogół robotniczy nie był w stanie stworzyć jednolitego masowego oporu. To też w wielu fabrykach, zwłaszcza bawelnianych przemysłowcy zaprowadzili reorganizację mimo oporu częściowego ze strony robotników.

13. Stanowisko Związku wobec Kas Chorych.

Jak wiadomo, Związki Zawodowe odegrały poważną rolę w walce o zdobycze socjalne. Jedną z tych zdobyczy klasy robotniczej są centralne Kasy Chorych w Polsce, których tak nienawidzi burżuazja, a najbardziej kapitaliści, z powodu ponoszenia pewnych kosztów na rzecz tych Kas.

Ustawa o kasach chorych ma poważne braki na niekorzyść ubezpieczonych robotników, jak to, że ustawa o kasach nie zapewnia całej władzy ubezpieczonym, a tylko $\frac{2}{3}$, zaś $\frac{1}{3}$ pracodawcom. Z tego powodu w wielu Radach i Zarządach Kas Chorych przemysłowcy zdobyli sobie większość przy poparciu ciemnych żywiołów, jak Ch. D. i t. p. Jak to, że ubezpieczeni płacą składki $\frac{2}{5}$, a pracodawcy tylko $\frac{3}{5}$, że pomoc lekarską ubezpieczeni otrzymują tylko do 6-ciu miesięcy, a członkowie rodzin do 3-ch miesięcy, a obecnie w niektórych kasach przedłużono do 39 tygodni. Przedłużenie przeważnie zależy od łaski Zarządu, co jest praktykowane w wyjątkowych wypadkach.

Mimo braków w rzezonej ustawie Związki były zainteresowane, aby mieć swych przedstawicieli w Kasie Chorych i wykorzystać w całej pełni prawo ubezpieczonych i bronić interesów mas robotniczych.

Zarząd Główny Związku przy wyborach odbywających się w różnych miejscowościach w miarę możliwości ustalał taktykę i rostrzygał sprawy sporne w stosunku do partji i związków, które pozostają w stosunku wrogim do związku naszego, lub Komisji Centralnej Zw. Zaw.

Jednak rezultaty nie wszędzie były osiągnięte w myśl zasad, zasad słusznych, a mianowicie:

W wyborach do Kasy Chorych m. Łodzi, które odbyły się w marcu w 1924 roku i obejmowały największy ośrodek przemysłu włókienniczego m. Łódź i powiat Łódzki, gdzie ubezpieczeni włókniarze stanowią około 80 pr. Początkowo Związek nasz w porozumieniu z Komisją Okręgową Zw. Zaw. i bratnią organizacją P. P. S. dążył do przeprowadzenia wspólnej akcji wszystkich związków klasowych i partji politycznych, mianowicie: PPS, Niem. Socjal. P. P., Bundu, Poale-Sjon i Komunistów.

Porozumienie to miało na celu złożenie wspólnej listy do Rady Kasy Chorych i przeprowadzenie jednolitej akcji wyborczej przeciwko organizacjom nacjonalistycznym i pseudo robotniczym, jak NPR i Ch. D.

Wobec tego, że komuniści zajęli stanowisko nieszczerze i zdradzieckie, bo z jednej strony prowadzili układy współ

z Blokiem swych przeciwników, a z drugiej strony jeszcze przed rozbitciem Bloku wydali broszurę wysoce napastliwą na bratnią organizację PPS i oficjalnych kierowników związków klasowych. To obłudne postępowanie komunistów rozbiło Blok wyborczy i stwierdziło, jak zawsze, że komuniści hasło jednolitego frontu wysuwają obłudnie w celach partyjnych i oszukiwania klasy robotniczej.

Po rozbitciu Bloku została wystawiona wspólna lista do Rady Kasy Chorych Związków Klasowych, na której figurowały nazwiska wybitnych działaczy naszego Związku.

Związek nasz brał czynny udział w akcji wyborczej i wydał następującą odezwę:

Towarzysze i Towarzyszki!

Wiecie wszyscy, że Kasa Chorych dobrze prowadzona, dla robotników ma wielkie znaczenie, gdyż została ona założona w celu opiekowania się chorymi i do walki ze strasznymi chorobami.

W obecnym ustroju kapitalistycznym głód i nędza oraz brak higieny powoduje masę chorób, które głównie spadają całym nieszczęściem na robotników. Szczególniej grasują suchoty i tyfus, które tysiące proletariuszy pozbawiają życia.

Otóż dnia 27 kwietnia odbędą się wybory do Rady Kasy Chorych m. Łodzi i powiatu Łódzkiego. Z tego powodu na robotników Włóknarzy spada największy obowiązek i odpowiedzialność za to jak się odbędzie głosowanie, bo około 80 proc. ubezpieczonych stanowią robotnicy przemysłu włóknistego.

Wśród różnych list kandydatów do Rady Kasy Chorych wystawionych przez różne partie pseudo-robotnicze i burżuazyjno-kapitalistyczne, najpoważniejszą listą dla włóknarzy jest lista PPS i Okręgowej Komisji Związków Zawodowych — Nr. 19.

Na liście tej obok wybitnych przedstawicieli robotników, na pierwszym miejscu jest umieszczony przedstawiciel naszego największego Związku, główny funkcjonariusz tow. Danielewicz. Dalej figurują przedstawiciele naszego Związku tow. Walczak i główny sekretarz tow. Muszyński, oraz wielu innych znanych delegatów fabryk włóknistych.

Dlatego aby mieć dobrych obrońców i najwięcej przedstawicieli włóknarzy, Zarząd Główny Związku w zrozumieniu dobra sprawy robotniczej, wzywa Was do głosowania na listę № 19 z nazwiskiem Danielewicza Józefa.

Przedstawiciele, którzy przejdą z listy Nr. 19, dążyć będą:

1) aby Zarząd Kasy Chorych całkowicie spoczywał w rękach osób zainteresowanych, to jest ubezpieczonych robotników;

2) aby składki na rzecz Kasy Chorych były opłacane całkowicie przez pracodawców;

3) aby zasiłek był wypłacany od 1-go dnia choroby;

4) aby zasiłek w razie choroby wynosił 100 proc. zarobku t. j. wienien się wyrównać całkowitej płacy zarobkowej ubezpieczonego;

5) dla położnic zasiłek ośm tygodni przed porodem i ośm tygodni po porodzie;

6) aby za pośrednictwem Kasy Chorych wprowadzono ubezpieczenia na starość i od macierzyństwa. Przedstawiciele nasi będą usuwali zło i domagali się, żeby dać ubezpieczonym dobrą i szybką pomoc lekarską, dobre lekarstwa, zakładać sanatorja przedewszystkiem dla suchotników.

Robotnicy i Robotnice!

Okłamali Was przy głosowaniu do Sejmu „Chjena“ i enpeerowcy którzy mają w Łodzi władze w samorządzie i posłów do Sejmu, mimo to panuje tu głód i nędza i nie poprawił się byt robotników, a tylko wzmogła się na siłach burżuazja, która co chce to robi z robotnikami.

Głosowanie do Kasy Chorych wykaże, czy robotnicy mają już dość rządów Ch. D., NPR i demagogji komunistycznej. Głosowaniem swym robotnicy wykażą, czy wzrosły siły klasowo zorganizowanych robotników. Przegrana nasza, to zwycięstwo i panowanie burżuazji.

Wszyscy mężczyźni i kobiety przemysłu włóknistego Łodzi, Zgierza, Rudy-Pabjanickiej, Konstantynowa i Aleksandrowa, obowiązani głosować na listę Nr. 19.

Ani jednego głosu na żadną listę burżuazyjną, czy też mianującą się obrońcami robotników w sposób obłudny jak również ani jednego głosu na listę chadeków i enperowców, sługusów burżuazji i zdrajców klasy robotniczej.

Wszyscy włókniarze głosujcie na listę PPS i Okręgowej Komisji Związków Zawodowych № 19 z nazwiskiem tow. Danielewicz.

Niech żyje sprawa robotnicza.

Niech żyją ubezpieczenia społeczne.

Niech żyje socjalizm.

Również Związek brał czynny udział w wyborach do Powiatowej Kasy Chorych w Pabjanicach, która obejmuje w swej działalności powiat łaski — miasta: Pabjanice, Łask i Żelów, gdzie również robotnicy włókniarze stanowią dużą większość wśród ubezpieczonych.

Listę do Rady Kasy Chorych złożono wspólną klasowych związków zawodowych i PPS.

W powiecie Sieradzkim w miastach Zduńskiej-Woli, Sieradzu i Wieluniu w akcji wyborczej do Powiatowej Kasy Chorych doszło do porozumienia na terenie ruchu zawodowego i politycznego, oraz ustalono wspólną listę kandydatów pod firmą Klasowych Związków Zawodowych. Na liście tej figurowali kandydaci zwolennicy PPS, Niem. Socjal. P. P. i Bundu.

Związek brał czynny udział w wyborach do Kasy Chorych w Okręgu Bielsko-Biała, gdzie doszło do porozumienia na terenie ruchu zawodowego i politycznego. Złożono wspólną listę, na której figurowali zwolennicy PPS, Niem SD i działaczy odnośnych organizacji zawodowych.

Także Związek brał czynny udział w wyborach do Kasy Chorych w Tomaszowie-Mazow., Częstochowie, Białymstoku i innych miejscowościach.

Związek nieraz musiał rozstrzygać sprawy sporne o charakterze politycznym, aby zmusić poszczególne oddziały Związku do zajęcia stanowiska przy wyborach do Kasy Chorych, zgodnie z linią zasadniczą polityki zawodowej, w myśl uchwał Zarządu Głównego i Komisji Centralnej Zw. Zawod.

Na terenie ruchu zawodowego bardzo często rozgrywała się walka różnych kierunków politycznych o zdobycie odpowiedniego przedstawicielstwa w Radach Kas Chorych. Bardzo często przychodziło staczać zaciętą walkę z przeciwnikami naszymi, jak Ch. D., NPR i Komunistami.

Wynik wyborów do Rad Kas Chorych od ubezpieczonych w poszczególnych ośrodkach przemysłu włókienniczego przedstawia się jak następuje:

MIEJSCOWOŚĆ	Klasowe Zw. Zaw. i P. P. S.	N. S. P. P.	Żyd. Zw. Zaw. i Bund.	Poale-Sjon.	Niezal. Socj. i Komuniści	R ó ż n i	Pol. Zw. Zaw. (N. P. R.)	Związki Ch. D.	R A Z E M
Łódź	18	7	3	1	—	3	25	3	60
Pabjanice.	7	2	—	1	5	—	8	7	30
Tomaszów-Mazow.	11	3	1	—	—	4	11	—	30
Zduńska-Wola . . .	18	—	—	1	—	—	6	5	30
Ozorków	16	—	—	—	—	—	13	1	30
Bielsko	34	—	—	—	—	10	—	—	44
Białystok	4	—	9	—	—	3	9	5	30
Ogółem radnych .	108	12	13	3	5	20	72	21	245

UWAGA: W Bielsku i Zduńskiej-Woli była jedna wspólna lista klasowych związków zawodowych i partii socjalistycznych.

Związek nasz stał na stanowisku zwalczania wszelkich usiłowań ze strony kapitalistów i chadeków, dążących do obalenia obecnych centralnych Kas Chorych, a zaprowadzenia Kas Fabrycznych i zmiany ustawy pogarszającej obecny stan rzeczy.

Również Związek przeciwstawiał się wszelkiej demagogii żywiolów ciemnych i reakcyjnych, obniżających poziom Kas Chorych i działających na korzyść kapitalistów.

W przeciwstawieniu Związek domagał się wykorzystania w całej pełni ustawy leczenia chorych i świadczeń na rzecz ubezpieczonych, oraz wszelkich ulepszeń w zakresie organizacji lecznictwa i aparatu administracyjnego kas.

Stanowisko Związku było słuszne tak przy organizowaniu tych Kas, jak i w akcji wyborczej do Rad Kas Chorych.

Wybrani przedstawiciele z ramienia klasowych zw. zaw. i bratniej organizacji PPS są jedynymi obrońcami ubezpieczonych, zawsze bronią z godnością interesów mas proletariackich. I nieraz muszą staczać ciężką walkę w Kasach Chorych z przedstawicielami kapitalistów oraz z przedstawicielami pseudo-robotniczymi, jak Ch. D. i NPR.

14. Kryzys w przemyśle włókienniczym.

Przemysł włókienniczy w Polsce zajmuje jedno z pierwszych miejsc przemysłu wielkiego. Przed wojną zatrudniał w Kongresówce 148.200 robotników, w okręgu Białostockim 15.000 na Śląsku Cieszyńskim (okr. Bielski) 15.300, ogółem 178.500. Po wojnie w czasach inflacji marki polskiej i wywołanych inflacją pomyślnych konjunktur, przemysł włókienniczy zatrudniał ilość robotników dosięgającej liczby przedwojennej.

Naogół zaś owe warunki gospodarcze wytworzone po wojnie światowej, spowodowały stan bardzo trudny dla przemysłu włókienniczego i z tego powodu przemysł ten przechodzi niemal stałe kryzysy.

W okresie sprawozdawczym naszego Związku 1923-1925 roku, kryzys ujawnił się silniej w końcu 1923 r. i w pierwszym kwartale 1924 roku, który spowodował zamknięcie wielu fabryk większych i mniejszych, nieomal wszystkie fabryki z wyjątkiem fabryk jutowych, oraz tych, które otrzymały roboty wojskowe, zredukowały pracę do 2-3 dni w tygodniu. Wytworzona sytuacja odbiła się bardzo na pogorszeniu życia klasy robotniczej. Z dużej ilości zamkniętych fabryk wyrzucono robotników na bruk i pozostawiono ich bez żadnych środków do życia. Groziła im śmierć głodowa.

Obok braku pracy następował szybki wzrost drożyzny i panoszyło się paskarstwo, co powodowało wzrost kosztów utrzymania, a klasa robotnicza rozbita z powodu kryzysu nie była w stanie przeprowadzić walki o podwyżkę płacy. Wszystko to wytworzyło straszną nędzę i tragizm mas robotniczych.

Kryzys w przemyśle włókienniczym był bardzo trudny do zwalczenia, albowiem przyczyny jego tkwiły bardzo głęboko w obecnej gospodarce kapitalistycznej. Kryzys ten przechodząc różne fazy, przybrał charakter przewlekły i długotrwały.

Dla ilustracji uruchomienia stanu przemysłu włókienniczego w latach 1923-1925, podajemy następujące dane z większych zakładów przemysłowych zrzeszonych w Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem:

Uruchomienie przemysłu włókienniczego w latach 1923—1925.

Robotnicy w większych zakładach przemysłowych zrzeszonych w „Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem“.

DATA	Liczba zatrudnionych robotników						Na 100 robotników zatrudnionych w 1914 r. przypadało w poszczególnych okresach					
	OGÓŁEM	w przemyśle bawełnianym	w przemyśle wełnianym	w przemyśle dzianym	w przemyśle lnianym	w przemyśle jutowym	OGÓŁEM	w przemyśle bawełnianym	w przemyśle wełnianym	w przemyśle dzianym	w przemyśle lnianym	w przemyśle jutowym
1924 rok	110355	65006	31864	4233	3797	5355	100	100	100	100	100	100
1 stycznia 1923 r.	100122	74783	18834	1354	1692	3459	91	115	59	32	45	65
1 stycznia 1924 r.	105129	82251	17269	770	1959	2880	95	128	54	18	52	54
1 lipca „	77973	53415	17869	1025	1896	3768	71	82	56	24	50	70
1 stycznia 1925 r.	79503	55263	16688	1499	1779	4274	72	85	52	35	47	80
1 lipca „	86441	63641	16150	1391	2140	3119	78	98	51	33	56	58
1 stycznia 1926 r.	68466	50088	12599	532	2454	2793	62	77	39	13	65	52

Według naszych danych na 1-go stycznia 1926 roku przemysł włókienniczy zatrudniał w całej Polsce zgorą 130 tysięcy robotników.

Następnie dla ilustracji podajemy dane o czynnych we wszystkich zmianach wrzecionach i krosnach w większych zakładach przemysłowych, zrzeszonych w Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem:

Uruchomienie przemysłu włókienniczego w latach 1923—1925.

Suma czynnych we wszystkich zmianach wrzecion i krosien.

DATA	Przemysł bawełniany		Przemysł wełniany		Przemysł dziany	Przemysł lniany		Przemysł jutowy	
	wrzecion	krosien	wrzecion	krosien		wrzecion	krosien	wrzecion	krosien
	w t y s i ą c a c h								
1914 rok	1705	35	814	10	1.0	22	1.1	31	1.1
1 stycznia 1923 r.	2305	40	480	4	0.4	10	0.5	17	0.7
1 stycznia 1924 r.	2510	45	474	3	0.3	15	0.7	18	0.8
1 lipca „	1741	29	500	3	0.3	15	0.9	21	0.9
1 stycznia 1925 r.	1978	31	473	3	—	8	0.8	20	1.0
1 lipca „	2199	40	444	3	—	15	0.9	18	0.8
1 stycznia 1926 r.	1889	26	310	2	—	15	1.0	16	0.6

Z powyższego wynika, iż sprawa kryzysu w przemyśle włókienniczym jest zagadnieniem pierwszorzędного znaczenia państwowego i społecznego. Jednak rząd i Sejm mimo wniosków zgłoszonych przez Z. P. P. S. nic realnego w tej sprawie nie uczynił dla zlikwidowania kryzysu.

Przemysł ten szybko rozwinął się przed wojną głównie w zaborze b. rosyjskim, dzięki o powiedniemu rynkowi zbytu w Rosji i taniej sile roboczej. Powstanie niepodległej Polski i wytworzenie nowych stosunków gospodarczych i politycznych zamknęło przed Polską normalny rynek zbytu w Rosji.

Tu musimy stwierdzić, że mimo usilnych żądań klasy robotniczej, wszystkie nieomal rządy od czasów powstania

Polski, w dużej mierze są winne i ponoszą odpowiedzialność za bagatelizowanie i niedoceniającie sprawy zawarcia traktatu handlowego z Rosją. A brak traktatu handlowego z Rosją i legalnych normalnych stosunków handlowych w dużej mierze przyczynił się do powiększenia omawianego wyżej kryzysu. Natomiast rynek ten coraz bardziej był opanowywany i zasilany przez towary z innych państw. W Rosji w wypracowanym planie handlu zagranicznego na rok 1923-1924 był przewidziany przywóz wyrobów tkackich na sumę 101 milj. rb. złotych, co stanowi 45 proc. ogólnego przywozu. Jest więcej niż pewne, że polska nie była brana tu w rachubę.

Jak widzimy z powyższego utrata rynku zbytu w Rosji i niezawarcie traktatu handlowego, jest jedną z głównych przyczyn hamujących normalny rozwój przemysłu włókienniczego.

Poważną przyczyną zastoju, według opinii nawet przemysłowców są wysokie ceny na niektóre nasze towary włókiennicze, wyższe od cen towarów angielskich i czechosłowackich, co powodowało zmniejszenie się zdolności Polski do współzawodnictwa na rynku światowym, a nawet uniemożliwia wywóz towarów włókienniczych do innych krajów. To też przemysłowcy dążyli do obniżenia głódowych płac robotniczych i sanację chcieli przeprowadzić wyłącznie kosztem robotników.

Przy zatargach o podwyżkę płacy, przemysłowcy wskazywali jako główne argumenty, że najniższa podwyżka płacy powoduje podrożenie kosztów produkcji, co uniemożliwia eksport i prowadzi do ograniczenia pracy.

Twierdzenia przemysłowców nie wytrzymują żadnej rzeczowej krytyki. Obliczenia wskazują, że stopień udziału płacy w cenie towarów zmniejszył się kilkakrotnie. Z drugiej strony np. według opinii angielskiego ministra robót publicznych p. Jowetta i innych twierdzeń fachowców w Polsce w przemyśle włókienniczym, są najniższe zarobki w stosunku do innych krajów europejskich. Jednocześnie należy zaznaczyć, że w tych warunkach powojennych w Polsce były okresy, kiedy produkcja przemysłu przekraczała stan przedwojenny. Cały szereg fabryk pracowało na 2—3 zmiany. Było to możliwe dzięki głódowym płacom robotniczym, oraz korzystnym kredytom udzielanym przez państwo przemysłowcom, a zwracanym przez tych ostatnich w zdewaluowanej walucie.

Również należy zaznaczyć, że jedną z powyższych przyczyn także jest zmniejszenie się siły nabywczej z powodu głódowych płac, co powoduje zmniejszenie się konsumpcji na rynku wewnętrznym.

Kryzys omawiany również niezależnie od ogólnej sytuacji i warunków, szybko się pogłębił w związku z polityką sanacyjno-skarbową rządu p. Grabskiego.

Jest tu charakterystyczne, że w dłuższym okresie kryzysu przemysłowcy w swojej polityce uważali, iż należy sytuację ratować jedynie przez obniżanie płacy i pogarszanie warunków pracy, oraz zastosowanie jaknajwyższych ceł ochronnych. Cła ochronne prowadziły do podwyższania nieustannie cen na materiały i wyroby włókiennicze. Dla orientacji zamieszczamy dane o obciążeniu cen sprowadzanych towarów z okresu początku 1926 r. a mianowicie:

	Polska	Anglja	Czecho- słowacja	Niemcy	Włochy
Bielizna baw.	136 ⁰ / ₀	34 ⁰ / ₀	43 ⁰ / ₀	18 ⁰ / ₀	19 ⁰ / ₀
Kapelusze	102 ⁰ / ₀	11 ⁰ / ₀	10 ⁰ / ₀	15 ⁰ / ₀	4 ⁰ / ₀
Surówka	51 ⁰ / ₀	—	14 ⁰ / ₀	14 ⁰ / ₀	28 ⁰ / ₀

Okazuje się, że cła ochronne nawet w takiej wysokości nie są skutecznym sposobem zwalczania bezrobocia.

Organizacje zawodowe zdają sobie sprawę, że ta polityka przemysłowców wysokich ceł ochronnych i głodowych płac, jest prowadzona wbrew interesów konsumentów i klasy robotniczej i dlatego bezwzględnie ją zwalczali.

W związku z kryzysem przemysłowym, aby obniżyć kosztą produkcji przemysłowcy przystąpili do wprowadzenia pewnych ulepszeń technicznych i reorganizacji w dotychczasowych formach gospodarowania. Należy zaznaczyć, że wprowadzenie w całym szeregu fabryk ulepszeń technicznych dało pożądane rezultaty, bo pozwoliło tkaczowi pracować więcej, jak na dwóch krosnach z wynikiem dobrych rezultatów produkcji, oraz zmniejszono ilość robotników przy obsługiwaniu maszyn w przedziałniach i t. p.

Również w wielu fabrykach zmniejszono ilość osób na wyższych stanowiskach i zrobiono poważne oszczędności w wydatkach na administrację fabryczną. Jednak reorganizacja ta nie była tak przeprowadzona, jak być powinna, odbiła się ona całym ciężarem na robotnikach, których obciążono bardzo zwiększoną pracą, a w zamian za to nie przyznano im odpowiedniego wynagrodzenia.

Na tle reorganizacji pracy w wielu fabrykach dochodziło do zatargów, awantur i strejków, które były likwidowane w większości wypadków bez uwzględnionych żądań a nieraz osiągnięto tylko część wysuniętych żądań, o czym mówimy na innym miejscu.

Przeprowadzona reorganizacja w przemyśle włókienniczym, zmiana w warunkach gospodarczych i politycznych w związku z przewrotem majowym, pozwoliła na znaczną

poprawę w przemyśle i ożywienie na rynku wewnętrznym. Czy to już na stałe, trudno przesądzić: Ale sytuacja nie poprawi się gruntownie, jeżeli przedewszystkiem nie będzie się dążyć do obniżenia cen na towary włókiennicze, tak ogromnie wyśrubowanych dzięki dotychczasowym niezdrowym kalkulacjom w walucie obcej, oraz obniżenia wielkich zysków producentów do minimum. Konieczne jest przytem ulepszenie organizacji handlowej z usunięciem zbytecznego pośrednictwa handlowego. Ulepszenie organizacji pracy i techniki, poczynienie jaknajwiększych oszczędności w dziedzinie najwyższej administracji, a także podwyższenie odpowiednio zarobków robotnikom i zawarcie traktatu handlowego z Rosją, przyczyni się do podniesienia dobrobytu wśród klasy robotniczej, a tym samem do podniesienia konsumpcji na rynku wewnętrznym.

Te tylko wytyczne prowadzą do realnego i wytrwałego wyjścia z obecnego położenia ciągłej niepewności i kryzysu.

Rząd obecny winien wszystko uczynić, co jest w jego mocy, aby uzdrowić istniejące stosunki tak niezdrowe w przemyśle włókienniczym.

15. Stanowisko Związku wobec kryzysu i bezrobocia.

Masowe kryzysy i bezrobocie są ściśle związane z systemem obecnej gospodarki kapitalistycznej. Powtarzają się one od czasu do czasu w różnych krajach i dotyczą w sposób straszliwy miliony robotników, pozbawiając ich pracy, a więc środków do życia, powodują straszną nędzę i głód w masach robotniczych.

Obecne silne i przewlekłe bezrobocie, które przechodzą różne kraje, ma głębokie przyczyny w warunkach międzynarodowych, wytworzonych przez wojnę światową i może być najskuteczniej zwalczane na terenie międzynarodowym wspólnymi środkami wszystkich krajów.

Największe bezrobocie i kryzys przechodzi Polska, jako państwo młode, powstałe po wojnie, składające się z dawnych 3-ch zaborów o niejednorodnych urządzeniach technicznych i organizacyjnych naszego przemysłu.

Nowe warunki gospodarcze, a w szczególności pozabawienie dawnych rynków w Rosji, spowodowały silne bezrobocie w przemyśle włókienniczym.

Obecne bezrobocie (w okresie sprawozdawczym Związku) w przemyśle włókienniczym w początku objawiło się silnie w okresie 4-go kwartału 1923 r. i początku 1924 r. Bezrobocie to trwało w dalszym ciągu i przechodziło okresy pewnego polepszenia, to znowu pogorszenia. Z końcem 1925 r. nastąpiło pewne chwilowe polepszenie.

W Okręgu Łódzkim, Bielskim i innych miejscowościach, olbrzymia większość fabryk zredukowała pracę do 3—4 dni w tygodniu, a duża ilość fabryk mniejszych została zamknięta na czas nieograniczony, jak naprz. Białystek, gdzie niemal wszystkie fabryki włókiennicze były zamknięte, Pabjanice, gdzie zamknięto dużą fabrykę R. Kindlera, podobnie było w Zawierciu, Zduńskiej-Woli i innych miastach fabrycznych, robotników zaś tam zajętych wyrzucono na bruk bez żadnych środków do życia. Należy nadmienić, iż w Woj. Łódzkim, zamknięto około 120 zakładów włókienniczych.

Dla ilustracji rozmiarów bezrobocia w Polsce podajemy dane urzędowe, oraz dane, jakie posiadamy o bezrobociu w innych krajach.

1. Stan bezrobocia w Polsce.

OKRES	Ogółem	Włókiennicy	Górnicy	Metalowcy	Budowlani	Pracownicy umysłowi	Rolnicy, niewykwal. i poz. zawody
1923 r.							
I kwartał . . .	107,000	—	—	—	—	—	—
II „ . . .	94,000	—	—	—	—	—	—
III „ . . .	57,000	—	—	—	—	—	—
IV „ . . .	62,000	—	—	—	—	—	—
1924 r.							
I kwartał . . .	109,500	13,200	6,200	11,700	12,300	600	65,500
II „ . . .	137,800	41,200	8,500	21,400	7,300	300	59,100
III „ . . .	156,100	41,400	13,200	28,800	6,500	9,600	56,600
IV „ . . .	161,900	35,500	18,100	22,500	10,500	11,300	64,000
1925 r.							
I kwartał . . .	185,000	35,600	21,000	25,300	10,800	11,800	80,500
II „ . . .	173,100	31,000	29,700	21,700	7,000	12,000	71,700
III „ . . .	186,200	30,400	41,000	23,200	6,400	12,800	72,400
IV „ . . .	251,600	46,500	44,100	29,800	13,700	15,900	101,600

2. Stan bezrobocia w poszczególnych państwach.

	1923 r.			1924 r.			1925 r.		
	mie- siąc	Ilość	o/0	mie- siąc	Ilość	o/0	mie- siąc	Ilość	o/0
Niemcy	II	255.582	—	XII	282.645	8.1	XII	406.253	19.8
Austria	XII 1922	70.461	—	XII	154.491	—	XII	207.834	—
Wielka Brytania z półn. Irlandją	I 1922	1.993.089	—	XII	1.260.465	10.9	XII	1.243.087	10.5
Włochy	II 1922	512.086	—	XII	150.449	—	XII	122.200	—
Rosja	XII	1.200.000	25	I	1.230.000	—	—	—	—
Czechosłowacja	XI 1922	437.581	—	—	—	—	—	—	—
Polska	XII	62.000	—	XII	161.900	—	XII	251.500	30.4

Przez redukcję dni pracy zmniejszyły się bardzo znacznie zarobki robotników i wobec szalejącej drożyzny obniżyła się bardzo stopa życiowa mas robotniczych.

Zarobki robotników przemysłu włókienniczego, którzy nawet pracowali cały tydzień, z powodu kryzysu uległy również poważnej niższe. Wszystko to razem spowodowało straszną nędzę wśród mas robotniczych.

Bezrobocie osłabiło poważnie klasę robotniczą i spowodowało rozbitcie solidarności robotniczej, a także spowodowało osłabienie organizacji zawodowej.

Kapitałiści, korzystając z tego, w szeregu fabryk łamali 8-io godzinny dzień pracy, znosili angielską sobotę, nie chcieli płacić za urlopy, wydalali najdzielniejszych działaczy robotniczych i t. p. Represje te i wytworzona sytuacja pozwalały kapitalistom obniżać płacę i pogarszać i tak już ciężkie położenie robotników.

Związek, zdając sobie sprawę z ciężkiego i rozpaczliwego położenia bezrobotnych, pozbawionych pracy, w porozumieniu z bratnią organizacją Z. P. P. S. w dniu 12 października 1923 roku postanowił wystąpić w obronie zagrożonego bytu robotników i posłowie t. t. Szczerkowski i Ziemięcki złożyli w Sejmie wnioszek w sprawie kryzysu w przemyśle włókienniczym, który po za uzasadnieniem brzmi jak następuje:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

- 1) wzywa się rząd do poczynienia kroków przeciwdziałających represjom, stosowanym przez przemysłowców wobec delegatów robotniczych i robotników wogóle;
- 2) wzywa się rząd do poczynienia natychmiastowych zarządzeń w celu zażegnania kryzysu w przemyśle włókienniczym i uruchomienia fabryk w ciągu 6 pełnych dni w tygodniu;
- 3) wzywa się rząd do przedstawienia projektu ustawy w przedmiocie kontroli nad przemysłem z udziałem przedstawicieli organizacji robotniczych;
- 4) Sejm wyłania komisję z 7 członków, która zbada przyczyny kryzysu i w ciągu 2 tygodni przedstawi Sejmowi wnioski, zmierzające do naprawy stanu przemysłu;
- 5) Sejm postanawia postawić na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń ustawę o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia".

Na skutek tego wniosku i innych odbyły się narady w Komisji Przemysłowo-Handlowej przy współudziale przedstawicieli rządu i posłów w sprawie ustalenia środków walki z bezrobociem i kryzysem przemysłowym. W związku z powyższymi uchwałami na Komisji, sprawa kryzysu była omawiana na plenum Sejmu.

W obradach tych tow. poseł Szczerkowski wygłosił z górą godzinne przemówienie w sprawie bezrobocia i walki z niem w przemyśle włókienniczym. Broniąc zgłoszonego wniosku, poddał ostrej krytyce stanowisko kapitalistów i rządu, wykazując straszną nędzę i tragiczne położenie bezrobotnych.

Większość wniosków, zgłoszonych przez t.t. posłów Szczerkowskiego i Ziemięckiego, Sejm w większości reakcyjnej odrzucił, natomiast przyjął wnioski prawicy, które nie miały większego realnego znaczenia dla walki z bezrobociem.

Związek, zdając sobie sprawę ze strasznego położenia bezrobotnych, pozostających bez środków do życia i z tego, że Sejm, Rząd i Samorzady bagatelizowały sprawę przyjscia z pomocą bezrobotnym, — powziął uchwałę o rozpoczęciu masowej walki w sprawie postulatów bezrobotnych i z inicjatywy naszego Związku w dniu 28 czerwca 1924 roku została zorganizowana w Łodzi wielka manifestacja robotnicza, w której wzięło udział około 100.000 robotników. W pochodzie niesiono transparenty z odpowiednimi napisami. Manifestacja została zorganizowana wbrew stanowisku Związku „Praca” i Ch. D. i wypadła imponująco.

Na Placu Wolności przed Magistratem uchwalono jednogłośnie rezolucję, w której zażądano:

„aby rząd przystąpił niezwłocznie do udzielania zapomóg bezrobotnym, do czasu wejścia w życie ustawy o ubezpieczeniu od bezrobocia;

aby rząd przyspieszył wejście w życie ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia;

aby rząd jasno i wyraźnie opowiedział się przeciwko próbom naruszenia ze strony przemysłowców, dotychczasowych ustawodawczych zdobywcy socjalnych;

aby rząd nawiązał stosunki handlowe z sąsiednimi państwami, celem zapewnienia krajowemu przemysłowi rynków zbytu;

aby rząd przyjął pod własny zarząd te fabryki i przedsiębiorstwa, które temu odpowiadają i są nieczynne, zaś pozostałych przemysłowców zmusił bezwzględnie do uruchomienia fabryk.

Zebrani wzywają Magistrat m. Łodzi i Radę Miejską do energicznych przedsięwzięć w celu uruchomienia wielkich robót publicznych i przyjmowania robotników na te roboty bez względu na przynależność związkową, jak również domagają się podwyższenia obecnych płac na tych robotach.

Klęska bezrobocia, jaka nawiedziła klasę robotniczą, musi być szczerze i bezwzględnie zwalczana przez rząd i samorząd, w ścisłym porozumieniu ze związkami zawodowymi robotniczymi. Nie pozwolimy na obniżanie naszych płac i pogorszenie ustawodawstwa socjalnego!

Żądamy pracy i chleba dla bezrobotnych!

Wzywamy naszych przedstawicieli w Sejmie, Senacie i Radach Miejskich i wszędzie, do energicznej walki z tymi stronnictwami i żywiołami, którzy przy pomocy obłudnych frazesów patriotycznych dążą do pogorszenia naszych warunków życiowych“.

Przyjęta rezolucje specjalna delegacja w imieniu bezrobotnych i Związków Zawodowych wręczyła Prezydentowi m. Łodzi i Wojewodzie oraz delegacja uzasadniła żądania manifestantów i przedstawiła straszne i rozpaczliwe położenie bezrobotnych. Manifestacja łódzka wywarła ogromne wrażenie i zainteresowanie w kraju.

Na wezwanie Związku, również odbyły się wielkie Manifestacje w sprawie bezrobocia w Zgierzu, Pabjanicach, Zduńskiej-Woli, Tomaszowie-Mazow., Bielsku i innych miastach. Wszędzie przyjęto rezolucje podobnej treści, jak wymieniono wyżej.

Później jeszcze w roku 1924 i 1925 Związek prowadził masową akcję wiecową i urządził szereg manifestacji robotniczych w różnych miastach w sprawie żądań, odnoszących się do walki z kryzysem i bezrobociem i przyjscia z pomocą bezrobotnym.

Dzięki walce prowadzonej przez związki zaw. i posłów socjalistycznych w Sejmie, Sejm był zmuszony uchwalić ustawę o zapomogach dla bezrobotnych. Ustawa ta z dnia 18 lipca 1924 roku pozwala rządowi wypłacać zasiłki bezrobotnym, lecz nie obejmuje ona pewnych kategorii robotników t. j. ustawa ta nie przewiduje udzielania zasiłków wszystkim tym bezrobotnym, którzy nie mają środków do życia. To też Związek nasz prowadził walkę o rozszerzenie ustawy tej na wszystkich tych bezrobotnych, którzy byli dotychczas pozbawieni niesłusznie zasiłków.

W myśl powyższego tow. poseł Szczerkowski w dniu 6 marca 1925 r. złożył w Sejmie wniosek w porozumieniu Z. P. P. S. domagający się znowelizowania ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia z dnia 18 lipca 1924 roku i wprowadzenia zmiany do art. 1 tejże ustawy w brzmieniu poniższem:

„Obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia podlegają w myśl niniejszej ustawy robotnicy bez różnicy płci, po ukończeniu 16 roku życia, pozostający w stosunku najmu pracy w przedsiębiorstwach przemysłowych, górniczych, hutniczych, handlowych, komunikacyjnych i przewozowych oraz innych zakładach pracy, choćby na zysk nieobliczonych, a prowadzonych w sposób przemysłowy“.

Zaś art. 2 tejże ustawy zmienić w tym sensie, by:

W razie długotrwałego bezrobocia może Minister Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministrem Skarbu na wniosek Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia przedłużyć ten okres“.

Z powyższego wynika, że poprawki te miały na celu uprawnienie rządu do wypłacania zasiłków wszystkim bezrobotnym, którzy nie mają środków do życia oraz uprawnienie rządu do przedłużania terminów wypłacania zasiłków na czas nieokreślony.

Jednak większość Sejmu słusznych tych wniosków nie uchwaliła. Wobec przeciągającego się bezrobocia, rząd był zmuszony i tak w dalszym ciągu zasiłki bezrobotnym wypłacać.

Działalność naszego Związku była słuszną, gdyż prowadzona była w myśl interesów najszerzych mas robotniczych. Oddziały Związku tak w Łodzi jak i innych miastach przemysłu włókienniczego oddały wielką usługę bezrobotnym

w załatwianiu tysięcznych spraw, które przeważnie załatwiono korzystnie w miejscowych PUPP i Zarządach Obwodowych Fund. Bezrobocia. Załatwianie tych spraw bezrobotnych w dużej mierze ułatwiało posiadanie własnych przedstawicieli Związku w Funduszu Bezrobocia.

Również Związek oddał duże usługi bezrobotnym w załatwianiu spraw związanych z działalnością samorządów, jak: pośrednictwo pracy na robotach publicznych i załatwianie zatargów na tle płacy i warunków pracy, oraz interwencje w sprawie otrzymania świadczeń z tytułu opieki społecznej udzielanej przez magistraty.

Związek przez wszystkie swoje oddziały zawsze starał się utrzymać stały kontakt z ogółem bezrobotnych, a w szczególności z członkami Związku i bezrobotnymi, grupującymi się około naszego Związku.

Dlatego też Związek zwalczał usiłowania komunistów, tworzenia komitetów bezrobotnych samodzielnych poza związkami.

Stanowisko Związku koordynowania wszystkich spraw bezrobotnych przy Związku i utrzymywania łączności z masami było słuszne i zgodne ze stanowiskiem Komisji Centralnej Związków Zawodowych.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że Związek i jego ciała kierownicze robiły wszystko, co było w ich mocy i Związek w swej działalności oddał wielkie i nieocenione zasługi masom bezrobotnych.

16. Międzynarodowe stosunki Związku.

Jak wiadomo że związek nasz przez należenie do Związku Stowarzyszeń zawodowych w Polsce, należy do Międzynarodówki Amsterdamskiej i jest członkiem Międzynarodowego Związku Robotników Włókienniczych w Londynie.

W okresie sprawozdawczym związek nasz wysłał swych przedstawicieli na dwa Kongresy Międzynarodowe. Na Kongresie Międzynarodowej Federacji Związków Zawodowych odbytem w Wiedniu w dniach 2—7 czerwca 1924 roku, reprezentował nasz związek tow. poseł Szczerkowski.

Na Kongresie tym zapadły bardzo ważne uchwały w sprawach pierwszorzędnego znaczenia dla ruchu zawodowego, a mianowicie:

W sprawie obrony 8-mio godzinnego dnia pracy, stosunku do partii politycznych, zalecając współdziałanie z partjami socjalno-demokratycznymi, walki z wojną i militaryzmem oraz szereg innych uchwał ważnych dla ruchu zawodowego.

W Kongresie drugim Międzynarodowego Związku Robotników Włókienniczych odbytym w Wiedniu w dniach 18—22 sierpnia 1924 roku reprezentował nasz związek Ksawery Sokołowski.

Związek nasz należy do Międzynarodówki Włókienniczej od 1922 roku. Wobec tego, że delegat polski tow. Sokołowski brał po raz pierwszy udział w Kongresie Międzynarodówki Włókienniczej, był bardzo serdecznie witany przez Kongres.

Na Kongresie tym między innymi omawiano sprawę niebezpieczeństwa dla robotników przemysłu włókienniczego na terenie międzynarodowym w związku z agitacją wojenną i grożącym niebezpieczeństwem wybuchu wojny. W dyskusji nad zgłoszoną rezolucją w tej sprawie przez tow. Hoszka (Niemcy), tow. Sokołowski zabrał głos, oświadczając, że robotnicy polscy są bezwzględnie zwolennikami pokoju i uczynią wszystko, co jest w ich mocy, w łączności z robotnikami innych krajów, aby nie dopuścić do wojny. Zgłoszona w tej sprawie rezolucja przez tow. Hoszka została jednogłośnie przyjęta.

Również Kongres w sprawie ochrony kobiet i dzieci, przyjął następującą rezolucję:

„Kongres zaleca wszystkim krajowym organizacjom, należącym do Międzynarodówki sprawę ochrony kobiet znajdujących się w ciąży i zatrudnionych w przemyśle włókienniczym, poruszać w dyskusjach publicznych. Międzynarodowy Sekretariat winien stale na poszczególnej agitację wpływać w kierunku wykonania tych uchwał, przeprowadzać badania z Międzynarodowym Komitetem i opracowywać dalsze rozbudowania ochrony kobiet“.

W sprawie polityki handlowej Kongres stanął przez przyjęcie odpowiedniej rezolucji na stanowisku swobodnej, niczem nieskrępowanej międzynarodowej wymianie towarów.

Związek nasz jest w stałym kontakcie z Sekretarjatem Międzynarodówki w Londynie. Wszystkie sprawy ważniejsze międzynarodowego znaczenia dla robotników przemysłu włókienniczego w Polsce są załatwiane w porozumieniu z Międzynarodówką.

Wychodzący „Biuletyn“ Międzynarodówki Włókienniczej, zamieszcza od czasu do czasu ważniejsze dane o sytuacji w przemyśle polskim, o warunkach pracy, płacy robotników i t. p., co niewątpliwie ma poważne znaczenie dla włóknarzy polskich.

Związek nasz w Radzie Generalnej Międzynarodówki Włókienniczej ma swojego przedstawiciela tow. posła Szczerkowskiego.

17. Sekretarz Międzynarodówki tow. Sassenbach w Łodzi.

Sekretarz Międzynarodówki Amsterdamskiej tow. Sassenbach, który brał udział w Kongresie Zw. Zawodowych w Warszawie, przybył do Łodzi w dniu 16 czerwca 1925 r. Na dworcu kaliskim w imieniu robotników zorganizowanych w związkach klasowych powitali tow. Sassenbacha t. t.: posłowie Szczerkowski i Zerbe oraz tow. tow.: Danielewicz, Napieralski i Kuk. Z dworca udano się do fabryki K. Benich, którą zwiedzano bardzo szczegółowo. Zwiedzano również fabrykę I. K. Poznańskiego, skąd udano się na obad.

Po obiedzie tow. Sassenbach w towarzystwie posłów pojechał samochodem na stare miasto, gdzie zwiedzili dzielnice zamieszkiwane przeważnie przez klasę robotniczą. Następnie udali się pod las konstantynowski na miejsce stracenia bojowników w walce z caratem. Pozatem zwiedzano jeszcze inne dzielnice miasta, a w szczególności dzielnice zabudowań fabryk Szajblera i Grohmana i Widzewskiej Manufaktury.

Wieczorem o godz. 6-ej w sali Okręgowej Komisji Zw. Zawodowych odbyła się konferencja przedstawicieli zarządów wszystkich związków klasowych. Na konferencji tej brali udział również przedstawiciele zw. zaw. z innych miast okręgu łódzkiego. Sala O. K. Z. Z. była wypełniona po brzegi.

Specjalnie na powyższą konferencję przybył z Warszawy tow. pos. Żuławski, sekretarz Komisji Centralnej Zw. Zawodowych w Polsce.

Konferencję zagał tow. pos. Szczerkowski witając serdecznie tow. Sassenbacha w imieniu robotników łódzkich, zorganizowanych w związkach klasowych, zaznaczając jednocześnie iż przybycie przedstawiciela Międzynarodówki do wielko-przemysłowego miasta, jakim jest Łódź, wywołało wielkie zainteresowanie i radość wśród działaczy tutejszych ruchu robotniczego. Mówca podkreślił, iż zapoznanie się tow. Sassenbacha z warunkami życia robotniczego w Łodzi, jak i odbycie wspólnej konferencji, która została zwołana, będzie miało pierwszorzędne znaczenie i korzyści dla nawiązania obu stron ściślejszego kontaktu z Międzynarodówką Amsterdamską.

Na przewodniczącego konferencji powołano tow. Danielewicza, na sekretarza tow. Kielera.

Tow. Sassenbach wygłosił dłuższy referat w języku niemieckim o sytuacji obecnej w międzynarodowym ruchu zawodowym. Między innymi zaznaczając iż nastroje, jakie

panowały dawniej, niewiary w rozwój organizacji zawodowych i skuteczność ich walki, zostały przełamane i obecnie w całym szeregu państw następuje poważne polepszenie w organizacjach zawodowych i w przyszłości jest zapewniony ich normalny i stały rozwój.

Obecnie szerokie masy w świecie wierzą niezłomie, że stanowisko Międzynarodówki Amsterdamskiej jest słuszne i daje gwarancję spełnienia wielkich zadań międzynarodowych, jakie stoją przed Międzynarodówką.

Tow. Sassenbach mówiąc o stanowisku Amsterdamu do związków rosyjskich, zaznaczył, że długi czas droga była otwarta do wstąpienia związków rosyjskich do Międzynarodówki Amsterdamskiej. Jednak związki rosyjskie tego nie zrobiły, lecz rozpoczęły zaciętą walkę ze stanowiskiem Amsterdamu. Komuniści przeciwko Międzynarodówce użyli wszelkich oszczerstw, na jakie tylko mogli się zdobyć. Mimo to tow. Sassenbach sądzi, że gdyby komuniści zmienili zasadniczo swoje stanowisko i chcieli by istotnie stworzenia jednolitych organizacji międzynarodowych, to niema poważnych przeszkód aby to nastąpiło. Dalej tow. Sassenbach mówił o stanowisku Amsterdamu do robotników mniejszości narodowych. Stał on na stanowisku jednolitych centralnych związków zawodowych w poszczególnych krajach, podkreślając, iż robotnicy bez różnicy narodowości muszą być traktowani na równi, zaznaczając jednocześnie, że robotnicy mniejszości narodowych mogą tworzyć swe oddziały przy związkach centralnych w celu zadość uczynienia swym potrzebom językowym i kulturalnym oraz możliwości organizowania się.

Przemówienie tow. Sassenbacha przyjęto długo nie milknącymi oklaskami.

Przemówienie tow. Sassenbacha przetłumaczył na język polski tow. poseł Żuławski.

Następnie szereg delegatów stawiało zapytania w różnych kwestjach, na które tow. Sassenbach dawał szczegółowe odpowiedzi.

Na zakończenie zabrał jeszcze raz głos tow. poseł Szczerkowski w związku z przemówieniem tow. Sassenbacha, poczem w krótkich i serdecznych słowach podziękował tow. S. za przybycie do Łodzi oraz wzięcie udziału w konferencji.

Po konferencji tow. Sassenbach w towarzystwie t. t.: posłów Żuławskiego, Zerbego i Szczerkowskiego oraz licznego grona miejscowych działaczy robotniczych, udał się na skromne przyjęcie urządzone przez nasz Związek i Okręgową Komisję Zw. Zawodowych.

18. Stanowisko nasze w walce z militaryzmem.

Międzynarodowe Kongresy Zw. Zawodowych, jakie się odbyły w Rzymie w r. 1922-im i Wiedniu w r. 1924-ym omawiając kwestję militaryzmu i grożących wojen, przyjęły rezolucje zwalczające militaryzm. Solidaryzując się z powyższymi uchwałami i wypełniając wole Kongresów tych, Związek nasz przeprowadził na terenie fabryk szeroką akcję w celu spopularyzowania hasła „Wojna-Wojnie” i rozsprzedał 11,360 znaczków specjalnych, nadesłanych nam przez Amsterdamską Międzynarodówkę Zawodową za pośrednictwem Komisji Centralnej Związków Zawodowych w Warszawie. W oznaczonym przez wspomnianą Międzynarodówkę dniu „Wojna-Wojnie” Związek nasz wspólnie z partjami socjalistycznymi przyjął udział w pochodach i wiecach, na których przemawiali nasi przedstawiciele. Chcąc uniknąć niebezpieczeństwa wojen, Związek nasz prowadził agitację przeciw wojnom, uświadamiając w tym kierunku ogół robotników zatrudnionych w przemyśle włókienniczym.

19. Niewypłacanie robotnikom zarobków.

Ostry kryzys walutowy odbił się na klasie robotniczej jeszcze w innej formie. Przemysłowcy poczęli stosować wstrzymywanie należnych robotnikom zarobków, tłumacząc się brakiem gotówki. Na tle tym wynikło cały szereg zatargów w Łodzi i po za Łodzią, które związek musiał likwidować. Nie wszystkie jednak zatargi na tym podłożu, dały się pokojowo zlikwidować i niektóre z nich przybierały groźne rozmiary, a kończyły się b. smutno. W wielu tych zatargach interwenjowała policja — broniąc obleganego przez robotników przemysłowca lub dyrektora. Jednakże wszystkie te zatargi, bez względu na to, czy policja interwenjowała lub nie, o ile były załatwione organizacyjnie t. j. za pośrednictwem związku, likwidowane były bez smutnych następstw i z jednakową korzyścią dla robotników. W wielu wypadkach układano się w ten sposób, że wypłaty dokonane zostały ratami.

Lecz na tem tle miały miejsce i zajścia w skutkach swoich bardzo smutne, a mianowicie: Widzewska Manufak-

tura Sp. Akc. w Łodzi, od miesiąca marca stale zalegała z wypłatą, delegaci robotników musieli każdorazowo przy nadchodzącym dniu wypłaty pertraktować z zarządem o wypłatę zaległości. Mimo, iż fabryka czynna była po 3 dni w tygodniu i zarobki robotników wachały się od zł. 7,50—15 tygod. zaległości w wypłatach rosły i doszły do wysokości dwutygodniowego zarobku. W dniu 30 maja robotnicy porzucili pracę i gremialnie udali się do kantoru, gdzie od dyrektora fabryki M. Kohna poczęli domagać się należnych im zarobków. Dyrektor oświadczył, że pieniędzy na całkowitą wypłatę nie posiada, może wypłacić lecz tylko część. To oświadczenie oburzyło robotników, tembardziej, że zbliżały się święta. Poczęły z ust robotników padać pod adresem firmy ostre słowa oraz oświadczenie, że prędzej nie puszczą dyrektora, aż podpisze zobowiązanie iż wypłata całkowicie będzie dokonana.

Przybyła do fabryki wezwana policja i rozpoczęła szarżę wewnątrz kantoru oraz na ulicy przed fabryką. Kilku robotników odniosło dość poważne obrażenia. Robotnicy zostali z kantoru wyparci.

Związek nasz w całym zajściu nie brał udziału, gdyż nie był o zatargu powiadomiony, jednak po zamknięciu fabryki prowadził energiczną akcję w celu jej uruchomienia. Wysłano obszerny memorjał do Ministerstwa Pracy i Op. Społ. Na żądanie naszego Związku Ministerstwo Pracy zwołało kilka razy konferencje z Widzew. Manuf. w sprawie jej uruchomienia, na które nie przybywał przedstawiciel Zarządu firmy, a tylko nadesłano warunki na jakich Zarząd fabryki może fabrykę uruchomić. Warunki te jako ubliżające godności robotnika zostały przez naszych przedstawicieli odrzucone. Po 3¹/₂ mies. fabryka została częściowo uruchomiona na starych warunkach. Po uruchomieniu fabryki oddział naszego związku w Łodzi, wszczął energiczną akcję o urlopy dla tych robotników, którzy nie mieli pełnej 3 mies. przerwy w pracy, oraz dla chorych. Akcja ta została w całości uwieńczona pomyślnym wynikiem i około 500 rob. otrzymało odszkodowanie za urlop.

Za udział w oporze władzy zostało kilku robotników skazanych przez łódzki Sąd Okręgowy na karę po kilka tygodni więzienia. Oskarżonym naszym członkom Zarząd Główny udzielił pomocy prawnej.

Zaleganie z wypłatami zarobków robotnikom, naogół trwało do 4-ch miesięcy czasu.

20. Obniżanie płac.

Aczkolwiek akcje cennikowe są uwidocznione w innym dziale niniejszego sprawozdania — to jednak tutaj pragniemy uwypuklić ogólnie te momenty, które nie sposób poszczególne opisać.

Przy stabilizowaniu się złotego w 1924 roku, w przemyśle poczęły przejawiać się kryzys. Rozpoczęły się redukcje dni pracy i robotników, a niektórzy przemysłowcy, ze względu na to że akcja zbiorowa ich związków, przy waloryzacji cennika, nie dała oczekiwanego rezultatu, poczęli samodzielnie obniżać płace poniżej cennika. Drogą tą poszły niektóre z dużych firm zamiejscowych, — nie mówiąc już o mniejszych, gdzie nacisk w tym kierunku był znacznie większy, — należący do Związku Przemysł. Włókienniczego w Państwie Polskiem, a mianowicie: Tow. Akc. Schöna w Sosnowcu, H. Dietla w Sosnowcu i Tow. Szlosserowskie w Ozorkowie. W fabrykach, gdzie robotnicy byli lepiej zorganizowani w organizacjach zawodowych, zamach kapitalistów na płace cennikowe się nie udał n. p. Schöna w Sosnowcu, gdzie zaproponowano robotnikom obniżkę płac o 20 procent, dzięki energicznej interwencji przedstawiciela Zarządu Głównego i bojowej postawie robotników, gotowych w obronie swej stanąć do walki, — płac nie obniżono; przeciwnie tym robotnikom, którzy nie mieli płacone ściśle według cennika, firma płace musiała wyrównać. Gorzej natomiast sprawa przedstawiała się u Dietla w Sosnowcu oraz u Szlosserów w Ozorkowie. Robotnicy będąc niezorganizowani zgodzili się na obniżkę 11 proc. u Dietla, a 5 proc. u Szlosserów, kontentując się tem, że firmy przyrzekały im pracę na cały tydzień.

Pismem z dnia 19 maja 1924 r. Zw. Przem. Włókn. w Państwie Polskiem, wymówił umowę cennikową i zaproponował nowe obliczenie płacy według swego własnego konceptu, opartego na punktach, mających teoretycznie zastąpić przedwojenne „kopiejki“. Związek nasz jednak propozycje te odrzucił i stał twardo na stanowisku obrony cennika. W bardzo wielu fabrykach łódzkich i zamiejscowych dokonano obliczenia według systemu przemysłowców, naturalnie w tych fabrykach, gdzie nie było organizacji n. p. u Rychtera i Hoffrychtera w Łodzi. Dopiero orzeczenie arbitrażowe, wydane w grudniu 1924 r. cennik w tych fabrykach z powrotem przywróciło. Natomiast w tych fabrykach, w których robotnicy należeli do organizacji, płace cennikowe zostały w całości utrzymane, choć w wielu wypadkach trzeba było prowadzić zaciekle walki z przemysłowcami.

Fali zniżkowej zarobków nie oparło się i Bielsko-Białe, gdzie w marcu udało się obniżyć płace o 12 proc., lecz i tego zamało było przemysłowcom. Zachęcenii dobrym początkiem przygotowali na m. czerwiec nową obniżkę w wysokości 30 proc. Robotnicy uprzedzili jednak przemysłowców i Związek nasz wystawił żądanie podwyżki od 20—30 proc. Po trzytygodniowym strejku podpisano umowę przystąpienia do pracy na starych warunkach. W ciągu okresu o którym jest mowa, musimy stwierdzić, że naogół najgorzej kryzys przemysłowy odbił się na płacach w drobnym przemyśle, a szczególnie w chałupnictwie. Nie rzadkie są wypadki, ontowane przez nas iż chałupnicy pracujący do 14 godzin na dobę, zarabiają po 6 złotych tygodniowo. Rzeczy nie do uwierzenia a jednak prawdziwe! Oczywiście, że tego rodzaju warunki stworzyły się przez uganianie się za zarobkiem przez robotników pozostających bez pracy i sposobu życia, nie należących do związku, a notujemy to w tym celu, aby przekazać owoc kryzysu w przemyśle włókienniczym pamięci tych, którym przypadnie w udziale walka o wyrównanie tej krzyczącej niesprawiedliwości.

21. Stan działalności Związku w cyfrach.

Do jednych z niepokonanych trudności w działalności naszego Związku, co zresztą spotykamy we wszystkich związkach robotniczych, należy prowadzenie statystyki chociażby w skromnym zakresie. Trudność zdobycia danych coprawda jest w dużym stopniu usprawiedliwiona, lecz nie w zupełności. Na usprawiedliwienie należy przypisać brak odpowiednich ludzi, którzyby chcieli tę mozolną robotę w związku prowadzić, a w niektórych miejscowościach, brak wogóle ludzi do prowadzenia jakiegokolwiek statystyki. Członkowie Zarządów Oddziałowych, robotnicy, nie mogą podolać temu zadaniu chociażby wyteżyli wszystkie swoje zdolności. To też dane, odpowiednio zestawione, otrzymujemy tylko z tych oddziałów, które obsługują płatni urzędnicy.

Na nieusprawiedliwienie Zarządów Oddziałów wysuwamy zarzut ten, że Zarządy nie komunikowały każdorazowo Centrali o przejawach działalności Oddziału w formie jaka jest dla nich najprzystępniejsza. Mając chociażby taki materiał, centrala mogłaby łatwiej i znacznie wcześniej grupować materiał i informować o tem wyższe organa zawodowe. Niemając do dyspozycji w każdej chwili aktualnych danych o działalności naszych oddziałów, ograniczamy się z konieczności — przy podawaniu czy to do Komisji Centralne

Zw. Zaw. czy też do Sekretarjatu naszej Międzynarodówki, na tych danych jakie są nam w tym czasie nadesłane. Stąd też wynikają bardzo poważne różnice cyfrowe pomiędzy sprawozdaniami wydanymi wcześniej, na podstawie naszych informacji, w porównaniu z sprawozdaniem, do którego dane zbieraliśmy dość długo, przy zastosowaniu wszelkich rozporządzalnych środków.

Działalność Związku ilustruje załączona tabela:

	1923 r.	1924 r.	1925 r.
Ogólna ilość członków:	88,661	90,280	92,703
mężczyzn	45,503	45,987	47,210
kobiet	43,158	44,353	45,493
młodocianych ^{1*)}	—	—	—
Ogólna ilość odbytych posiedzeń Zarząd. oddziałów .	612	740	597
" " " zebrań ogólnych	361	443	543
" " " wieców	256	360	271
" " " odczytów	164	102	75
" " " zebrań delegatów	341	385	221
Ogólna ilość przeprowadz. akcji zarobkowych: .	500	348	257
strejkowych	147	117	106
bez strejku	353	231	151
Ogólna ilość załatwionych zatargów:	2,881	3,064	3,002
na tle płac	1,385	1,404	1,095
" " przyjmowań i wydań robót	683	668	1,044
" " świadczeń chorobowych i połogu ^{2*)}	—	—	45
różnych	813	992	8,118
Ogólna ilość zapośredniczonych do pracy:	3,763	2,336	2,452
mężczyzn	1,253	1,500	1,323
kobiet	2,045	703	979
młodocianych	415	133	150
Ogólna ilość bezrobotnych w końcu roku: ^{3*)}	—	—	—
mężczyzn	—	—	—
kobiet	—	—	—
młodocianych do lat 18-tu	—	—	—
Ogólna ilość pracowników Związku w końcu roku .	25	25	19
Ogólna ilość Oddziałów Związku w końcu roku .	35	38	37
1*) Liczby młodocianych członków nie udało się ustalić z powodu nieprowadzenia przez oddziały odpowiedniej ewidencji członków.			
2*) Wobec wprowadzenia w życie Ustawy o Kasach Chorych, zatargi o świadczenia chorobowe miały miejsce bardzo rzadko.			
3*) Danych liczbowo bezrobotnych, Zarządy Oddziałów nie nadesłały.			

22. Ruch członków Związku 1923, 1924 i 1925 roku.

ODDZIAŁY	ILOŚĆ CZŁONKÓW na 1/I. roku:		
	1923	1924	1925
Andrychów	728	159	169
Aleksandrów I.	159	510	471
Aleksandrów II.	—	—	—
Bielsko	4375	4185	2549
Bełchatów	734	460	505
Białystok I.	1602	1633	1634
Białystok II.	—	600	648
Częstochowa	3601	3286	3742
Grajewo	51	38	34
Gródek Biaostocki	149	310	142
Grodzisk	—	—	70
Kalisz	961	1240	451
Kołomyja	42	52	51
Konstantynów	—	115	115
Kamienica Polska	153	106	50
Łódź, Oddz. 1, Fabryczny	16721	18997	20120
„ „ 4, Helenów	10550	11757	12309
„ „ 5, Wólka	12335	13645	14070
„ „ 7, Nowy	—	1841	2211
„ „ 8, Śródmieście	—	—	540
Łowicz	—	261	35
Myszków	206	358	157
Michałowó	—	50	—
Opatówek	342	225	227
Ozorków	1220	1648	1708
Pabjanice I.	6446	6518	6619
Pabjanice II.	—	53	53
Piotrków	340	336	328
Rakszawa	154	105	106
Ruda Pabjanicka	—	—	50
Stanisławów	—	—	—
Sosnowiec	755	418	769
Stryków	—	12	12
Supraśl	—	—	—
Tomaszów Mazowiecki I	3128	1994	2317
Tomaszów Mazowiecki II	—	32	32
Turek	963	985	895
Warszawa I	2801	3000	3255
Warszawa II	—	266	722
Zawiercie	1705	2074	2266
Zgierz I	1107	1353	1427
Zgierz II	—	164	134
Zelów	1792	2013	2039
Zduńska Wola I	3390	3512	3120
Zduńska Wola II	—	—	—
Żyrardów	4158	4344	3987
Żarki	245	141	141
Ogółem	80913	88796	90280

UWAGA: Członków z oddziałów „Górny” i „Widzew”, przejął oddział Nr. 1, „Fabryczny”.
Członków z oddziału „Stare Miasto”, przejął oddział Nr. 4, „Helenów”.

Ruch członków Związku w 1923, 1924 i 1925 roku.

ODDZIAŁY	ZAPISAŁO SIĘ CZŁONKÓW w ciągu roku:		
	1923	1924	1925
Andrychów	424	229	142
Aleksandrów I	351	2	—
Aleksandrów II	—	—	33
Bielsko	—	—	—
Bełchatów	168	50	25
Białystok I	287	34	—
Białystok II	600	48	24
Częstochowa	1197	456	183
Grajewo	—	2	11
Gródek Białostocki	161	2	—
Grodzisk	—	70	—
Kalisz	279	126	130
Kołomyja	46	9	—
Konstantynów	115	—	16
Kamienica Polska	18	—	—
Łódź, Oddz. 1, Fabryczny	2471	1123	613
„ „ 4, Helenów	1207	552	878
„ „ 5, Wólka	1344	489	293
„ „ 7, Nowy	1841	398	140
„ „ 8, Śródmieście	—	540	67
Łowicz	261	—	—
Myszków	155	18	25
Michałowó	50	—	—
Opatówek	12	2	—
Ozorków	428	108	113
Pabjanice I	72	101	52
Pabjanice II	53	—	9
Piotrków	—	—	—
Rakszawa	5	1	—
Ruda Pabjanicka	—	50	—
Stanisławów	—	32	—
Sosnowiec	173	351	121
Stryków	12	—	—
Supraśl	—	—	221
Tomaszów Mazowiecki I	307	323	102
Tomaszów Mazowiecki II	32	—	—
Turek	22	—	3
Warszawa I	622	422	268
Warszawa II	266	456	204
Zawiercie	369	192	189
Zgierz I	246	74	51
Zgierz II	164	3	6
Zelów	221	26	63
Zduńska Wola I	372	83	101
Zduńska Wola II	—	—	43
Żyrardów	186	387	42
Żarki	30	—	—
Ogółem	14567	6794	4168

UWAGA: Członków z oddziałów „Górny” i „Widzew”, przejął oddział Nr. 1, „Fabryczny”.
Członków z oddziału „Stare Miasto”, przejął oddział Nr. 4, „Helenów”.

Ruch Członków Związku w 1923, 1924 i 1925 roku.

ODDZIAŁY	UBYŁO CZŁONKÓW w ciągu roku:		
	1923	1924	1925
Andrychów	993	219	—
Aleksandrów I	—	41	471
Aleksandrów II	—	—	—
Bielsko	190	1636	—
Bełchatów	442	5	—
Białystok I	256	33	—
Białystok II	—	—	—
Częstochowa	1512	—	—
Grajewo	13	6	—
Gródek Białostocki	—	170	—
Grodzisk	—	—	70
Kalisz	—	915	—
Kołomyja	36	10	—
Konstantynów	—	—	—
Kamienica Polska	65	56	—
Łódź, Oddz. 1, Fabryczny	195	—	—
„ „ 4, Helenów	—	—	—
„ „ 5, Wólka	34	64	—
„ „ 7, Nowy	—	28	—
„ „ 8, Śródmieście	—	—	607
Łowicz	—	226	35
Myszków	3	219	—
Michałow	—	50	—
Opatówek	129	—	—
Ozorków	—	48	—
Pabjanice I	—	—	—
Pabjanice II	—	—	—
Piotrków	4	8	—
Rakszawa	54	—	106
Ruda Pabjanicka	—	—	50
Stanisławów	—	32	—
Sosnowiec	510	—	—
Stryków	—	—	12
Supraśl	—	—	221
Tomaszów Mazowiecki I	1441	—	—
Tomaszów Mazowiecki II	—	—	32
Turek	—	125	—
Warszawa I	423	167	—
Warszawa II	—	—	—
Zawiercie	—	—	—
Zgierz I	—	—	—
Zgierz II	—	33	—
Zelów	—	—	—
Zduńska Wola I	250	475	—
Zduńska Wola II	—	—	—
Żyrardów	—	744	—
Żarki	134	—	141
Ogółem	6684	5310	1745

UWAGA: Członków z oddziałów „Górny” i „Widzew”, przejął oddział Nr. 1, „Fabryczny”.
Członków z oddziału „Stare Miasto”, przejął oddział Nr. 4, „Helenów”.

Ruch Członków Związku w 1923, 1924 i 1925 roku.

ODDZIAŁY	ILOŚĆ CZŁONKÓW 31/XII roku:		
	1923	1924	1925
Andrychów	159	196	311
Aleksandrów I	510	471	zamknięty
Aleksandrów II	nie istniał	nie istniał	33
Bielsko	4185	2549	2549
Bełchatów	460	505	530
Białystok I	1633	1634	1634
Białystok II	600	648	672
Częstochowa	3286	3742	3925
Grajewo	38	34	45
Gródek Białoostocki	310	142	142
Grodzisk	nie istniał	70	zamknięty
Kalisz	1240	451	581
Kołomyja	52	51	51
Konstantynów	115	115	131
Kamienica Polska	106	50	50
Łódź, Oddz. 1, Fabryczny	18997	20120	20733
" " 4, Helenów	11757	12309	13187
" " 5, Wólka	13645	14070	14363
" " 7, Nowy	1841	2211	2351
" " 8, Śródmieście	nie istniał	540	zamknięty
Łowicz	261	35	zamknięty
Myszków	358	157	182
Michałowó	50	zawieszony	zawieszony
Opatówek	225	227	227
Ozorków	1648	1708	1821
Pabjanice I	6518	6619	6671
Pabjanice II	53	53	62
Piotrków	336	328	328
Rakszawa	105	106	zamknięty
Ruda Pabjanicka	nie istniał	50	zamknięty
Stanisławów	nie istniał	zamknięty	zamknięty
Sosnowiec	418	769	890
Stryków	12	12	zamknięty
Supraśl	nie istniał	nie istniał	zamknięty
Tomaszów Mazowiecki I	1994	2317	2419
Tomaszów Mazowiecki II	32	32	zamknięty
Turek	985	895	898
Warszawa I	3000	3255	3523
Warszawa II	266	722	926
Zawiercie	2074	2266	2455
Zgierz I	1353	1427	1478
Zgierz II	164	134	140
Zelów	2013	2039	2102
Zduńska Wola I	3512	3120	3221
Zduńska Wola II	nie istniał	nie istniał	43
Zyrardów	4344	3987	4029
Zarki	141	141	zamknięty
Ogółem	88796	90280	92703

UWAGA: Członków z oddziałów „Górny” i „Widzew”, przejął oddział Nr. 1, „Fabryczny”.
Członków z oddziału „Stare Miasto”, przejął oddział Nr. 4, „Helenów”.

23. Stan finansowy Związku.

Pisząc o stanie finansowym Związku naszego, musimy zgóry oświadczyć tutaj, że nigdy nie był on dostateczny. Zarząd Główny w poprzednich okresach mając większe wpływy dążył do sprostania tym wszystkim potrzebom, jakie wymaga sprawna i dbająca o dobro swoich członków organizacja. Nic więc dziwnego, że i w poprzednich naszych sprawozdaniach również narzekaliśmy na brak funduszy; celowa dla dobra członków i zawsze oczekująca na fundusze inicjatywa Zarządu Głównego Związku zdołałaby wyczerpać znacznie większy fundusz, niż to kiedykolwiek Związek nasz posiadał.

Zależnie od funduszu Związku i inicjatywa Zarządu Głównego musiała być ograniczana.

Rozpatrując stan finansowy Związku za okres sprawozdawczy, widzimy w całej nagości, jakiego spustoszenia finansów Związku dokonał przeżywany kryzys gospodarczy i spowodowane kryzysem bezrobocie naszych członków. Przeglądając cyfry w naszym sprawozdaniu finansowym, nasuwa się mimowoli pytanie, skąd Zarząd Główny czerpał energię, by nie upaść na duchu, by nie wypuścić z rąk sztandaru walki z wyzyskiem kapitalistycznym. O ile żeśmy narzekali w poprzednich okresach na brak funduszy na cele kulturalno-oświatowe, niemożność stworzenia funduszu strejkowego, niemożność wydawania własnego pisma tygodniowego i t. d. — to w niniejszym sprawozdaniu, zwłaszcza odniesienie się do roku 1925-go musimy popaść prosto w rozpacz nad stanem finansowym Związku naszego. Cyfry wykazują że: w roku 1921-ym na 100 członków, opłaciło składkę — 62 członków; w r. 1922-im na 100 członków opłaciło skł. — 68 członków; w r. 1923 na 100 członków opłaciło składkę — 47 członków; w 1924-ym na 100 członków opłaciło składkę — 27 członków a w r. 1925-tym na 100 członków opłaciło składkę — 17-u członków. W roku 1925-ym Związek otrzymał składkę roczną od jednego członka, licząc w przecięciu, w wysokości 90 groszy. Ta goła cyfra wymownie świadczy o tem, w jakim położeniu znajdował się Związek i Zarząd Główny.

Niektóre oddziały związku, mając wszystkich członków bezrobotnych, zawiesiły swoją działalność, a większość oddziałów wegetowała jak mogła. Mimo jednak wszystkiego oddziały znajdowały się o wiele w lepszym położeniu, niż sam Zarząd Główny Związku, któremu oddziały przesyłają tę gotówkę, jaka im zostanie po załatwieniu ich potrzeb.

Pracowaliśmy w opłakanych warunkach, lecz z nadzieją. Dzięki wytrwałości, przetrwaliśmy, zdaje się najgorsze warunki, dochodząc obecnie do pewnej poprawy, umożliwiającej nam zwołanie Zjazdu i wydania niniejszego sprawozdania drukiem.

24. PROTOKUŁ

posiedzenia Głównej Komisji Rewizyjnej Związku Zawodowego Robotników i Robotnic Przemysłu Włóknistego w Polsce, odbytego w dniu 11-ym października 1925 roku.

Obecni byli Tow. Tow.: Olejniczak Stanisław, Michalski Franciszek, Perka Antoni.

Po skontrolowaniu dowodów kasowych, ksiąg buchalteryjnych i sprawdzeniu przedłożonego bilansu waloryzacyjnego na dzień 31 maja 1924-go r. i bilansu na dzień 31-go grudnia 1924 r. wraz ze wszystkimi załącznikami, Główna Komisja Rewizyjna znalazła wszystko zgodne ze stanem faktycznym i należyтым porządkiem.

Główna Komisja Rewizyjna stwierdziła, iż księgowość prowadzona przez głównego buchaltera tow. Józefa Kielera, jest prowadzona wzorowo.

Przy sprawdzaniu i badaniu działalności Związku nasunęły się Głównej Komisji Rewizyjnej nast. uwagi:

1) Z pośród 5-ciu łódzkich oddziałów Związku wyróżniają się co do sprawnej działalności i dobrego stanu finansowego, oddziały. 1-szy „Fabryczny” i „Wólka”. Oddział „Śródmieście” w Łodzi, który wykazywał stałe niedobory, został w drugiej połowie r. 1925 włączony do pozostałych oddziałów w Łodzi.

2) Z oddziałów Związku na prowincji, a oddziały: w Bielsku, Andrychowie i Sosnowcu wyróżniają się ruchliwością i dobrą organizacją; b) Oddziały w Częstochowie, Grajewie, Kołomyji, Tomaszowie Maz. i Pabjanicach można zaliczyć do oddziałów względnie dobrze prowadzonych; c) Oddziały w Zgierzu Nr. I, Żyrardowie, Turku, Bełchatowie, Gródzku Biał., Myszkowie, pokrywają swoje wydatki. Pracę związkową w tych oddziałach pełnią nisko wynagradzani funkcjonariusze, zatrudnieni w godzinach wieczornych lub członkowie zarządów; d) Oddziały w Białymstoku Nr. 1 i 2, w Kaliszu, Aleksandrowie, Zduńskiej-Woli wykazują znaczne niedobory. Do wydatków w Zduńskiej-Woli Zarząd Główny zmuszony był pokryć częściowo pensje funkcyjnar-

jusza i komorne za lokal; e) Oddziały w Opatówku, Zarkach, Strykowie, Łowiczu, Rakszawie, Kamienicy-Polskiej nie ujawniają żadnej działalności.

Deficyt w oddziałach za rok 1924 wynosił zł. 5345.

Główna Komisja Rewizyjna zaleca, aby w oddziałach, które wykazują niedobory, zastosować samowystarczalność, to jest: wprowadzenie bezpłatnych dyżurów, któreby pełnił członek zarządu.

Główna Komisja Rewizyjna stwierdziła: że fundusz strejkowy został całkowicie zużyty na wydatki bieżące, co nie powinno mieć miejsca.

Zarząd Główny przedsięwziął daleko idące środki oszczędności, zmniejszając wydatki administracyjne do minimum. Biuro Zarządu Głównego jest obsługiwane tylko przez 3-ch pracowników i gońca zaś od czerwca r. b. do dnia dzisiejszego, buchalter pracuje bezinteresownie.

Główna Komisja Rewizyjna doszła do przekonania, że Zarząd Główny, borykając się z trudnościami finansowymi przedsięwziął wszystko, aby wypełnić obowiązki, ciężące na nim i za to wyraża Zarządowi Głównemu swoje uznanie.

Główna Komisja Rewizyjna: (—) *St. Olejniczak.*

(—) *A. Perka.*

(—) *F. Michalski.*

Łódź, dnia 11-go października 1925 r.

PROTOKUŁ

z posiedzenia Komisji Rewizyjnej Głównej Związku Zawodowego Robotn. i Robotnic Przemysłu Włóknistego w Polsce, odbytego w dniu 25-go kwietnia 1926 r. w składzie osób t. t. Stanisława Olejniczaka i Antoniego Perki.

Główna Komisja Rewizyjna sprawdziła, przedłożono jej księgi buchalteryjne, oraz bilans wraz ze wszystkimi załącznikami. Wszystkie książki pomocnicze są zgodne z księgą Główną. Pozostałość kasowa, wykazana na dzień 31-go grudnia a 1925 r. w sumie zł. 3,138.54 (słownie: zł. trzy tysiące sto trzydzieści osiem i gr. 54) jest zgodna z wykazaną pozostałością w Księdze Głównej.

Księgowość Związku jest prowadzona systemem amerykańskim, wzorowo, czysto i sumiennie, za co Gł. Kom. Rew. niniejszem wyraża swoje uznanie Zarządowi Głównemu oraz jego Głównemu buchalterowi, tow. Józefowi Kielerowi, prosząc Zarząd Główny Związku o piśmienne uwiadomienie o tem tow. Józefa Kielera.

Główna Komisja Rewizyjna: (—) *St. Olejniczak.*

(—) *A. Perka.*

(—) *Fr. Michalski.*

Łódź, d. 25-go kwietnia.

Sprawdzono: Łódź, d. 28-go kwietnia 1926 r.

25. Adresy Oddziałów Związku.

Zarząd Główny Zw. Zawod. Robotników i Robotnic Przemysłu Włóknistego w Polsce, w Łodzi, ul. Prez. Narutowicza 50, tel. 35-65.

- 1) Andrychów, ul. Kościelna, Ludowe Stow. Spożywców.
- 2) Aleksandrów 1-szy, ul. Piotrkowska 28.
- 3) " 2-gi, ul. Warszawska 14.
- 4) Bielsko, ul. Alejowa 4.
- 5) Bełchatów, Pabjanicka 44.
- 6) Białystok 1-szy, ul. Fabryczna 7.
- 7) " 2-gi, ul. Suraska 30.
- 8) Częstochowa, ul. Al. Kościuszki 62.
- 9) Grajewo, ul. Janowska 20.
- 10) Gródek-Białostocki, ul. Zamkowa 4.
- 11) Grodzisk, ul. Przechodnia, Dom Zymana.
- 12) Kalisz, ul. Lipowa 1.
- 13) Kołomyja, ul. Wałowa 9.
- 14) Konstantynów, ul. Długa 54.
- 15) Kamienica Polska, prywatne mieszkanie.
- 16) Łowicz, ul. Koński Targ 4.
- 17) **Łódź**: Oddz. Nr. 1, „Fabryczny“, ul. Prez. Narutowicza 50.
 " Nr. 4, „Helenów“ " " " "
 " Nr. 5, „Wólka“ " " " "
 " Nr. 7, „Nowy“ " Cegielniana 28.
 " Nr. 8, „Śródmieście“ " Prez. Narutowicza 50.
- 18) Myszków, ul. Domy Fabryczne.
- 19) Michałowo, ul. Szkolna 13.
- 20) Opatówek, ul. Kościelna 4.
- 21) Ozorków, ul. Szczepiełwska 411.
- 22) Pabjanice I, ul. Zamkowa 20.
- 23) " II, ul. Tuszyńska 39.
- 24) Piotrków, ul. Sulejowska 34.
- 25) Rakszawa, ul. Nr. domu 338.
- 26) Ruda-Pabjanicka, ul. Rynkowa 4.
- 27) Sosnowiec, ul. Raławicka 3.
- 28) Szadek, ul. Sieradzka 119.

- 29) Stanisławów, ul. Sapieżyńska 42.
- 30) Stryków, ul. Kościuszki 1.
- 31) Supraśl, ul. 3-go Maja 5.
- 32) Tomaszów-Mazowiecki, ul. Antoniego 38.
- 33) Turek, ul. Kaliska 21.
- 34) Warszawa I, ul. Wolska 54.
- 35) " II " 54.
- 36) Zgierz I ul. Rynek Kilińskiego 11.
- 37) " II ul. Piłsudskiego 14.
- 38) Żelów, ul. Sienkiewicza 6.
- 39) Zduńska-Wola I, ul. Belwederska 13.
- 40) " " II, ul. Rynek 23.
- 41) Zawiercie, ul. Nowo-Fabryczna 11.
- 42) Żyrardów, ul. 1-go go Maja 55.
- 43) Żarki, ul. Domy-Fabryczne.

26. Protokół VI-go zjazdu Związku.

Zjazd zagał w imieniu Zarządu Głównego przewodniczący tow. Antoni Szczerkowski o godz. 11. m. 15 przed południem, stwierdzając prawomocność Zjazdu zgodnie § 35 statutu Związku, gdyż przybyło 80 delegatów z 24 miejscowości, na ogólną liczbę 87 delegatów z 27 miejscowości. Na sali prócz delegatów było 42 gości z różnych Związków Zawodowych, partji politycznych i innych zrzeszeń robotniczych, oraz przedstawiciele prasy miejscowej.

Tow. Szczerkowski witając Zjazd imieniem Zarządu Głównego wskazuje na sytuację, w jakiej przypadł Zjazd, w okresie wzmożonej reakcji panującej pod opiekuńczymi skrzydłami Rządu Chjeno-Piasta, i dążącej na wspólnie z Rządem do obalenia prawodawstwa robotniczego i zduszenia organizacji robotniczych klasowych, oraz szalejącej drożyzny i wzmożenia wycisku mas robotniczych. Wskazuje na ogrom pracy, jaka leży przed Zjazdem, a która w myśl dobra organizacji, w interesie mas pracujących podjęta być musi. Wzywając wszystkich delegatów do współpracy w obradach, życzy Zjazdowi pomyślnych wyników obrad w trudnej i mozolnej pracy dla dobra ogółu robotniczego.

Tow. Szczerkowski złożył hołd zmarłym towarzyszom, jak tow. Maligłowie, czł. Zarz. Gł. tow. pracownikom i wielu innym członkom Związku jak również ofiarom walki lipcowej w Łodzi na Górnym-Rynku.

Zjazd uczcił pamięć zmarłych i poległych tow. tow. przez powstanie z miejsc.

Tow. Szczerkowski proponuje Zjazdowi tow. Sokołowskiemu z Bielska na przewodniczącego Zjazdu, a na zastępcę tow. Dolewę z Pabjanic.

Tow. Dziecielski w imieniu opozycji zgłasza kandydaturę tow. Michalskiego z Łodzi. W głosowaniu kandydatura tow. Michalskiego upadła.

Tow. Sokołowski zaprosił do stołu prezydjalnego tow. tow. Michalskiego—Łódź, Milmana—Łódź, Suchego—Bielsko, Jersaka—Zelów, na sekretarza Zjazdu Michalaka—Zelów.

Po ukonstytuowaniu się Prezydium, Zjazd przyjął jednogłośnie regulamin obrad, zaproponowany przez Zarząd Główny, oraz następujący porządek dzienny:

- 1) Zagajenie i wybory Prezydium Zjazdu,
- 2) Powitania,
- 3) Wybory: a) Komisji Mandatowej,
b) „ „ Redakcyjnej,
- 4) Odczytanie protokołu z V-go Zjazdu,
- 5) Sprawozdania: a) Zarządu,
b) Kasowe,
c) Komisji Rewizyjnej,
- 6) Dyskusja nad sprawozdaniami,
- 7) Finanse Związku,
- 8) Taktyka i zadania Związku.
- 9) Wybory: a) Zarządu,
b) Komisji Rewizyjnej,
- 10) Wolne wnioski.

Pierwszy witał Zjazd imieniem Centralnej Komisji Związków Zawodowych tow. Zdanowski.

W imieniu CKZZ witam VI Zjazd Związku Włóknistego w dniu tak ważnym dla Was, w dniu, który jest dniem Sądu Zarządu Głównego, w dniu, w którym Zarząd Główny zda relację z tego, co zrobił dotychczas. Niechcąc uprzedzać Waszego sprawozdania, które będzie świadczyło o poczynaniach Związku w walce o poprawę bytu mas pracujących, z obowiązku rzeczy muszę wskazać, iż Wasz Związek pracuje w zupełnie innych warunkach, aniżeli inne organizacje, gdyż ma przed sobą walkę z organizacjami „żółtymi“ jak NPR i CH. D. i zorganizowanymi przemysłowcami, a co najważniejsza, z najmniej uświadomioną masą, chwiejną i nie zdecydowaną. W tych warunkach pracy należy wyteżyc wszystkie siły do wspólnej walki, by pokonać wspólnego wroga Waszego, jakim są: kapitał i organizacje „żółte“.

Życzę Wam, abyście w zgodzie wykonali tę olbrzymią pracę, jaka Wam przypadła w udziale, jako tej pierwszej awangardzie ruchu klasowego.

W imieniu OKRPPS witał Zjazd tow. Dr. Wejsberg — Łódź. Po raz szósty rozpoczynacie obrady nad poprawą swego bytu i walką z organizacjami „żółtymi“. Walka Warszawska o wyzwolenie rewolucyjne mas, jak to głosił Lassal, jest długą i ciężką, robotnik jest nieuświadomiony, niezdaje sobie sprawy z walki, jaka go czeka i jaką stoczyć musi. Robotnik przeciętny jest zdania, że powinien stać zdala od walki, którą Wy prowadzicie.

Należy więc tego robotnika zorganizować i poprowadzić w zwartych szeregach do zwycięstwa, zwycięstwo możecie odnieść tylko wspólnymi siłami i wspólną wytężoną pracą, do której Was wzywam. Witając Zjazd, mam niepłonną nadzieję, że wytężoną pracą w walce z kapitałem o lepsze jutro odniesie tryumf, który będzie tryumfem całej klasy pracującej.

Tow. poseł **Adamek** — Katowice wita Zjazd w imieniu klasowych Zw. Zaw. Górnego-Śląska, oraz w imieniu Zw. Zaw. Górników stwierdzając, iż pierwszą rękojmą przeprowadzenia walki z kapitałem jak i organizacjami żółtymi jest konsolidacja sił klasy pracującej.

Imieniem robotników Górnośląskich witam Was Towarzysze, bo Wy nie możecie żyć bez nas, a my bez Was. Macie w dzisiejszych obradach kwestje ważne, a szczególnie podjęcie walki z drożyzną, walkę tą możemy podjąć tylko siłami wspólnymi. Walka z drożyzną i paskarstwem będzie nas kosztowała więcej wysiłku, niż walka o uzyskanie podwyżek, w walce z drożyzną trzeba bezwzględnej konsolidacji sił. Nie jestem zwolennikiem ciągłych strejków, jak to ma w programie niejedna organizacja zawodowa, lecz dziś muszę oświadczyć Wam, że my gotowi jesteśmy pójść z Wami ramię przy ramieniu, by pokonać wspólnego wroga.

W imieniu Związku Proletariatu Miast i Wsi wita Zjazd tow. **Jozef Pracz** — Łódź.

Tow. Pracz podkreśla, iż wita Zjazd w imieniu organizacji, która nie jest starą i niema za sobą kilku lat pracy, a jednak ma ofiary, ma więźni politycznych i zadaniem jej jest prowadzenie bezwzględnej walki. W chwili, gdy odbywa się VI-ty Zjazd Zw. Włóknistego, reakcja stoi mocno na nogach, zaś ruch robotniczy jest poszarpany, rozproszony i zdemoralizowany waśniami wewnętrznymi. Zadaniem Zjazdu jest podjąć uchwały radykalne, Zjazd winien się wzorować na walce proletariatu niemieckiego, gdzie ugodowość musiała ustąpić hasłom skrajno-radykalnym. Burżuazja nie będąc pewną siebie organizuje bojówki faszystowskie-zagrożony proletariatus musi się również dobrze zorganizować.

Wybory Komisji Mandatowej i Redakcyjnej.

Po zakończeniu powitań przystąpiono do punktu 111-go porządku dziennego, t. j. wybory: Komisji Mandatowej i Komisji Redakcyjnej.

Do Prezydium wpłynęły dwie listy, które Zjazd przyjął jednogłośnie. Do Komisji Mandatowej zostali wybrani: tow. tow. Gryzel—Pabjanice, Kaczmarski—Łódź, Targoński—Żyrardów, Dowgielnik—Tomaszów i Krawiec—Łódź.

Do Komisji Redakcyjnej zostali wybrani: tow. tow. Szczerkowski—Łódź, Kałużyński—Łódź, Filipowicz—Łódź, Milman—Łódź, Podniesiński—Warszawa, Krulikowski—Tomaszów i Wróblewski—Łódź.

Zatwierdzenie protokołu V-go Zjazdu.

Po wyborach Komisji Mandatowej i Redakcyjnej przystąpiono do zatwierdzenia protokołu z V-go Zjazdu przyczem tow. Szczerkowski postawił wniosek, by wobec dwudniowego tylko trwania Zjazdu, protokół przyjąć bez odczytania, w całości, wydrukowany w sprawozdaniu. Po stwierdzeniu przez przewodniczącego, iż wszyscy delegaci sprawozdanie w druku otrzymali, Zjazd wniosek przyjął. Protokół zatwierdzono bez żadnych poprawek.

Sprawozdanie Zarządu.

Sprawozdanie z działalności Zarządu Głównego złożył Zjazdowi tow. A. Szczerkowski.

Tow. A. Szczerkowski wskazuje, że działalność Związku i Zarządu Głównego jest nadzwyczaj trudna, bo robotnicy w przemyśle włókienniczym są słabo zorganizowani w przeciwieństwie do dobrze zorganizowanych przemysłowców. W okresie rozwoju przemysłu włóknistego napływały masy robotników z całej okolicy, których nie wiązała żadna wspólna nić z robotnikami miejskimi. Element ten będący pod wpływami klerykalizmu, dotychczas jeszcze pozostaje podatnym środkiem dla agitacji organizacji „żółtych“ i różnych wstecznych żywiołów. Przemysł włókienniczy ma swoje odrębne warunki rozwoju, jest on bardzo czuły na wszelkie zjawiska gospodarcze i polityczne, w związku z tem i działalność nasza musi być do tego dostosowana. Wydaliśmy sprawozdanie w druku, które towarzysze otrzymali. Z cyfr, jakie tam podaliśmy, jak również opisu działalności naszej wynika jasno, że ze Związków Zawodowych w Polsce, nie był tak często zmuszany podejmować akcje zarobkowe i inne, jak to my czynić musieliśmy. 13-cie akcji zarobkowych prze-

prowadzonych z mniejszym lub większym skutkiem wskazują, w jakich warunkach była prowadzona działalność Zarządu Głównego.

Zarząd Główny wybrany przez V Zjazd, robił wszystko co było w jego możliwości, aby polepszyć byt klasy robotniczej. Rzecz zrozumiała, że nie wszystko mógł zrobić, coby należało, ale na to złożyły się inne przyczyny, niezależne od Zarządu Głównego.

Na ogólną ilość około 150,000 robotników zatrudnionych według naszych obliczeń w przemyśle — mamy zapisanych w Związku 80,913 członków, a z tego 68 proc. opłacających składkę członkowską.

Poważna część zapisanych w naszym związku, to robotnicy słabo uświadomieni i nieplacący składki, a pozostałe około 70 tysięcy najmniej świadomych błądzi jeszcze w organizacjach „żółtych“ częściowo, reszta zaś stoi po za organizacjami wogóle. To też każda nasza akcja wymagała dużego nakładu pracy, aby odniosła pożądany skutek. Przy tej sposobności muszę podkreślić z uznaniem, że sekretarze nasi pracowali z poświęceniem się sprawie Związkowej.

Niechce cytować cyfr podanych szczegółowo w naszym sprawozdaniu, które świadczy, że w tym kierunku zrobiliśmy duży wysiłek przez otwarcie szeregu Oddziałów Związku w różnych miejscowościach, ażeby tę masę robotników nieświadomych i wyzyskiwanych skupić w szeregach naszej organizacji i poprawić ich byt. Pod tym względem poszliśmy nawet na daleko idące ustępstwa, które zdaniem Zarządu były konieczne. Idąc w tym kierunku dążyliśmy do połączenia robotników żydowskich, zatrudnionych w przemyśle włókienniczym z polskimi, ażeby stworzyć jedną potężną armię walczącego proletariatu bez różnicy narodowości i wyznania. Po odbyciu całego szeregu konferencji wspólnych z Związkiem robotników żydowskich, połączenie zostało dokonane i robotnicy żydowscy mają zapewniony odpowiedni wpływ na bieg spraw organizacyjnych, oraz zagwarantowaną swobodę w działalności kulturalno-oświatowej. Jestem mocno przekonany, że ta współpraca doprowadzi w niedalekiej przyszłości do zupełnego wzajemnego zrozumienia wspólnych interesów robotnika polskiego i żydowskiego, oraz zatarcia istniejących różnic. Również z robotnikami niemieckimi na Śląsku Cieszyńskim doprowadziliśmy do porozumienia w końcu 1921 roku, przez wydanie książeczek członkowskich i deklaracji w języku polskim i niemieckim. Zdaniem Zarządu Głównego kwestja ta nie mogła być inaczej rozwiązana, ponieważ okręg ten ma za sobą kilkudziesięcioletnią tradycję oraz przedstawia silnie zwartą masę robotników

niemieckich, wśród których jest znaczna część niewładających zupełnie językiem polskim. Stosunki tam panują zupełnie poprawne.

W działalności swojej Zarząd Główny opiera się przede wszystkim na Oddziałach ich Zarządach, a jeśli chodzi o Łódź, to pozostaje w ścisłym kontakcie z delegatami po fabrykach przez stałe urządzenie co tydzień zebrań. Były wypadki, że Zarząd Główny odwoływał się o decyzję bezpośrednio do masy członków i robotników w Łodzi przez urządzenie zebrań na wszystkich rynkach.

Jednakże nie zawsze przy współdziałaniu bywała jedno-myślność. Jeżeli chodzi o oddziały, to niektóre nie dorosły do obowiązków, jakie na nich spoczywają, inne zaś, z pobudek politycznych, dla zasady, zwalczały Zarząd Główny. Zdarzało się, o czym towarzysze wiedzą, żeśmy byli zmuszeni rozwiązać Oddział aby nie dopuścić do zupełnej dezorganizacji roboty związkowej. Taka sama konieczność zmuszała nas nieraz do rozwiązywania zebrań delegatów łódzkich.

Demagogiczne stanowisko delegatów z opozycji, przekraczające wszelką miarę bezczelności i nieodpowiedzialności, napadanie na przedstawicieli Zarządu Głównego i jego członków nazywając ich zdrajcami sprawy robotniczej, sługusami kapitału i różne podobne oszczerstwa, przyczyniło się znacznie do rozprężenia szeregów organizacyjnych, szkodzi interesom Związku naszego i poniża jego autorytet wobec nieświadomych robotników i obozu „żółtych“. Jeżeli mamy z górą 32 procent nieopłacających składek członków, jeżeli jest jeszcze połowa robotników w przemyśle nienależących do Związku naszego, to jest to dziełem naszej opozycji i różnych frakcji „czerwonych“, które jawnie bojkotują nasz Związek. Agitowała również opozycja ażeby członkowie nieopłacali składki na rzecz głodujących w Rosji.

Zjazd dzisiejszy winien wziąć to pod uwagę i za pomocą swoich uchwał położyć kres wszelkiemu warcholstwu w Związku.

Poważną rolę odegrał nasz Związek w dziedzinie wprowadzenia obowiązkowego ubezpieczenia na wypadek choroby lub śmierci. Zaprowadzenie u nas Kas Chorych natrafiało nieraz na trudności. Stojąc na stanowisku powszechnego i obowiązkowego ubezpieczenia Zarząd Główny podjął się prowadzenia propagandy na rzecz Kas Chorych. Uważaliśmy, że tylko w taki sposób robotnik może otrzymać racjonalną opiekę lekarską. W pracy naszej na tem polu natrafialiśmy nieraz na opór robotników i naszych członków występujących przeciwko Kasom Chorych. Opór ten staraliśmy się

pokonać za pomocą przekonywania mas robotniczych o potrzebie Kas Chorych, a w ostateczności, kiedy to zawodziło, niecofaliśmy się przed wykluczeniem tych członków ze Związku. W Zawierciu rozwiązaliśmy cały Oddział nawet z tego powodu, przeprowadzając nową rejestrację członków z pominięciem przeciwników Kasy Chorych. Sądzę, że w tym wypadku działaliśmy zgodnie z interesami klasy robotniczej.

Na zakończenie chcę jeszcze powiedzieć kilka słów o powołaniu do życia Komisji Funduszu Strejkowego w Łodzi. Mieliśmy i mamy jeszcze silny odłam członków przeciwny wogóle tworzenia funduszu strejkowego przy Związku. Punkt widzenia tego odłamu oparty jest na przeświadczeniu, że walki klasowej nie należy budować na materialnych podstawach. Niewątpliwie, że w tem twierdzeniu jest słuszność, ale twierdzenie takie odnosić się może tylko do walk szerzej podjętych, gdy tymczasem my spotykamy się w praktycznej działalności z wypadkami, kiedy trzeba w poszczególnych fabrykach stanąć w obronie zdobytych już warunków pracy w całym przemyśle, i tutaj właśnie widzimy, że udzielona pomoc materialna członkom w takich walkach decyduje na korzyść robotników. Ta właśnie twarda konieczność życiowa zadecydowała wśród delegatów łódzkich, o powołaniu do życia tego skromnego zrębu pod budowę instytucji pomocy materialnej dla robotników w czasie obronnej walki. Inne sprawy, których tu nieomawiałem tow. delegaci mają oświetlone w sprawozdaniu drukowanym.

Kończąc te sprawozdanie wypada mi nadmienić, iż mimo wszelkich wysiłków podjętych w celu podniesienia bytu klasy robotniczej — nieudało się nam osiągnąć wszystkich naszych zamierzeń. Dużo się na to składa przyczyn i długo by można o tem mówić, lecz nie chcę przedłużać mego przemówienia. Stwierdzam tylko, że w działalności naszej kierowaliśmy się wskazówkami V Zjazdu naszego, ostatniego Kongresu Związków Zawodowych i Komisji Centralnej Zw. Zawodowych i proszę Zjazd o obiektywny sąd naszej działalności.

Następnie uzupełnił sprawozdanie z działalności Zarządu Głównego tow. F. Kałużyński — który po przytoczeniu całego szeregu cyfr ilustrujących rozwój Związku i jego poszczególnych instytucji wyjaśniał warunki w jakich pracował Sekretariat Zarządu Głównego. Z wywodów tych wynika, iż wskutek braku środków finansowych, Zarząd Główny bardzo często nie był w stanie podołać potrzebom organizacyjnym, a spodziewana krytyka może być wówczas rzeczowa, jeśli Zjazd przyjmie pod uwagę to ogromne pole, zupełnie zachwaszczone, na jakim wypadało Zarządowi siać zdrowe ziarno świadomości i obowiązkowości organizacyjnej.

Nieudało się nam jeszcze pokryć siecią Oddziałów całego kraju, ale to, co już żeśmy dokonali, pochłonęło znaczne fundusze i gdyby nie Łódź, która w znacznej wysokości zasila fundusze Zarządu Głównego, to nawet obecny stan organizacji na prowincji nie mógłby się utrzymać. Jak pod względem finansowym tak pod każdym względem Łódź stanowi dla Związku i Zarządu Głównego główną podstawą działalności. Tutaj mamy „królów przemysłu włóknistego” mamy główne siedlisko „żółtych” i tutaj mamy główne warcholstwo różnych grup opozycyjnych i frakcji „czerwonych”.

To też obecny Zjazd przede wszystkim będzie się musiał zająć wytknięciem drogi nowemu Zarządowi Głównemu.

W końcu 1922 roku opozycja zaczęła forsować tezę jednolitego frontu. Oczywiście że Związek jest wobec tego zbyt cenny. Charakterystycznym będzie dla Zjazdu to jak się do tej sprawy zabrano. Oto w przedsiönku związku chadecckiego zebrało się kilkunastu „delegatów” i postanowili utworzyć „komisję nadzorczą” kontrolującą Zarządy Związków, czyli i Zarząd Główny naszego Związku; postanowienie takie doręczono nam na piśmie, którego żeśmy nie przyjęli. Ci sami ludzie, którzy nam zarzucają kompromisy z „żółtymi” u tychże „żółtych” i wspólnie z nimi organizowali zamach na Związek. Grunt do tej roboty przygotowano za pomocą dziesiątek tysięcy odezw, w których szkalowano w ohydny sposób Zarząd Główny i nawoływano do niepłacenia składek członkowskich zdrajcom pepesowcom. Skutki tego widzimy; wydawanie „Włókniarza” musiano przerwać, objazdy Oddziałów na prowincji ograniczono, działalność kulturalna i oświatowa zawieszona. Burżuazja zaciera ręce z radości, patrząc na tą wewnętrzną walkę w łonie klasowego ruchu zawodowego. I to wszystko dzieje się wówczas, kiedy Zarząd Główny nie wdaje się zupełnie w dysputy partyjne, sprawując swą działalność według taktyki nakreślonej przez ostatni Zjazd nasz, oraz ostatni Kongres Klasowych Związków.

Dlatego tuż uważam za najważniejsze zadanie w chwili obecnej z punktu widzenia organizacyjnego, uregulowanie tych stosunków w taki sposób, aby całość Związku została zachowaną a warcholstwo ustąpiło miejsca twórczej pracy w imię interesów klasy robotniczej. Jestem zwolennikiem współpracowania z opozycją na terenie Zw. Zawodowych, gdyż nie znajduje lepszego wyjścia, ale przy dotychczasowych metodach walki opozycji z nami, dochodzę do wniosku, że taka współpraca jest niemożliwa.

Ażeby Związek był silny i sprawnie mógł prowadzić walkę z kapitałem i związkami „żółtymi”, partyjna walka w Związku nie może mieć miejsca i bezprzecznie trzeba jej zaniechać lub dążyć do jej usunięcia.

Sprawozdanie kasowe złożył Zjazdowi skarbnik Zarządu Głównego tow. T. Luboński.

Sprawozdawca zaznacza, że Związek w r. 1921-ym miał dochodów mk. 15,091,796,77 — wydatków mk. 15,019,701,46, pozostałość na 1-go stycznia 1922 roku wynosiła mk. 72,095,31.

W roku 1922 było dochodu mk. 64,273,659,89, — wydatków mk. 68,418,525,76, — deficyt, wynoszący mk. 4,144,865,87, stanowi różne zobowiązania Związku, które nie zostały całkowicie uregulowane.

Do Kasy Zarządu Głównego wpłynęło w roku 1921 mk. 7,765,851,64, — wydatki stanowiły sumę mk. 7,412,993,25, pozostało w Kasie Zarządu Głównego na 1-go stycznia 1922 r. mk. 352,858,39, w roku 1922 wpłynęło do Kasy Zarządu Główn. mk. 23,932,464,53 fen. — wydatkowano z Kasy Z. Gł. mk. 22,884,488,70 fen. pozostało w Kasie Z. Gł. na 1-go stycznia 1923 r. mk. 1,047,975,83, z czego w Kasie mk. 337,408,19 i w P. K. O. mk. 710,567,64 fen. Majątek Związku w 1921 r. wynosił mk. 716,894,88, w 1922 r. mk. 19,609,583.

Tow. Luboński w swoim sprawozdaniu zobrazował charakterystyczną cechę wpływów w poszczególnych oddziałach, która w jaskrawy sposób ilustruje upadek jednych oddziałów, a organizowanie się i podnoszenie drugich. Apeluje do Zarządów Oddziałów, by zaniechały swojej „nieśmiałości“ i wyteżyły wszystkie swoje zdolności w celu regularnego i terminowego ściągania opłat, gdyż przy ciągłej dewaluacji marki polskiej, każde opóźnienie z wpłatą gotówki wpływa ujemnie na stan finansów Z. Gł. uniemożliwiając nieraz zrealizowanie najprymitywniejszych potrzeb, pomijając prawidłowe funkcjonowanie całego aparatu związkowego. Szczególniejszy nacisk kładzie na prowincje, twierdząc, iż niemożliwością jest, by Łódź ponosiła większość wszystkich wydatków Związku.

Wobec nikłych opłat zaleca Zjazdowi zająć odpowiednie stanowisko w sprawach finansowych Związku, któreby umożliwiło pracę Zarządowi Głównemu bez względu na to, czy odpadnie pewna ilość niezdecydowanych członków. Zjazd dbając o całość Związku, musi poczynić radykalne zmiany w tej sprawie.

Sprawozdanie Głównej Komisji Rewizyjnej.

W imieniu Głównej Komisji Rewizyjnej zdawał sprawozdanie tow. Olejniczak (człon. Kom. Rew.)

Tow. Olejniczak oświadcza, że Komisja Rewizyjna po dokładnym sprawdzeniu ksiąg i dowodów kasowych w należytym porządku, zatwierdziła bilans i sprawozdanie Kasowe spisując odpowiedni protokół, podpisany przez wszystkich członków Komisji.

W imieniu Komisji wyraża pełne uznanie Zarz. Gł. i sekretarzowi za mozolną i owocną pracę dla dobra organizacji i proponuje sprawozdanie kasowe przyjąć do zatwierdzającej wiadomości.

Składa do Prezydjum odpowiedni wniosek i prosi Zjazd o przyjęcie takowego.

Po złożeniu sprawozdań, przystąpiono do punktu 6-go.

Dyskusja nad sprawozdaniami.

Pierwszy jako koreferent (z opozycji) zabiera głos tow. **Wroblewski.**

Mówca zarzuca Zarz. Głównemu, iż nie zrobił w okresie sprawozdawczym tego wszystkiego, czego się odeń spodziewano i z tego powodu spotkał się w działalności z opozycją. Zarz. Główny nie przestrzegał Statutu Związku i jako fakt przytacza wypuszczenie opłat nadzwyczajnych na pokrycie kosztów Zjazdu, czego Statut nie przewiduje. Mówca wywodzi dalej, iż nie opozycja rozbija Związek a Zarząd Główny przez swą ugodową taktykę i z tego tytułu członkowie Związku odmawiają płacenia składek. Jeżeli nie będzie ugodowego Zarządu Głównego, to członkowie będą płacili składki i liczba ich wzrośnie. Obecnie mamy liczbę papierowych członków, gdyż w rzeczywistości liczba członków opłacających składki jest znacznie mniejsza, wykazały to wybory delegatów na Zjazd.

Nieudawania się strejków niektórych miało miejsce dlatego, że Zarz. Główny nie stosował się do uchwał zebrań delegatów a rezolucje zebrań tych nie zawsze są wypełnione przez Zarz. Główny.

Tow. **Wróblewski** wobec tego przypisuje całkowitą winę Zarz. Głównemu za stan Związku i składa rezolucję wyrażającą „votum nieufności” Zarządowi Głównemu.

Następnie ze strony opozycji przemawiali jeszcze tow. **Kantor, Ibrandt, Michalski, Kowalczyk, Białek, Chojnacki, Dziecielski, Karasiński i Pawlak.**

Mówcy kolejno zarzucali, że Zarząd Główny w swojej działalności, jak również w sprawozdaniu drukowanym i złożonym Zjazdowi kierował się stronnością, kompromisami ze związkami „żółtymi” oraz zaniedbywał najważniejsze prace organizacyjne.

Według twierdzenia tych mówców, nieprawdą jest jakoby opozycja prowadziła agitację za niepłaceniem składek członkowskich do Związku, owszem, oświadczyła opozycja, że składki płacić należy ale wymagała kontroli nad finansami.

mi Związku. Zarząd Główny nie interesował się akcjami strejkowymi tak jak to miał obowiązek czynić, gdyż podczas 4 miesięcznego strejku rob. żydowskich w Warszawie nie poparto tych robotników materialnie. Przy połączeniu się z robotnikami żydowskimi, nie zrobiono wszystkiego ponieważ książeczki członkowskie i deklaracje są wydawane tylko w języku polskim, z czego robotnicy żydowscy nie są zadowoleni. Zarząd Główny zainteresował się przede wszystkim stosunkami w wielkim przemyśle, natomiast przemysł drobny pod względem organizacyjnym został zupełnie zaniedbany. Nic również nie zrobiono w kierunku wychowania organizacyjnego delegatów i poborców Związku i temu należy przypisać, iż na zebraniach delegatów dają się słyszeć różne epitety. Zwolennicy opozycji dawali składkę na głodujących w Rosji ale nie do Związku a na ręce centrali w Warszawie, do której mieli zaufanie. Dalej twierdzili również, że opozycja nie utrudnia prowadzenie strejków Zarządowi Głównemu, ponieważ zawsze pierwsza do strejku staje. Jeżeli chodzi o wybranie „Komisji nadzorczej“ Komitetu akcji dla kontroli Zarządu Głównego, to opozycja musiała to zrobić na żądanie delegatów i poborców, którzy nie byli zadowoleni z działalności Zarządu Głównego. Przy wyborach na Zjazd, kierowano się takim systemem ażeby sobie zapewnić większość na Zjeździe. Łódź robotnicza obdarza opozycję zaufaniem, czego dowodem jest wybranie delegatów z opozycji. Zarząd Główny nie kieruje się żądaniami robotników a jako przykład przytoczyć można Zawiercie, gdzie robotnicy zażądali 300 procent podwyżki, a Zarząd Główny wystawił żądanie 35 procent. Dlatego też zarobki włóknarzy są niskie. Zarzuty przeciwko opozycji, że na wiecach i zebraniach agituje na rzecz partji komunistycznej są niesłuszne z tej racji, gdyż i związkowcy agitują na rzecz P. P. S. Opozycja nie widzi rewolucyjnej taktyki w Związku i nie może współdziałać z Zarządem Głównym. Jeśli były wypadki łamistrejkwostwa przez opozycyjnych delegatów, to rzecz tę potępiamy, ale miało to miejsce i ze strony pepesowców. Działalność kulturalno-oświatowa jest bardzo mała, a jeżeli się urządza odczyty lub pogodanki, to urabia się tam robotników na rzecz partji P. P. S. To samo można powiedzieć o „Włókniarzu“, opozycja tam niema głosu zupełnie. Każdy z delegatów który zabiera głos w imieniu opozycji na zebraniu delegatów jest narażony na to, iż za kilka dni idzie do więzienia, a Zarząd Główny nic w tej sprawie nie czyni. Reakcja hula i tryumfuje a Zarząd Główny powstrzymuje masy od bezwzględnej walki.

Dlatego opozycja nie może mieć zaufania do Zarządu Głównego i będzie głosowała przeciwko wnioskowi o votum zaufania dla Zarządu Głównego.

Przeciwno wywodom opozycji zabierali głos tow. tow.: tow. Sapała, Dyderko, Kiermas, Majewski, Milman, Targoński, Pysz, Mendraszek, Kapcewicz, Danielewicz, Mażuchowski, Podniesiński, Huzar, Szmidt. Pastucha, Wojciechowski i Olejniczak.

Przemówienia przeciwników opozycyjnej taktyki a zwolenników Zarządu Głównego dają się sformułować następująco.

Na terenie Związku komuniści uprawiają robotę partyjną i każdy kto nie jest komunistą lub sympatykiem, jest prześladowany za zdrajcę i ugodowca. Teren związków zawodowych powinien być wykorzystywany w pierwszym rzędzie do walki ekonomicznej a wyłączenie uprawianie partyjności rozbija ruch zawodowy i wzmacnia chadeków i enperowców. Demagogja komunistyczna wydała już swoje owoce we Włoszech, Francji i Niemczech, gdzie nacjonalizm w nowych odmianach dzięki tej demagogji się wzmocnił i rozwija się w dalszym ciągu. Zebrania delegatów są opiniodawcze i nie mogą być decydującymi dla Zarządu Głównego, gdyż Zarząd Główny musi brać pod uwagę w swojej taktyce, szczególnie podczas strejku i nastroje nie tylko łódzkie, a w całym kraju. Delegaci łódzcy uważają się za coś lepszego i chcieliby być dyktatorami dla Zarządu Głównego. Mówcy stwierdzają, że taktyka opozycji jest wszędzie jedna i ta sama, za niepłaceniem składek członkowskich i szkalowaniu władz związku opozycja i na prowincji na zebraniach wyłącznie o tem mówi. To samo zjawisko widzi się na Zjeździe, gdzie mówcy opozycyjni tylko frazesami i demagogją operują, nie mogąc podać konkretnych faktów.

Opozycja miała swych przedstawicieli w Zarządzie Głównym, którzy przez cały czas kadencji nie złożyli ani jednego wniosku, to dostatecznie uwidacznia pracę opozycji w Związku. Hasłem walki dla opozycji jest nie walka z kapitałem i obozem „żółtych“, a z socjalizmem. Z jednej strony opozycja broniła Kas Chorych, a z drugiej podbechtywała ciemne masy do rozbicia tychże Kas, jako wytworu burżuazyjnego; tak było w Zawierciu i Żyrardowie, gdzie opozycja zajęła bardziej niezdecydowane stanowisko, niż chadecy i enperowcy, a poszczególni jej ludzie wzywali jawnie do rozbicia tej instytucji. W czasie strejku opozycyjni agitatorzy rozjeżdżali się po prowincjach i wmawiali w robotników, że strejk się załamie, bo zdradę popełnił Zarząd Główny. Takich członków należy wyrzucić ze Związku jako szkodników. Sprawozdanie drukowane i ustne Zarządu Głównego wykazuje dobitnie wysiłki, jakie Zarząd Główny położył w tak trudnych warunkach, ażeby organizacje wzmocnić i zapewnić jej rozwój. Opozycja broniąc na dzisiejszym Zjeździe t. zw. Komisji Nadzorczej, wybranej wspólnie z chadekami w ich

lokalu i enperowcami, winna być przez Zjazd wykluczona z obrad, bo po co się tutaj znajduje? Zjazd jest powołany dla kontroli działalności Zarządu Głównego, a nie przygodni warcholi, którzy może nie są wcale członkami Związku. Tysiące załatwionych spraw po fabrykach, setki wieców i zebrań, konferencji odbytych przez Zarząd Główny i ciągle walki strejkowe wystarczą, aby Zarządowi Głównemu wyrazić podziękowanie. Krytycy działalności Zarządu Głównego wymagają zapomóg dla strejkujących robotników w czasie strejku, a na zebraniach po strejku, przekonywują robotników, aby nie płacili składek członkowskich, a tworzenie kas strejkowych uważają za akt ugodowej taktyki. Zarzut, iż Zarząd Główny odmówił dania zapomogi robotn. żydowskim w Warszawie, jest niesłuszny, gdyż i robotnicy polscy 8 tygodni strejkowali i im teżby się zapomoga należała. Dotychczas robotnicy żydowscy nigdzie z połączenia i jego formy niezadowolonia nie okazywali i sami rozumieją, że zgodna współpraca z robotnikami polskimi leży przede wszystkim w ich interesie, ale partyjne cele komunistów wymagają siać niezadowolenie wśród robotników żydowskich (z powyższem twierdzeniem nie zgodził się tow. Milman).

Wybory Delegatów na Zjazd odbywały się pod kontrolą Zarządu Głównego, co się niepodobało opozycji. W Częstochowie, gdy kandydat opozycyjny otrzymał mniejszość głosów, to groził, „że ze swymi 100 członkami rozbije nasz Związek, a stworzy drugi“. Niektórzy mówcy stwierdzają, iż w ich miejscowościach dotąd opozycja nie stosowała walki z Zarządem Głównym i jego zwolennikami, Związek rósł w siłę, obecnie natomiast traci na wpływach, a rosną w siłę związki „żółte“. Opozycja naiwnie twierdzi, że dąży do rewolucji i chce, aby tę rewolucję zrobił na jej żądanie Zarząd Główny Związku, któremu nie wierzy i którego szkaluje przed masą, nazywając zdrajcami.

Tow. Zdanowski (przedstawiciel CKZZ) stwierdza, iż całodzienna dyskusja, oraz ostra krytyka Zarządu Głównego przyjęła go niesmakiem, gdyż nie zmierza ona do poprawy organizacji, nie wskazano co dalej należy robić dla klasy pracującej, była tylko kłótnia sekciarska.

Opozycja trzyma się formułki: co nie ja zrobiłem a ktoś zrobił, to jest złe i to należy niszczyć. Jedyną z win Z. Gł. było to, że nie docenił sprawy finansowej, z tego powodu był zmuszony likwidować ważne funkcje jak, zaniechanie inspekcji, redukcja personelu, zaprzestanie wydawania własnego organu „Włókniarza“, przez co Związek traci wpływy na masy i stopniowo się kurczy. Składki Wasze są nadzwyczaj niskie, gdyż wynoszą 18 tys. a tymczasem w innych Związkach płacą 30 tys. miesięcznie. Składki u Was muszą

być bezwzględnie podwyższone, gdyż przy tej stopie Związek miast się rozrastać i stać się potężnym, siłą rzeczy musiałby się kurczyć.

— Ja nie jestem PPS i jestem zwolennikiem jednolitego frontu, ale nie z NPR i Ch. D. Na sali widzę z opozycji zwolenników jednolitego frontu z NPR i Ch. D., którzy twierdzą, iż masy pójdą z nimi. Pytam się tych towarzyszy, gdzie jest ten jednolity front z ruchem „żółtym”? Na terenie Białegostoku, ci na których liczy opozycja t. j. NPR i Ch. D. po sześciotygodniowym strejku wbijają nóż w plecy ruchowi klasowemu.

— Powracając do działalności Z. Gł. zaznaczam, że nie wszystko jest tak, jak być powinno, lecz uważam, że dużo wysiłku w kierunku poprawy organizacji zrobiono i że Z. Gł. należy się to, na co zasłużył, t. j. pełne zaufanie.

Tow. Kałużyński odpierając zarzuty przeciwników stwierdza, iż zanotował wiele zarzutów, na któreby należało odpowiedzieć, lecz z braku czasu ograniczy się tylko do odpowiedzi ważniejszych. Mówcy nie przeraża krytyka opozycji, gdyż krytyka ta jest bezpodstawna i oparta na frazesach i demagogii, nie poparta jest faktami i dowodami. Opozycja w Związkach Zawodowych nie przedstawia wartości twórczych a zajmuje się rozbijaniem związków, nieuznających taktyki komunistycznej. Opozycja idąc konsekwentnie za wskazaniem i dyrektywami z III Międzynarodówki w Moskwie dąży do rozbicia Zw. Zawodowych i pozostawienia mas robotniczych na pastwę losu w myśl hasła „czem gorzej, tem lepiej“. Planowo podrywa autorytet Z. Gł. w oczach mas, nazywając tenże „zdrajcami“, „ugodowcami“, „ślugusami kapitału i t. p.

Tow. Wróblewski w swem przemówieniu dowodził, iż obliczenia i ilość opłacających członków nie jest ścisłe, oświadczam Zjazdowi, iż to wszystko jest prawdziwe i w każdej chwili mogę to udowodnić. Opozycja ma swych przedstawicieli w Kom. Mandatowej i oni muszą złożyć sprawozdanie. Opozycja w swej krytyce nie umiała się dostosować nawet do statystyki i z tego wychodzą różne dziwolągi w dyskusji. O funduszu strejkowym, obszernie będziemy mówić przy innym punkcie porządku dziennego, jednak mimochodem zaznaczyć muszę, iż ja już na V-ym Zjeździe powiedziałem, iż opłaty nieodpowiadają wskazaniom Zjazdu. Trudno pogodzić z jednej strony, domaganie się funduszu strejkowego — gdy natomiast z drugiej strony, nawołuje się do niepłacenia składek związkowi. W dyskusji ze strony opozycji protestowano przeciwko Zarz. Gł., iż niesłusznie zarzuca opozycji działanie na szkodę Związku. Stwierdzam,

iż w strejku lipcowym na wiecach publicznych, na rynkach Bałuckim i Górnym, towarzysze z opozycji rzucali w sposób łajdacki oszczerstwa na tow. tow. Żuławskiego i Szczerkowskiego, iż wzięli 4 miliony łąpówki za złamanie strejku. Stwierdzam, iż były forsowane wnioski przeciwko opłacaniu składek członkowskich. W sprawie jednolitego frontu, cała opozycja na zjeździe obecnym zgodnie twierdzi, iż chce się połączyć tylko z robotnikami ze związków „żółtych“, tak jednak nie jest, ja mam rezolucje opozycji, domagającą się stworzenia jednolitego frontu ze związkami „Praca“ i Ch. D. i polecającą zwrócenie się w tym celu do tych Związków, czego Z. Gł. nie uczynił i co się wyraźnie sprzeciwia uchwale V-go Zjazdu, która brzmi:

„...Zjazd stwierdza, iż organizacje „żółte“ jak, polskie związki zawodowe i Ch. D. coraz bardziej uwidaczniają swój wrogi reakcyjny charakter i stoją w jaskrawej sprzeczności z zasadą walki klas, oraz, że są wyraźnie popierane i faworyzowane przez kapitał i rząd burżuazyjny i jako takie winny być bezwzględnie zwalczane“.

Wystąpienia opozycji były bezwzględnie szkodliwe i winny być zwalczane.

Tow. z Warszawskiego Oddziału żydowskiego zaznaczyli, iż Z. Gł. nic dla nich nie zrobił. Oddział ten przyłączył się 1 kwietnia, a 20 kwietnia już zażądał zapomogi trzech milionów mk. nie nadsyłając ani jednego sprawozdania Zarządowi Głównemu. Zarzut, iż Z. Gł. pogwałcił bezpartyjność Związku polecając członkom głosować na listę № 2, a co opozycja nie dopowiedziała dzisiaj, nie jest słuszny. Wobec stanowiska zajętego przez związki „żółte“, nawołujące do głosowania na listy swoich partii byliśmy zmuszeni, nie chcąc dopuścić do zwycięstwa „żółtych“, zdeklarować się z punktu widzenia taktycznego do jednej z list istniejących socjalistycznych.

Zarzuca się również Zarz. Głównemu, że mało odbył zebrań delegatów i poborców nie wychowywał ich należycie. Stwierdzam, że zebrań takich odbyło się 43, lecz opozycja stawiając taki zarzut powinna być konsekwentną i dla celów partyjnych nie rozbijać zebrań. Opozycja chce, aby Zarz. Główny delegatów i poborców wychowywał na komunistów, jeśli tego nie czyni, zebranie, poświęcone temu, rozbija za pomocą urządzanych burd. Nie było wypadku w ciągu tych lat pracy Zarządu Głównego, aby choć jedna sprawa nie spotkała się z protestem opozycji. Protesty te miały takie podstawy, jak zarzuty na obecnym Zjeździe podnoszone przez opozycje. Wydaje mi się jednak, że Zjazd z politowaniem przejdzie nad krytyką opozycji do porządku.

Jako ostatni mówca tow. **Szczerkowski** wobec tego, iż poprzedni mówcy dali wyczerpujące wyjaśnienia ograniczył się do stwierdzenia, iż było dwóch przedstawicieli opozycji w Zarz. Głównym i nie wysunęli ani żadnej propozycji, żadnego wniosku, chociaż mieli możliwość to zrobić i jest zdania, że krytyka Zarz. Głównego ze strony opozycji nie miała cech zasadniczych i była bezpodstawna. Jednocześnie zaznaczając, iż niewątpi, że Zjazd sprawiedliwie ocenił słuszną działalność Z. Gł.

Sprawozdanie Komisji Mandatowej.

Sprawozdanie w imieniu Komisji Mandatowej składa tow. **Targoński** z którego wynika, iż prawomocnie wybranych delegatów jest 83. Warszawskiemu Oddziałowi Nr. 2, przyznano 1 mandat, z powodu nieopłacania składek. W oddziale 5-ym „Wólka“ w Łodzi, na miejsce tow. **Lenkiego**, który nie jest członkiem tegoż Oddziału a innego, wchodzi tow. **Skiercki**, a na miejsce tow. **Waksmana**, którego sprawa jest oddana do Sądu Koleżeńskiego (zawieszony), tow. **Loch**. Protesty z Częstochowy i Warszawy zostały odrzucone.

W imieniu mniejszości Komisji Mandatowej zabiera głos tow. **Dowgelnik**, który zgłasza protest w sprawie tow. **Linkego**, który jest delegatem w Łodzi, a tylko członkiem nie tego Oddziału, w którym został wybranym, jednocześnie dowodzi, iż w Warszawskim Oddziale był strejk 16 tygodni i z tego tytułu utracono 2 mandaty Oddziałowi.

W imieniu Z. Gł. zabiera głos tow. **Kałużyński**, który wyjaśnia, iż dla Warszawy i Białegostoku uwzględniając prowadzone strejki przez te Oddziały za podstawę opłat miast I-szy kwartał, przyjęto opłaty za II-gi kwartał i od tej ilości przyznano mandaty. Pabjanice i Gródek-Białostocki nie nadesłały wogóle sprawozdań kasowych, przez co zostały pominięte.

W dyskusji zabiera głos tow. **Kaczmarowski**, stwierdzając, iż Oddział V-ty „Wólka“ w Łodzi otrzymuje przynależną mu ilość mandatów, gdyż na miejsce tow. **Linkego** i towarz. **Waksmana** wchodzi zastępcy, dalej oświadcza, iż w Warszawie nie można brać pod uwagę strejków, ponieważ wtedy należałoby i w Łodzi powiększyć liczbę delegatów, a to z tej przyczyny, iż w Łodzi były strejki bardzo często. Protest Częstochowy jako bezpodstawny, należy odrzucić.

W końcu prosi o przyjęcie wniosku Komisji Mandatowej. Zjazd przyjął do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie Komisji Mandatowej.

Przystąpiono do głosowania złożonych do Prezydium wniosków.

Opozycja zażądała imiennego głosowania, Zjazd żądanie to odrzucił.

Przyjęto wnioski następujące:

„VI Zjazd Delegatów Związku po wysłuchaniu sprawozdania Zarządu Głównego z działalności i przeprowadzenia nad niem szczegółowej dyskusji — sprawozdanie to wraz z wszelkimi uchwałami i zobowiązaniami, zarządzeniami i instrukcjami wydanymi przez Zarząd Główny w okresie sprawozdawczem całkowicie przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości i wyraża Zarządowi Głównemu pełne zaufanie w dowód uznania za poniesione trudy i pracę, którą poświęcił w tak trudnych warunkach dla Związku“.

Wniosek Komisji Rewizyjnej:

„Główna Komisja Rewizyjna po dokładnem sprawdzeniu księgi i dowodów kasowych, takowe zatwierdziła i spisała odpowiedni protokół, podpisany przez wszystkich członków Głównej Komisji Rewizyjnej i wyraża pełne uznanie Głównemu Zarządowi oraz Sekretarzowi za mozolną i owocną pracę dla dobra organizacji“.

Wniosek w sprawie walki robotników w Białymstoku.

„Z powodu ciężkiej walki, jaką prowadzą robotnicy włókniarze już od 7-iu tygodni w Białymstoku o minimalne prawa do egzystencji szczególnie z powodu przesładowań, jakie zmuszeni są oni znosić wskutek koalicji fabrykantów z „żółtymi“ związkami NPR i Ch. D. — VI Zjazd przesyła walczącym robotnikom wyrazy najserdeczniejszej sympatji, wzywa ich do wytrwania w walce aż do zwycięstwa i zobowiązuje Zarząd do moralnego i materialnego poparcia walczących robotników“.

Finanse Związku.

Referował tow. **F. Kałużyński** na wstępie zaznaczając, że jeżeli przy sprawozdaniu Zarządu Głównego były różnice poglądów, to w sprawach finansowych Związku, postanowienia powinny być jednolite. Jeżeli chodzi o tę sprawę — mówi tow. Kałużyński — to muszę się cofnąć do omawiania jej na V-ym Zjeździe. Zjazd V-ty dużo szczytnych zadań nakazał nam wprowadzić w życie, lecz sam swojemi uchwałami dalszemi wykonanie tych zadań utrudnił, a raczej uniemożliwił, odmawiając na wypełnienie tych zadań środków finansowych. Jeżeli w niektórych akcjach niemożliśmy wydać odezwy lub obsłużyć jakiego Oddziału, to jedynie dlatego, że nie było na to środków materialnych. Śmiem twierdzić, iż o ile Zjazd nie ustali zdrowych podstaw finansowych dla Związku, to wszelkie obowiązki złożone na nowy Z. Gł.

wykonane być nie mogą. Stan organizacyjny Związku znacznie się poprawił, bo na 100 członków mamy 68 opłacających składki, choć w tym znajduje się znaczny odsetek opłat bezrobotnych. Jednakże wobec opóźnionego wpłacania składek, tracą one na swej realnej wartości. Z powodu dewaluacji marki polskiej Z. Gł. nie głowił się nad sporządzeniem budżetu Związku, gdyż w tych czasach jest to rzeczą bezpodstawną, nie dającą się realizować. Przyjęta przez Z. Gł. uchwała asekurująca Związek przed obniżaniem się wartości opłat członkowskich, upoważniająca regulowanie zaległych opłat według wysokości jaka obowiązuje w dniu uiszczania opłaty przez członka, nie asekuruje nas całkowicie, gdyż kiedy my podwyższamy opłaty w sierpniu, to otrzymujemy dopiero gotówkę z Oddziału w najlepszym razie w październiku, a czasem i o wiele później. Tak samo trudno ustalić jest wydatki, wobec codziennych zmian cen i często zachodzących podwyżek płacy personelowi związkowemu. Utrzymanie pracowników w Oddziałach musi odpowiadać dochodom Oddziałów. Dlatego też musimy wysunąć koncepcje samowystarczalności Oddziałów Z. Gł., musi mieć możliwość częstych objazdów Oddziałów, a szczególnie tych Oddziałów, na terenie których istnieje chałupnictwo.

Pensja pracowników za miesiąc wrzesień wyniesie 160 milionów o ile nie zajdą nowe podwyżki. Jeżeli wydamy 2 razy miesięcznie pismo „Włókniarz“, to mamy dalsze 120 milionów, licząc po 4 tysiące za egzemplarz, przy wydawnictwie 30,000 egzemplarzy, oprócz tego musi mieć pokrycie na najelementarniejsze potrzeby Z. Gł., nie licząc funduszu strejkowego. Fundusz strejkowy musi być stworzony, ma on być używany tylko przy walkach obronnych, tam, gdzie przemysłowcy nie będą chcieli zastosować się do zawartych z ich związkami umów. Zatargi i strejki z tego powodu mnożą się w zastraszający sposób. Na dowód potrzeby funduszu strejkowego służy nam uchwała delegatów łódzkich fabryk, mocą której nie czekając na decyzję Zjazdu, wprowadzono w Łodzi specjalny podatek na ten cel. Fundusz ten, aby go zabezpieczyć przed dewaluacją, musi być lokowany na odpowiednich warunkach, w kooperatywach robotniczych klasowych.

Jeżeli nie zostaną przez Zjazd przyjęte wnioski nasze w sprawie finansów, to mowy o funduszu strejkowym być nie może, jak również sprawność Związku pozostanie pod znakiem zapytania. Jeżeli jeszcze uwzględnimy kryzys w przemyśle, to cała działalność nasza może wyglądać wprost tragicznie.

Jako koreferent występuje tow. Wróblewski, który stwierdza, iż opozycja nie jest przeciwną podwyższeniu składek,

ale nie w tej formie, jak tego by chcieli zwolennicy Z. Gł. W pierwszym rzędzie kładzie nacisk na redagowanie „Włókniarza“, podkreślając, iż „Włókniarz“ winien być redagowany bezstronnie i tylko fachowo, a nie jak dotychczas partyjnie. O ile „Włókniarz“ będzie redagowany tak jak dotychczas, to straci wpływ pośród szerokich mas, a jednocześnie będzie zwalczany przez opozycję. Według zdania tow. Wróblewskiego, składka członkowska winna być podniesiona w ten sposób by nie przekraczała 1-godzinnego zarobku miesięcznie, a wpisowe winno wynosić połowę składki jednomiesięcznej. Niepłacenie składek członkowskich p/g tow. Kałużyńskiego zawdzięczać należy opozycji, ja zaś twierdzę, iż tylko z tego tytułu członkowie nie płacą, że przemysł włóknisty nie zatrudnia robotników cały tydzień a tylko 3, 4 i 5 dni w tygodniu, a pozatem robotnicy są i tak już obciążeni różnymi opłatami, jako to: na Kasę Chorych i podatek dochodowy. Wobec powyższego wnoszę o zastosowanie składek niższych dla pracujących niepełny tydzień. Jestem przeciwny specjalnemu podatkowi na rzecz Funduszu Strejkowego, projektowanemu przez tow. Kałużyńskiego, a obstaje przy utrzymaniu dotychczasowej normy 20% uchwalonej przez V-ty Zjazd.

W końcu swego przemówienia tow. Wróblewski podkreśla, iż jest przeciwny podwyższaniu składek członkowskich, a odwrotnie jest za obniżeniem takowych, gdyż wtedy wszyscy robotnicy będą opłacali Związek, gdyby zaś nastąpiło podwyższenie, to znów część członków odpadnie. Wysokości stawki nie określam — mówi tow. Wróblewski — lecz wnoszę o odpowiednią uchwałę, w myśl moich wywodów.

Przewodniczący prosi tow. Wróblewskiego o złożenie swego wniosku na piśmie, poczem komunikuje, iż zgłosił się do Prezydium tow. Rafał, delegowany przez sekcję młodocianych robotników żydowskich w celu złożenia Zjazdowi życzeń. Po złożeniu życzeń Zjazdowi tow. Rafał prosił Zjazd o obniżenie do połowy wpisowego i znaczków członkowskich dla robotników młodocianych, ze względu na niskie płace, jakie robotnicy ci otrzymują.

Tow. Duttlinger członek CKZZ zastrzegając się, iż nie zamierza polemizować z przedmówcami zaznacza, że jeżeli w dyskusji niektórzy mówcy zarzucali fałszywość w sprawozdaniu Zarz. Głównego, to napewno mieli na myśli nie sfalszowanie liczb w sprawozdaniu kasowym, lecz ich fałszywą wartość. Co do sprawy funduszu strejkowego to mówca oświadcza, że sprawa ta definitywnie nie została rozstrzygnięta ani przez Kongres Zw. Zawodowych w Krakowie, ani też przez Komisję Centralną. Fundusz strejkowy musi być niezwłocznie przesyłany do Centrali, inaczej nastąpiłaby decentralizacja tego funduszu i straciłby on swoje

znaczenie. Fundusz taki należy zabezpieczyć przed dewaluacją ale nie koniecznie w kooperatywach, może to nastąpić i w innych instytucjach, jeżeli lokata ta odbędzie się na korzystniejszych warunkach w dolarach lub funtach szterlingów. Sprawa ta jest bardzo trudna i wydaje się mówcy wątpliwą.

Jeśli chodzi o składki członkowskie, to zdaniem mówcy są nadzbyt niskie, natomiast wpisowe jest za wysokie. Składka miesięczna winna wynosić 2-godzinny zarobek członka i wpisowe nie powinno przekraczać takiej samej sumy.

Tow. Adamek (Górny Śląsk) i tow. Podniesiński popierają wnioski Zarządu Głównego przyczem tow. Adamek wskazuje, że robotnicy na Górnym Śląsku opłacają trzykrotnie większą składkę, niż to proponuje Zjazdowi Zarząd Główny. Natomiast tow. Podniesiński proponuje aby robotnikom wypłacać zapomogi nie gotówką, a w naturze przez kooperatywy robotnicze.

Tow. Kiermas wypowiada się przeciwko podwyższaniu opłat członkowskich, a proponuje inne przegrupowanie kategorii opłat, a mianowicie: I kateg. opłat sięgałaby do 28 stawki podstawowej II kat. do 34, a III kat. powyżej stawki 34 podstawowego cennika płac w przemyśle; jest również zdania, że obniżenie wpisowego może się przyczynić do większego napływu członków do Związku i tymczasem osłabić zw. „żółte“. „Włókniarz“ zdaniem mówcy winien być redagowany przez wytrawnego publicystę.

Tow. Filipowicz, redaktor „Włókniarza“, oświadcza, że stoi na stanowisku, iż pismo zawodowe nie może pomijać kwestji politycznych, dotyczących ustawodawstwa robotniczego jak i wogóle kwestji, bezpośrednio odnoszących się do ogółu klasy robotniczej, nie powinno natomiast służyć wyłącznie na placówkę agitacji na rzecz pewnej partji ponieważ jest wyrazicielem ludzi zorganizowanych zawodowo a nie politycznie, równorzędnie też pismo zawodowe musi potraktować kwestje wychowania robotników.

Tow. Michalski wypowiada się przeciw podwyższeniu opłat i wpisowego z obawy, iż związki „żółte“ stanowiąc będą jeszcze większe niebezpieczeństwo konkurencyjne przez swoje niskie opłaty, a oprócz tego, podwyższenie opłat może spowodować znaczne zmniejszenie się ilości opłacających członków, co ogólnie biorąc sytuacji finansowej związku nie poprawi, a z czem należy się liczyć poważnie. Mówca podkreśla, że niewłaściwie byłoby wprowadzać opłaty członkowskie według wysokości przedwojennej, podczas gdy zarobki robotnicze są o połowę niższe, a dalej wyraża zdanie, że nawet gdy podwyższenie opłaty członkowskiej o 20% nastąpi specjalnie w celu stworzenia funduszu strejkowego, to należy liczyć się z tym, iż kapitału tego nie będzie w Związku,

gdyż fundusz ten siłą rzeczy będzie musiał być zużyty na inne potrzeby Związku, wskutek apatji, jaka panuje u członków wobec Związku:

Tow. Dyderko powołując się na dyskusję w sprawie „Włókniarza“ wyraża zdziwienie, iż poszczególni mówcy tak mało zwrócili uwagi na potrzebę tego pisma. Mówca apeluje aby za wszelką cenę do wydawania „Włókniarza“ przystąpić, gdyż widzi we własnym piśmie jedyną placówkę, podtrzymującą organizację. W związku z tem, jak również opierając się na danych, któremi się posługiwał referent przemawia za całkowitem przyjęciem wniosków Zarządu Głównego i zaleca aby „Włókniarza“ wydawać nadal za minimalną opłatą ze strony członków. Następnie przyjęto wniosek o przerwanie dyskusji.

Delegaci z Oddziału w Tomaszowie założyli protest przeciwko utracaniu ich od głosu.

Tow. Zdanowski, przedstawiciel Kom. Centralnej Zw. Zawodowych wyraża zdumienie pod adresem niektórych mówców, przeprowadzając porównanie dyskusji przy sprawozdaniu z działalności Zarządu Głównego, gdzie ciż sami mówcy domagali się od Zarządu Głównego przeprowadzenia wielu spraw, które wymagają dużego nakładu środków materialnych, a w tej chwili przemawiają przeciwko podwyższaniu opłat członkowskich, przekreślając tem samem należytą działalność Związku. Dopatruje się w takim stanowisku z jednej strony braku świadomości o potrzebach organizacji, a z drugiej strony, celowe działanie na niekorzyść Związku.

Według opinji mówcy, przyjęcie wniosków Zarządu Głównego jest konieczne, inaczej cała działalność Związku będzie oparta na niepewnych podstawach finansowych.

Tow. Wróblewski, jako koreferent zrzekł się głosu.

Tow. Kałużyński odpowiadając mówcom zaznacza, że jeżeli krańcowa demagogja w kwestji finansowej, polegająca na łapaniu członków za pomocą najniższych opłat nie ustąpi miejsca rozsądkowi, to Zarząd Główny zostanie postawiony w położenie, za które trudno będzie go robić odpowiedzialnym. Zjazd winien wyraźnie i jasno powiedzieć, że istnienie Związku, jego działalność zależna jest tylko od świadomości potrzeb Związku wśród członków, i na nich tylko się Związek pod każdym względem opiera. Na potrzeby Związku muszą się składać wszyscy członkowie i od ich ofiarności rozwój Związku jest uzależniony. Wnioski Zarz. Głównego bynajmniej nie wymagają składki w przedwojennej wartości; dwugodzinna wartość zarobku po wojnie, jest mniejsza niż przed wojną i w tym stosunku składki się obniża. Co do obniżenia wpisowego do wysokości jednomiesięcznej składki,

to przyjmując taką uchwałę doprowadziłaby ona do niemożliwych stosunków w naszych warunkach, gdyż członkowie Związku chwyciliby się spekulacji, a mianowicie w wypadkach zalegania opłat wpisywaliby się na nowo, płacąc wpisowe odpowiadające jednej zaległej składce. Kontrola w danych wypadkach jest tak uciążliwa w dużych oddziałach, że tego rodzaju nadużycia byłyby na porządku dziennym. Tak samo zastosowanie większej ilości kategorii opłat jest niemożliwe, a raczej bardzo uciążliwe w naszych stosunkach z robotnikami, dlatego też Zarząd Główny na proponowane modyfikacje zgodzić się nie może, gdyż większość z nich była już przed Zjazdem przez nas rozpatrywana i nie widzimy możliwości wprowadzenia innego systemu opłat w naszym Związku.

Przystąpiono do głosowania zgłoszonych wniosków, które uprzednio rozpatrywała Komisja Redakcyjna.

Przyjęte zostały wnioski:

VI Zjazd uchwała:

1. „Upoważnia się Zarząd Główny do podwyższania opłat członkowskich tak jak ostatnio, t. j. w takiej wysokości procentowej, w jakiej są podwyższone co miesiąc zarobki w przemyśle włóknistym, w drodze umów zawieranych przez Zarząd Główny“.
2. „Zjazd zobowiązuje oddziały Związku do regularnego nadsyłania sprawozdań kasowych i gotówki“.
3. „Zjazd postanawia opodatkować jednorazowo wszystkich członków Związków w wysokości mk. 5 tysięcy, 10 tysięcy i 15 tysięcy na rzecz Związku. Podatek ten ściągany za pomocą specjalnego znaczka, członkowie obowiązani są wpłacić od dnia 1-go października r. b. (Bezrobotni od podatku są zwolnieni)“.
4. „Zjazd uchwała, że oddziały Związku na swoje potrzeby pobierają 10% od opłat członkowskich, tak jak dotychczas. Zarząd Główny niema obowiązku utrzymywać pracowników w tych oddziałach Związku, które nie pokrywają pensji pracowników z wpływów w wysokości 50% od opłat członkowskich. Za otrzymane sumy od oddziałów Zarząd Główny utrzymuje sekretariat główny, wydaje bezpłatnie członkom pismo związkowe, dokonywa objazdów do oddziałów i t. p.“
5. „Zjazd ustanawia, począwszy od dnia 1-go października r. b. wpisowe wraz z książeczką członkowską wynosi podwójną wysokość opłaty członkowskiej I kategorii“.
6. „Zjazd ustanawia, że młodociani członkowie Związku do lat 18-tu życia opłacają najniższą kategorię opłat“.

7. „Zjazd postanawia zastosować III kategorię opłat we wszystkich miejscowościach dla zarabiających do mk. 19 włącznie stawki podstawowej w cenniku płac“.

Oraz następujący dezyderat:

14. „(Dezyderat) Zjazd upoważnia Zarząd Główny do stopniowego podwyższania opłat członkowskich do normy uchwalonej przez Komisję Centralną, t. j. ażeby składka miesięczna równała się 2 godzinnemu zarobkowi członka“.

Rezolucja w sprawie utworzenia funduszu strejkowego głosowaną była w dwóch częściach; całość rezolucji z wyjątkiem punktu 10 została przyjęta większością głosów bez sprzeciwu. Punkt 10 rezolucji przyjęto większością głosów przeciwko 1-mu.

Przyjęta rezolucja brzmi następująco:

Rezolucja w sprawie utworzenia funduszu strejkowego.

8. „Zjazd przychyła się do zamierzeń Komisji Centralnej w sprawie utworzenia kapitału strejkowego scentralizowanego przez wszystkie związki klasowe i poleca Zarządowi Głównemu wejść w porozumienie z Komisją Centralną w tej sprawie.“
9. „Zjazd uznaje za wskazane przystąpić niezwłocznie do utworzenia kapitału strejkowego Związku.“
10. „Celem utworzenia kapitału strejkowego, Zjazd podnosi stopę opłat członkowskich o 20 proc. od dnia 1-go października r. b. Osiągana w ten sposób podwyżka przeznaczona jest na fundusz strejkowy z tym zastrzeżeniem, że nie może być użyta pod żadnym warunkiem na inny cel.“
11. „Zjazd potwierdza regulaminy w sprawie wypłacania zapomóg strejkowych z funduszu strejkowego, uchwalone przez poprzedni Zjazd.“
12. „Zjazd postanawia, że wydaleniem z pracy członkowie Związku za działalność związkową, lub w wypadkach aresztowania członka za działalność związkową, wskutek wypełniania przez tegoż zleceń wydanych mu przez Związek, poszkodowani otrzymują również zapomogi z funduszu strejkowego w takiej wysokości, w jakiej przysługiwałoby strejkującym. Zapomogi mają być wypłacane do czasu przystąpienia do pracy przez poszkodowanych. Członek pobierający z tego tytułu zapomogę, obowiązany jest przyjąć każdą pracę wskazaną mu przez Zarząd, w przeciwnym razie, zapomoga nie będzie mu wypłacana.“

13. (Dezyderat) Zjazd upoważnia Zarząd Główny, celem zabezpieczenia przed spadkiem wartości funduszu strejkowego do ustalenia sposobu i miejsca lokaty sum przelewanych na fundusz strejkowy, oraz do rozstrzygnięcia sprawy, wypłacania zapomóg strejkowych w naturze“.

Rezolucja opozycji domagająca się pomocy finansowej od Związku dla wszystkich więźni politycznych, nie mających nic wspólnego z pracą związkową została odrzuconą 42 głosami przeciw 35 głosom.

Wybory: Zarządu Głównego i Głównej Komisji Rewizyjnej.

Tow. Szczerkowski proponuje Zjazdowi przesunięcia punktu 8-go porządku dziennego na punkt 9-ty, a punktu 9-go na 8-my z tytułu, iż opozycja wysunęła w punkcie 8-ym „wybory proporcjonalne“ a tem samym zmianę Statutu Związku.

Zjazd propozycję tow. Szczerkowskiego przyjmuje bez sprzeciwu i przystępuje do wyboru „Komisji-Matki“.

Do Komisji-Matki wybrano większością głosów bez sprzeciwu tow. tow. Lukusa Jana (Bielsko), Milmana Szmula (Łódź), Kantora Abe (Warszawa), Wróblewskiego Wojciecha (Łódź), Kałużyńskiego Franciszka (Łódź), Szczerkowskiego Antoniego (Pabjanice) i Pastuchę Waclawa (Warszawa).

Po wyborze Komisji tow. Kantor zakłada sprzeciw przeciwko kandydaturze tow. Milmana; tow. Milman odpowiada tow. Kantorowi. Zjazd przechodzi nad oświadczeniami obu tow. tow. do porządku dziennego.

Tow. Szczerkowski (referent) wypowiada się przeciwko wprowadzeniu wyborów proporcjonalnych, ponieważ zna zasady i taktykę opozycji i stwierdza, iż współpraca z opozycją w Zarządzie będzie absolutnie niemożliwa a jako przykład charakterystyczny przytacza zebrania delegatów łódzkich. Dalej stwierdza, iż Kongres Krakowski zajął w tej sprawie stanowisko jasne, iż wybory winny być większościami i stanowisko to podtrzymuje.

Następnie dowodzi tow. Szczerkowski, iż opozycja żąda wyborów proporcjonalnych, nie dlatego iżby chciała współpracować dla dobra klasy pracującej, ale ze względów politycznych, gdyż ma takie wskazówki z III-ej Międzynarodówki Moskiewskiej. Opozycji nie zależy na współpracy, a na rozbijaniu Zw. Zawodowych i tam gdzie mają opozycjoniści większość, tam opozycja bezwzględnie odrzuca wybory proporcjonalne i dlatego też Komisja Centralna stoi na stanowisku wyborów większościowych.

Wybory proporcjonalne wymagają zmiany Statutu Zw., na co potrzeba jest $\frac{2}{3}$ głosów obecnych delegatów na Zjeździe. W końcu proponuje wybrać do Zarz. Gł. 11 czł. a do Kom. Wykonawczego 7 osób z miejscowości Okręgu Łódzkiego, aby mogli być na każdym posiedzeniu Kom. Wykonawczego.

Tow. Wróblewski koreferent — oświadcza w imieniu opozycji, iż stoi na stanowisku współpracy w Zw. Zawodowych i domaga się wyborów proporcjonalnych.

Po przemówieniach tow. tow. Michalskiego, Karasińskiego i Dutlingera, którzy domagali się zmiany Statutu w sensie, ażeby wybory do Zarządu Głównego i Komisji Rewizyjnej odbywały się proporcjonalnie i oświadczeniu, że opozycja na wypadek gdy Zjazd zasadę tę odrzuci, zrzeka się odpowiedzialności za działalność Zarządu Głównego oraz po przemówieniu tow. tow.: Dyderki, Kiermasa, Milmana, Pysza i Szczerkowskiego, iż domaganie się przez opozycję wyborów proporcjonalnych, jest dyktowane nie chęcią współpracy, lecz jako wybieg polityczny — Zjazd wniosek opozycji domagający się wyborów proporcjonalnych większością głosów odrzucił.

Do Zarządu Głównego i Gł. Komisji Rewizyjnej zostali wybrani z listy Nr. 1, w głosowaniu tajnym głosami 47 przeciwko 36, niżej wyszczególnieni kandydaci.

ZARZĄD GŁÓWNY:

- | | |
|---------------------------|------------------------|
| 1. Zięba Franciszek | 6. Lukas Jan |
| 2. Muszyński Aleksander | 7. Milman Szmul |
| 3. Szczerkowski Antoni | 8. Podniesiński Antoni |
| 4. Luboński Teofil | 9. Filbrich Rudolf |
| 5. Targoński Roman | 10. Gryzel Franciszek |
| 11. Krzykowski Aleksander | |

ZASTĘPCY:

- | | |
|------------------------|------------------------|
| 1. Sokołowski Ksawery | 3. Mażuchowski Zygmunt |
| 2. Adamski Jan | 4. Woźniak Józef |
| 5. Dzierzbicki Stefan. | |

Gł. KOMISJA REWIZYJNA:

- | | |
|-------------------------|--------------------|
| 1. Olejniczak Stanisław | 2. Majewski Stefan |
| 3. Michalski Franciszek | |

ZASTĘPCY:

- | | |
|-----------------|--------------------|
| 1. Perka Antoni | 2. Dolewa Mateusz. |
|-----------------|--------------------|

Taktyka i zadania Związku.

Referuje tow. Szczerkowski wskazując na sytuację polityczną i gospodarczą w Państwie, w jakiej się VI Zjazd Związku odbywa.

Sytuacja ta zmusza klasę robotniczą do większej czujności i gotowości bojowej, gdyż władza polityczna w Państwie oparta jest o partje bogatych chłopów, obszarników i rodzimą reakcję, a wyrazem tej władzy jest rząd Chjeno-Witosa, który chce wszelkie zagadnienia gospodarcze rozwiązać kosztem klasy pracującej. Idąc po tej drodze rząd prowadzi błędny system gospodarki kapitalistycznej, rezultatem czego są gwałtowne wstrząśnienia w życiu ekonomicznym pod postacią zastoju we wszystkich gałęziach przemysłu, a w szczególności w przemyśle włóknistym. Zamykanie fabryk, redukcje ilości dni pracy, dążenie do obalenia ośmiogodzinnego dnia roboczego i 46-cio godzinnego tygodnia pracy, obniżanie płacy mamy na porządku dziennym, wskutek obecnego systemu rządzenia. Położenie klasy robotniczej staje się z dnia na dzień bardziej rozpaczliwem. W tem samym czasie dzięki sprzyjaniu rządowi sferom kapitalistycznym robią oni kolosalne fortuny kosztem skarbu państwa i wyzysku robotników. Miljardowe pożyczki udzielane kapitalistom, a następnie spłacane zdewaluowaną walutą, przyprawiają kraj i społeczeństwo do kompletnego wyniszczenia. Organizacje robotnicze, kooperatywy i inne spółdzielnie, są pozostawione bez żadnej opieki rządu w tem przeświadczeniu, że kryzys jaki przeżywamy, musi je rozbić i usunąć z widowni życia publicznego.

Sytuacja taka zawsze i wszędzie sprzyjała w rozwoju różnym organizacjom wrogim klasie robotniczej, a szczególniej ruchowi klasowemu. Widzimy więc pod postacią różnych organizacji rozwój faszyzmu w Polsce, rosnący z błyskawiczną szybkością nacjonalizm dążący do rozbitcia i pokłócenia obozu robotniczego, aby uczynić go niezdolnym do żadnej walki z powstałą reakcją obszarników i kapitalistów. Te właśnie warunki i sytuacja wymagają, aby Związek był silnym, zdyscyplinowaną i zdolną w każdym czasie do wystąpienia na zewnątrz organizacją. Jest to dzisiaj dla nas nieodzowne. Aby ten cel osiągnąć, musimy wszystko uczynić, by pogłębić świadomość klasową robotników. W szeregach klasowego Związku musi być solidarność i karność bezwzględna. Metody walki partyjnej stosowanej przez opozycję wewnątrz Związku naszego przeciwko ciałom kierowniczym podrywają autorytet i powagę Związku, tak w świecie kapitalistycznym, jak i robotniczym i muszą być potępione przez Zjazd bezwzględnie.

Cała klasa robotnicza zorganizowana klasowo musi się skupić w jeden obóz walki z kapitalistycznym wyzyskiem, ruchem „zółtem“ jak Ch. D. i NPR oraz z tymi wszystkimi żywiołami, które dążą do osłabienia, bez względu na formę, ruchu klasowego. Walkę skutecznie będziemy mogli poprowadzić tylko wtedy, gdy Związek nasz zcentralizowany obejmie cały przemysł włókienniczy.

Przeżywamy wciąż kryzysy w Państwie, w szczególności w przemyśle, w którym pracujemy. Kryzysy takie zabijająco oddziałują na robotników zatrudnionych przez wyrzucanie raz po raz nowych tysięcy robotników na bruk, bez nadziei otrzymania pracy i zabezpieczenia ich od głodu, co w następstwie odbiera wszelką inicjatywę walki o poprawę bytu i robotnikom zatrudnionym. Zarobek robotnika w przemyśle włókienniczym w tej chwili wynosi od 25 procent do 35 procent jego zarobku przedwojennego, chociaż drożyzna artykułów spożywczych wzrosła o blisko 75 procent w porównaniu do cen przedwojennych. Położenie takie jest również szkodliwe dla przemysłu, bo niszczy konsumenta. Mimo niskich zarobków robotnik nigdy nie ma pewności, że przepracuje pełny tydzień, bowiem wciąż jest narażony na rozmaite przymusowe postoje, za które mu przemysłowiec nie płaci wcale albo bardzo mało. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej pozostające pod wpływami kapitalistów i endecji, żadnej opieki nad warsztatami pracy nie stosuje, dopuszczając tem samem do różnorodnych pod tem względem nadużyć ze strony przemysłowców. Mówca ze swej strony jako najbliższe zadanie Związku wysuwa: zawarcie traktatów z ościennymi państwami; ulepszeń technicznych; walkę z drożyzną; zmuszenie przemysłowców do uruchomienia fabryk przez pełny tydzień roboczy i płacenia za postoje całkowite 100 procent zarobku za utracony czas pracy; wszczęcia akcji o ustawowe zabezpieczenie zapomogowe robotników na wypadek bezrobocia; kontroli ze strony państwa nad produkcją przy współudziale robotników i wprowadzenia na terenie fabryk instytucji komitetów fabrycznych; przestrzegania 8-io godzinnego dnia pracy i 46-io godz. tygodnia pracy; zabronienia nocnej pracy kobietom i małoletnim oraz dążyć do zniesienia rosyjskich przepisów dotyczących administrowania fabryk. Ponadto dla Związku nie są obojętnymi również sprawy: ochrona lokatorów i kwestja budowania domów dla robotników przez gminę, rząd i przemysłowców, w których to sprawach Zarząd Główny musi zabierać głos. Wreszcie walka o podniesienie płacy do wysokości przedwojennej. Współdziałanie z ruchem spółdzielczym robotniczym, trzeźwa i rozsądna współpraca z Zarządem Głównym ze strony opozycji oraz bratni kontakt z partjami socjalistycznymi stworzyć może w Związku naszym karność, solidarność i gotowość

do walki o najbliższe załania. Taktyka nasza musi odpowiadać taktyce, jaką nakreślają Związkom Kongresy Zawodowe i Komisja Centralna Związków Zawodowych — kończy tow. Szczerkowski.

Jako koreferent ze strony opozycji, po zrzeczeniu się głosu przez tow. Ibrandta, przemawiał tow. Dutlinger.

Mówca w zasadzie nie zaprzecza wywodom tow. Szczerkowskiego, lecz ma swój odrębny punkt widzenia na przyczyny składające się na kryzys w przemyśle, wzrost drożyzny i spadek marki polskiej. Zdaniem mówcy lwia część winy za kryzys w przemyśle i niskie zarobki robotników spada na rząd, który bezmyślnie udziela pożyczek przemysłowcom, nie domagając się od nich wprowadzenia ulepszeń technicznych w fabrykach, celem wzmocnienia produkcji i uniknięcia konkurencji zagranicznej. Również rząd absolutnie nie interesuje się bytem klasy robotniczej, a jeżeli się do tego obowiązku poczuwa, to tylko wskutek parcia zw. zawodowych i mas robotniczych, wyrażającego się w proklamowaniu i przeprowadzeniu strejków. Szybki spadek marki polskiej nakazuje klasie robotniczej wysunięcie hasła waloryzowania obecnych płac po kursie dolara lub złotego polskiego i dążenie do osiągnięcia płacy wartości przedwojennej uwzględniając wskaźnik drożyzniany. Zagadnienie to jest bardzo ważnym, gdyż podczas waloryzowania płac w Niemczech w/g marki złotej, niemieccy robotnicy zamiast zyskać, stracili. Tow. D. zarzuca Zarządowi Głównemu, że w akcjach zarobkowych nie umiał zająć swego odrębnego stanowiska, a za dużo się liczył ze związkami przeciwnymi, co nie powinno mieć miejsca. Taktyka Związku nie może ulegać również zmianie na wypadek, gdy do steru władzy w państwie dochodzi rząd mniej reakcyjny np. generała Sikorskiego, musi ona zawsze odpowiadać zasadom walki klasowej. Mówca składa rezolucję.

Po przemówieniu tow. Milmana, który stwierdził, że tow. D. bynajmniej nie wskazał drogi do uzyskania poprawy bytu i że pewną przyczynę osłabienia ruchu zawodowego jest wzrastające uczucie nacjonalizmu, które również poważnie zagraża socjalizmowi i dopomaga związkom „złotym“ do ich umacniania się — mówca wzywa Zarząd Główny do walki z nacjonalizmem i zarzuca, że dotychczas Zarząd Główny wcale nie zajmował się stosunkami w przemyśle drobnym i wydał sprawozdanie z działalności Związku tylko w języku polskim, choć za ogólne pieniądze, z którego robotnik żydowski nie może skorzystać.

Zjazd, z powodu licznie za pisanych do głosu mówców postanowił skrócić dyskusję przez wybranie po dwóch mówców generalnych ze strony przeciwników rezolucji Zarz. Głównego i jej zwolenników.

Jako mówców wybrano t. t. Michalskiego, Kiermasa, Kałużyńskiego i Kapcewicza.

Przeciwnicy rezolucji Zarządu Głównego uważają, że taktyka Związku musi być prowadzona pod hasłem, bezwzględnej walki z burżuazją i nie powinno być żadnych kompromisów. Strejki powinny być prowadzone aż do osiągnięcia całkowitych żądań wystawionych przez Związek. Atak reakcji na zdobycze klasy robotniczej może być odparty przez stworzenie jednolitego frontu z robotnikami innych przekonań i należących do związków „żółtych“, przyczem chodzi tu o łączenie się z robotnikami, a nie przywódcami, których należy potępić bezwzględnie. W taktyce swojej Zarząd Główny musi się energicznie zająć zorganizowaniem robotników zatrudnionych w przemyśle drobnym i otoczyć tych robotników szczególną opieką. Mówcy opozycji domagają się większych ustępstw na rzecz robotników żydowskich, wywodząc; że słabe uczęszczanie na ogólne zebrania robotników żydowskich tłumaczy się właśnie brakiem równouprawnienia językowego. W taktyce Związku nie może odgrywać żadnej roli taki czy inny rząd burżuazyjny.

Tow. Kiermas i Kałużyński stwierdzają, że hasło jednolitego frontu, w sposób zalecany przez opozycję, polega na obłudzie i ma na celu wytworzenie opinii robotniczej na korzyść partji komunistycznej. Strejki prowadzone być mogą tak długo, jak długo wogóle je prowadzić można. Decydującem tutaj czynnikiem są masy robotnicze i wbrew ich woli i świadomości, żadna papierowa rewolucja strejku nie przedłuży. Świadomość wśród robotników jest jeszcze niezupełna i chcąc nie chcąc, trzeba tej nieświadomości często ulegać. Związek rzeczywiście nie może uzależnić swojej taktyki od zmiany ministrów i nigdy tego nie czynił. Zarzuty, że Zarząd Główny za dużo liczył się z związkami „żółtych“ przeciwników i w drodze ugodowej lawirował podczas akcji zarobkowej przy rządzie generała Sikorskiego są bezpodstawne, gdyż w okresie sprawozdawczem Zarząd Główny proklamował trzy strejki samodzielnie wbrew „żółtym“, a jeden strejk właśnie za rządów gen. Sikorskiego. Jeśli chodzi o kredyty dla przemysłu, to Zarząd Główny stwierdził to publicznie, iż na kredytach spekulują przemysłowcy, a robotnik i społeczeństwo pogłębiają się w coraz większą nędzę, to samo czynił Zarząd Główny, jeśli chodzi o ulepszenia techniczne w fabrykach. Waloryzacja płacy według kursu dolara byłaby najlepszą w tej chwili, lecz siła nasza jest za słaba, abyśmy mogli zmusić do tego przemysłowców. Spodziewamy się, przy stabilizacji pieniądza, walki o uregulowanie płac robotniczych i walkę tę podejmiemy, skutek tej walki będzie taki, jaka będzie solidarność i bojowość samych rzesz ro-

botniczych. Nakreślanie taktyki jest rzeczą mniej trudną, niż jej realizowanie. Mamy zawsze obok siebie związki „żółte”, które utrzymują się dzięki stosowania polityki antysemitkiej i przy jej pomocy stanowią dosyć liczne szeregi ugody i kompromisu.

Wydawanie wydawnictw Związku w różnych językach, jakimi się posługują nasi członkowie, jest nie tylko kwestją zasady równouprawnienia, lecz przede wszystkim kwestją kosztów. Stan finansowy, chociażby Zjazd nawet tę zasadę uchwalił i w całej rozciągłości polecił wykonać Zarządowi Głównemu, jest taki, że pokrycia kosztów wydawnictw Związku w kilku językach nie znajdziemy. Może być tylko mowa o stosunku proporcjonalnym w wydatkach na powyższe cele i od tego Zarząd Główny się nie uchyla.

Zamiast papierowych rezolucji, więcej otrzymamy przez rozsądną współpracę, gdyż taktyka Zarządu Głównego, w szczególności w akcjach zarobkowych będzie musiała być taka, w jakim stopniu są ją w stanie zrozumieć robotnicy zatrudnieni w przemyśle włóknistym.

Przystąpiono do głosowania, przyczem rezolucja zasadnicza opozycji została większością głosów odrzucona, a przyjęto większością głosów bez sprzeciwu rezolucję uzgodnioną przez Komisję Redakcyjną.

R e z o l u c j e :

Szerzący się kryzys w przemyśle włóknistym wywołany jest systemem gospodarki kapitalistycznej, powodującym w tej chwili redukcję dni roboczych po fabrykach. Następstwem tego jest zbrodnicze obniżanie utrzymującej się już dziś na poziomie głodowym, stopy życiowej mas robotniczych, spychanych brutalnie przez gospodarczą politykę fabrykantów w objęcia śmierci głodowej. W tej sytuacji VI Zjazd Delegatów Związku Zaw. Rob. i Rob-c Przem. Włókn. domaga się stanowczo od obecnego rządu niezwłocznych i energicznych zarządzeń, zmierzających do uruchomienia fabryk na przeciąg 6-ciu dni w tygodniu. W szczególności Zjazd domaga się w tym celu:

- 1) dopuszczenia robotników i ich organizacje do kontroli nad produkcją i surowcami, dla zapewnienia robotnikom wpływu na bieg produkcji;
- 2) niezwłocznego uchwalenia przez Sejm i wcielenia w życie ustawy o zapomogach dla bezrobotnych, dla zabezpieczenia utrzymania pozbawionych pracy i uchronienia ich i ich rodzin od śmierci głodowej.

UCHWAŁA 6.

Moment obecny jest okresem zaostrej walki klasowej i panowania niepodzielnego obszarników i kapitalistów przez rządy reakcyjne Chjeno-Witosa, prowadzące politykę jaskrawo zmierzającą do odebrania dotychczasowych zdobyczy klasy pracującej, oraz do podporządkowania całego życia społecznego i politycznego szerokich mas ludowych wyłącznie interesom klas posiadających.

VI-ty Zjazd Delegatów. Zw. Zaw. Rob. i Rob. Przem. Włókn. protestuje i potępia tę politykę rządu, oraz wzywa szerokie masy robotnicze do wzmocnienia swych organizacji i konsolidacji ich działalności w celu obrony swych interesów, oraz do gotowości bojowej i czujności celem przygotowania się do odparcia zamachów reakcji kapitalistyczno-obszarniczej.

Zjazd za naczelne swe zadania w walce o poprawę bytu klasy robotniczej, uznaje walkę bezwzględna z wyzyskiem kapitalistycznym t. j. walkę o przedwojenne płace, gdyż zarobki obecne są jaskrawo głodowe i urągają wszelkim prymitywnym wymaganiom.

Stan taki dłużej trwać nie może, gdyż kapitaliści bogacą się niepomierne kosztem krzywdy robotniczej i chcieliby, żeby rozwój przemysłu był utrzymany kosztem głodowych płac robotniczych oraz kosztem Skarbu Państwa, czyli szerokich mas ludności.

Obok tego zadania Zjazd postanawia dążyć:

- 1) do utrzymania Ministerstwa Pracy i rozszerzenia jego kompetencji tak, ażeby się ono stało organem istotnie spełniającym zadania ochrony pracy, gdyż obecnie Ministerstwo Pracy jest martwym organem na usługach reakcji kapitalistycznej;
- 2) usunięcia przestarzałych i nieodpowiadających chwili przepisów fabrycznych z czasów caratu;
- 3) płacenia za postoje 100 proc. płacy zasadniczej w całym przemyśle;
- 4) do bezwzględnego przestrzegania 8-io godzinnego dnia pracy;
- 5) do wprowadzenia w życie postanowień Konferencji Waszyngtońskiej odnośnie do ochrony pracy kobiet i nieletnich dzieci;
- 6) domaga się jaknajszybszego uchwalenia przez Sejm wprowadzenia w życie Rad fabrycznych i Izb Pracy;
- 7) do utrzymania ustawy o ochronie lokatorów;
- 8) do budowania kolonji robotniczych i domów mieszkalnych dla robotników przez przemysłowców;
- 9) do popierania spółdzielczego ruchu robotniczego.

Zjazd wzywa szerokie masy robotnicze do zapisywania się na członków spółdzielni robotniczych i wpłacania udziałów członkowskich.

UCHWAŁA 7.

VI-ty Zjazd Delegatów Związku zasadniczo potwierdza zajęte stanowisko na poprzednim Zejeździe Związku w sprawie taktyki Związku i jednocześnie zaznacza, iż w celu przeprowadzenia zadań Związku w ramach Zjazdu Związku, jak również uchwał Kongresu Ogólno-Krajowego, oraz przeprowadzenia skutecznej walki o zrealizowanie najbliższych zadań Związku, jest konieczne wzmocnienie karności członków wobec ciał kierowniczych Związku.

Zjazd potępia metody walki partyjnej wewnątrz Związku celowo stosowane przeciwko ciałom kierowniczym Związku, aby poderwać ich autorytet i powagę organizacji zawodowej. Walki takie w sposób jaskrawy szkodzą Związkowi i przyczyniają się do rozwoju organizacji żółtych, jak Zw. „Praca“ i chadecji.

Zjazd oświadcza się za bezwzględne wydaleniem tych członków, którzy bądź to wyłamują się z pod uchwał Zjazdu i ciał kierowniczych Związku, bądź w inny jakikolwiek sposób świadomie działają na szkodę Związku.

UCHWAŁA 8.

VI-ty Zjazd nawołuje oddziały i ogół uświadomionych robotników do rozpoczęcia jaknajenergiczniejszej akcji wśród klasy robotniczej z nacjonalizmem narodowym i antysemityzmem, wychodząc z założenia, iż obu tymi uczuciami stara się burżuazja, szczególnie przy pomocy płatnej prasy, rozbić solidarne szeregi robotników skupionych w organizacjach zawodowych bez różnicy narodowości, religji i przekonań politycznych.

Zjazd stwierdza, że przy pomocy tej agitacji, subsydjowanej przez solidarny międzynarodowy Lewjatan kapitalistyczny, chce burżuazja wszczepić klasie robotniczej niszczący jej siłę i rozpęd jad nienawiści narodowej.

UCHWAŁA 10.

VI-ty Zjazd protestuje przeciwko wszelkim represjom stosowanych przez władze w stosunku do klasowego ruchu robotniczego i domaga się od władz przestrzegania konstytucyjnej zasady wolności przekonań i zaprzestania represji do ruchu robotniczego.

UCHWAŁA 11.

Biorąc pod uwagę, że obecne zarobki robotników nie odpowiadają minimum egzystencji rodziny robotniczej, że ściąganie w tych warunkach podatku do zarobku, pogarsza w dużej mierze położenie proletariatu — VI-ty Zjazd żąda przeto od Sejmu i Rządu zwolnienia klasy robotniczej od płacenia tego podatku.

Zjazd poleca Zarządowi Głównemu wszcząć w tym kierunku odpowiednią akcję.

UCHWAŁA 13.

(Dezyderat) „Zjazd wzywa Zarząd Główny, aby podczas akcji zarobkowych dążył do podwyższenia płacy robotniczej i w drobnym przemyśle włókienniczym“.

UCHWAŁA 14.

(Dezyderat) „Zjazd poleca Zarządowi Głównemu aby dążył do utworzenia przy oddziałach sekcji młodocianych“.

Wnioski i oświadczenia.

Tow. Milman złożył oświadczenie, zaprzeczające oświadczeniu tow. Kantora, jakoby tow. Kantor reprezentował 6,000 członków robotników żydowskich, dowodząc że jest to gołosłowne twierdzenie.

Tow. Lukas postawił wniosek, by na posiedzeniach Zarządu mógł być zastąpiony przez tow. Sokołowskiego, któryby miał głos decydujący.

Przeciwko wnioskowi opowiedział się tow. Kałużyński.

Wniosek tow. Lukasa został przyjęty większością głosów bez sprzeciwu.

Na wniosek Zarz. Głównego uchwalono wypłacić delegatom na Zjazd miejscowy (t. j. z Łodzi) djety w sumie 60,000 mk. za dobę, zaś zamiejscowym (t. j. przyjezdnym) po 120,000 mk. za dobę.

Przewodniczący oświadcza, iż do prezydium wpłynęła następująca

Interpelacja.

„Stosownie do paragrafu 49 naszego związku apeluje do Zjazdu o przywrócenie mi praw członkowskich, których pozbawiony zostałem bezprawnie w r. 1921 przez uchwałę zarządu głównego bez sądu koleżeńskiego, co oznacza złamanie statutu przez tenże zarząd główny. Dalej uchwała Kongresu związków zawodowych mówi, iż wszyscy wykluczeni mają być ponownie przyjęci do związków, uchwałę tę zarząd główny łamie i lekceważy, stawiając mnie warunki przyjęcia w odpowiedzi na mój wniosek zgłoszony w swoim czasie o przyjęcie do związku“.

8/IX 1923 r.

(—) *Władysław Nowicki.*

Tow. Kałużyński zabiera głos w sprawie interpelacji tow. Nowickiego wyjaśniając, iż tow. Nowicki został wykluczony ze Związku za świadome działanie na szkodę tegoż Związku przez usiłowanie rozbicia Związku, pozatem za rzucanie gołosłownych kalumnji na Zarz. Gł. jakoby ten ostatni brał łapówki i t. p. oraz groźby rzucone pod adresem Zarz. Gł.

Tow. Krawiec zabiera głos w tejże sprawie, dowodząc, iż tow. Nowicki został wydalony ze Związku li tylko za krytykę Zarz. Gł. i tow. posła Szczerkowskiego, co jest przeciwne uchwale Krakowskiego Kongresu Zw. Zaw.

Do prezydjum napłynął wniosek, by Zjazd zatwierdził uchwałę Zarz. Gł. w sprawie tow. Nowickiego.

Tow. Wróblewski domaga się głosu dla tow. Nowickiego.

W głosowaniu wniosek tow. Wróblewskiego upadł, a przeszedł wniosek Zarz. Gł. 39 głosami — przeciwko 33 głosom.

Wniosek ten brzmi:

UCHWAŁA 15.

„VI-ty Zjazd zatwierdza stanowisko Zarządu Głównego zajęte w sprawie W. Nowickiego o przyjęciu go z powrotem na członka Związku“.

Na wniosek tow. Wojciechowskiego, Zjazd uchwalił następującą rezolucję:

UCHWAŁA 9.

„VI-ty Zjazd stwierdza, że klasa robotnicza za rządu chjeno-piasta została wepchnięta w otchłań bezgranicznej nędzy i wyraża temu rządowi wotum nieufności“.

Z powodu wyczerpania się porządku dziennego Zjazdu, obrady zakończono odpowiedniem przemówieniem tow. Szczerkowskiego oraz odśpiewaniem „Międzynarodówki“ i „Czerwonego Sztandaru“.

Przewodniczący zamknął Zjazd o godzinie 9 m. 45 wieczorem.

LISTA

delegatów biorących udział w zjeździe według reprezentowanych miejscowości.

ŁÓDŹ.

Oddział Nr. 1, „Fabryczny“.

1. Chojnacki Aleksander
2. Dziecielski Tomasz
3. Cyranek Filip
4. Ogiński Józef
5. Siwecki Henryk
6. Wesoły Marcin
7. Krawiec Józef
8. Ibrant Andrzej.

Oddział Nr. 4, „Helenów“.

1. Michalski Stanisław
2. Białek Józef
3. Falkowski Kazimierz.

PABJANICE.

1. Dudek Walenty
2. Kapuściński Antoni
3. Dolewa Mateusz.

ZAWIERCIE.

1. Kowalczyk Jan
2. Smoliński Władysław.

BEŁCHATÓW.

1. Rychlewski Adam.

SOSNOWIEC.

1. Galon Franciszek.

OZORKÓW.

1. Florczak Stanisław
2. Jędruszkiewicz Marjan.

TOMASZÓW-MAZOWIEGKI

1. Dowgelnik Włodzimierz
2. Królikowski Tomasz.

4. Karasiński Jan
5. Ludwiczak Walenty
6. Łuczak Jakób
7. Augustyniak Franciszek.

Oddział Nr. 5, „Wólka“.

1. Wróblewski Wojciech
2. Kwiatkowski Tomasz
3. Kodura Adam
4. Korzycki Leon
5. Koch Stanisław
6. Skierecki Władysław.

Oddział Nr. 7, „Nowy“ (żyd.).

- 1) Milman Szmul.

KALISZ.

1. Hołys Jan.

ZARKI.

1. Kiermas Antoni.

MYSZKÓW.

1. Cichecki Kazimierz.

CZĘSTOCHOWA.

1. Sapała Marjan.
2. Majewski Stefan.

ZDUŃSKA-WOLA.

1. Mażuchowski Zygmunt
2. Szmidt Władysław
3. Marcinkowski Adam.

GRAJEWO.

1. Lawin Jan

KAMIENICA-POLSKA.

1. Dyderko Franciszek.

OPATÓWEK.

1. Ruchla Zygmunt.

BIELSKO.

1. Pysz Andrzej
2. Suchy Andrzej
3. Sokołowski Ksawery
4. Hofman Jan
5. Mendraszek Filip
6. Kamiński Jan
7. Antonik Jan
8. Lorenc Wojciech
9. Czader Jan.

ZELÓW.

1. Jersak Józef
2. Michalak Jan.

PIOTRKÓW, (Na Bugaju).

1. Gęsior Ludwik.

ALEKSANDRÓW

(pod Łodzią).

1. Lange Józef.

KOŁOMYJA.

(nieobecny).

RAKSZAWA.

(nieobecny).

ZARZĄD GŁÓWNY.

1. Szczerkowski Antoni
2. Danielewicz Józef
3. Luboński Teofil
4. Karczmarski Bolesław
5. Gryzel Franciszek
6. Krzykalski Aleksander
7. Lukas Jan
8. Kowalski Władysław
9. Perka Antoni.

BIAŁYSTOK Nr. 1, (żyd.).

1. Lewin Szmul
2. Kapcewicz Fejweł.

BIAŁYSTOK Nr. 2.

1. Świerżbiński Waclaw.

ANDRYCHÓW.

1. Jończy Wincenty

ZGIERZ.

1. Pawlik Piotr.

WARSZAWA Nr. 1.

1. Pastucha Waclaw
2. Podniesiński Antoni.

WARSZAWA Nr. 2 (żyd.).

1. Kantor Abe.

ŻYRARDÓW.

1. Targoński Roman
2. Woźniak Józef.

GRÓDEK-BIAŁOSTOCKI.

1. Sawicki Jan (z głosem doradczym).

TUREK.

(nieobecny).

10. Markiewicz Stefan
11. Pudlarz Franciszek
12. Morgentaler Josek
13. Pflug Abram.

GŁÓWNA KOMISJA
REWIZYJNA.

1. Filipowicz Tadeusz
2. Olejniczak Stanisław
3. Michalski Franciszek.

SEKRETARZ BIURA
ZARZĄDU GŁÓWNEGO.

1. Kałużyński Franciszek.

Podług orzeczenia Zjazdu uprawnionych do głosowania było 87 osób, zaś brało udział w Zjeździe 84 osoby, nie-

przybyło na Zjazd 3 delegatów, a mianowicie z Oddziałów: w Turku (jeden), Kołomyji (jeden) i Rakszawie (jeden).

Zatrudnienie delegatów przybyłych na Zjazd (prócz członków Z. Gł. i Gł. Kom. Rew.) przedstawia się następująco: tkaczy 44, przędzalników 9, funkcjonariuszy Związku 3, tokarzy 2, ślusarzy 2, robotników zwykłych 2, wykończalnik 1, handlowiec 1, drapacz 1, trykociarz 1, sortowacz 1.

Pod względem wykształcenia podano następujące dane: niepiśmienny 1, samouk 1, elementarne 49, dwuklasowe 6, trzyklasowe 1, czteroklasowe 5, sześcioklasowe 1, siedmioklasowe 1, średnie 2.

Najstarszy wiekiem delegat liczył 52 lata — najmłodszy 21 lat. Absolutna większość delegatów liczyła od 30 do 40 lat życia.

Bilanse Związku
za 1923, 1924 i 1925 rok.

Bilans Związku za rok 1923.

- I. Bilans Związku.**
 - II. Rachunek wpływów i wydatków.**
 - III. Zestawienie opłat członkowskich.**
-

I. Bilans Związku z dniem

Stan czynny.

1. Kasa				255586857	05
2. Pozostałość w Oddział.:					
Wólka w/m	17250174	—			
Fabryczna w/m	41527927	10			
Nowa w/m	34905639	—			
Zawiercie	54528772	05			
Zgierz	36617232	—			
Zgierz (żyd.)	129772	—			
Żyrardów	98302941	39			
Zelów	79821890	33			
Tomaszów	3362438	10			
Piotrków	1488210	—			
Aleksandrów	699573	70			
Turek	2420007	—			
Częstochowa	156608825	73			
Zduńska-Wola	10851886	—			
Bielsk	244914999	97			
Bełchatów	39733704	90			
Sosnowiec	14793331	55			
Ozorków	10639535	—			
Kalisz	3354066	40			
Żarki	12558	70			
Andrychów	100312000	—			
Myszków	22078678	—			
Rakszawa	12311760	—			
Kam. Polska	900852	—			
Kołomyja	6894240	—			
Białystok l.	185652036	—			
Stryków	1529850	—			
Gródek	25431000	—			
Łowicz	13312500	—			
Opatówek	16765326	—			
3. z 10% składki:					
Fabryczny w/m.	22417677	90			
Helenów w/m	18319253	10			
Wólka w/m	13390192	—			
Pabjanice	615866	99			
Zawiercie	62675541	86			
Zgierz (żyd.)	2540	—			
Warszawa	12290647	—			
Warszawa (żyd.)	70118360	—			
Do przeniesienia	199830078,85		1237151727	57	255586857,05

31-go grudnia 1923 r.

Stan bierny.

Majątek Związku :				
1. Fundusz Zapasowy . . .			768723439	89
" Strejkowy . . .			1002999600	— 1771723039 83
2. Należność Oddz. z 90⁰/₀				
Helenów w/m	2861543	75		
Pabjanice	6341412	69		
Warszawa	115810	—		
Warszawa (żyd.)	14028430	—		
Grajewo	800	60		
Białystok	16452255	—		
Konstantynów	149400	—	39949652	04
3. Należność Oddz. z 10⁰/₀				
Nowy w/m	412524405	—		
Zgierz	387776	04		
Zelów	14795006	93		
Tomaszów Mazow.	924362	66		
Piotrków	774901	01		
Aleksandrów	83664	95		
Częstochowa	109878619	86		
Zduńska-Wola	1787112	49		
Ozorków	6034335	—		
Żarki	13079	—		
Białystok I.	165913950	—		
Konstantynów	846600	—		
Gródek	21233374	—		
Łowicz	2216200	—		
Opatówek	177532	—	366318918	94 406268570 98
4. Wierzyciele :				
Kieler Józef w/m			680	—
Kom. Central. Zw. Zaw.			95585862	— 95586542 —
Do przeniesienia				2273578152 81

(Dalszy ciąg)

Bilans Związku Włóknistego

Stan czynny

Z przeniesienia . . .	199830078	85	1237151727	57	255586857	05
Żyrardów	8197634	62				
Turek	954555	10				
Grajewo	520	—				
Bielsk	56844448	—				
Bełchatów	5693304	90				
Sosnowiec	3925153	70				
Kalisz	3384380	72				
Andrychów	34025400	—				
Myszków	34547020	—				
Rakszawa	1824430	—				
Kam. Polska	164921	—				
Kołomyja	215960	—				
Pabjanice (żyd.)	145010	—				
Białystok 2.	3471720	—				
Stryków	359450	—	353583986	89	1590735714	46
4. Druki	50000000	—				
Materiały piśmien. . . .	16000000	—	66000000	—		
5. Ruchomości	42890084	—				
Instalacji	1000	—				
Kaucje i udziały	1904240	—	44795324	—	110795324	—
6. Dłużnicy: P.K.O w War-						
szawie			107854329	—		
„Łodzianin“ R.S.S. w-m			193737600	—		
Kom. Fund. Strejk. „			14868328	30	316460257	30
					2273578152	81

Główny buchalter: J. Kieler.

Przewodniczący Związku: A. Szczerkowski.

Sekretarz: F. Kałużński.

z dniem 31 grudnia 1923 r.

Stan bierny

Z przeniesienia . .				227357815281
				227357815281

Główna Komisja Rewizyjna: Olejniczak
A. Perka
F. Michalski.

Wpływy. II. Rachunek wpływów i wydatków za czas od dnia

1. Dochody różne strej.			917968517	72	
2. Wpłynęło z opłat	208522726	59			
" na rannych	2625895	—	211148621	59	
Różnice na kurs			14196498	—	1143313637 31
Za wpisowe			680597950	—	
Opłaty z 1922 bezrob.	530710	—			
" " 1922 normal.	6114440	—			
100 mk.	1185000	—			
200 "	3810200	—			
300 "	415200	—			
400 "	13606400	—			
500 "	30765000	—			
1200 "	33450000	—			
1400 "	26707000	—			
1500 "	30319400	—			
1800 "	40931300	—			
na Zjazd	54359300	—			
1000 mk.	9182000	—			
1600 "	22632000	—			
2100 "	69547800	—			
2700 "	46132200	—			
3500 "	6548500	—			
4100 "	15854700	—			
5000 "	21735000	—			
8000 "	149608000	—			
10000 "	250180000	—			
6000 "	9624000	—			
14000 "	164332000	—			
18000 "	154948000	—			
31000 "	301351000	—			
24000 "	240600000	—			
17000 "	90504000	—			
nadzwyczajne	76295000	—			
60000 mk.	188820000	—			
70000 "	596800000	—			
95000 "	1204695000	—			
120000 "	1008720000	—			
150000 "	930300000	—			
200000 "	781400000	—			
100000 "	469400000	—	7024394150	—	7704992100
					8848305737 31

Przewodniczący Związku: **A. Szczerkowski.**Sekretarz: **F. Kałużyński.**

1-go stycznia do dnia 31-go grudnia 1923 roku.

Wydatki.

1. Wypłacono za pensję	5084140595	—			
Komorne	54308571	—			
Opał i światło	172988187	—			
Radzie Zw. Zaw.	62300828	—			
Wkład do Kom. Centr.	186761870	—			
Abonament tel.	19136700	—			
Procenty	339446	83			
5 proa. poborcom	175438753	45			
Prowizja P. K. O.	1476600	81			
Remont lokali	33750175	—			
Kasę Chorych	46473871	—			
Różne administr.	194700233	07	6031815831	16	
Rozjazdy	160394790	—			
Prasę	85060246	—			
Odezwy	11010000	—			
Koszty sądowe	107809303	—			
Koszty Zjazdu	53354444	—			
Różne agitac.	62493659	—	480122442	—	
Druki	69785700	—			
Materiały piśm.	60586705	—	130372405	—	
Zapomogi	28938131	—			
Zapomogi strejk.	265313320	—	294251451	—	
Skład. antiwojen.		—	9894500	—	
Cele oświatowe	40960580	—			
„Włókniarz“	5280900	—			
Wydaw. własn.	103492310	—	149733790	43	
Dług Jesionowsk.		—	1860	89	
20 proc. na Fund. Strejk.		—	1002999600	—	8099191880 48
Nadwyżka wpływów		—			749113856 83
					8848305737 31

Główna Komisja Rewizyjna: **S. Olejniczak.**
A. Perka.
F. Michalski.

III. Wykaz opłaconych składek za czas od dnia 1 stycznia do dnia 31 grudnia 1923 roku.

ODDZIAŁY	I kwartał		II kwartał	
	zatrud.	bezrob.	zatrud.	bezrob.
Andrychów	1188	267	586	20
Aleksandrów I	298	38	306	7
Aleksandrów II	—	—	—	—
Bielsko	11040	—	8978	—
Białystok I	2305	712	2044	237
Białystok II	15	—	924	229
Bełchatów	1228	654	1678	225
Częstochowa	2794	327	3020	22
Grajewo	153	3	72	1
Gródek Białostocki	858	—	—	—
Kalisz	1601	113	432	75
Konstantynów	—	—	—	—
Kołomyja	154	2	37	—
Kamienica Polska	179	27	167	84
Łódź, Oddz. 1, Fabryczny	12489	988	9352	669
„ „ 2, Górny	6274	1206	4435	—
„ „ 3, Widzew	948	1118	1145	—
„ „ 4, Helenów	6429	1243	4971	2550
„ „ 5, Wólka	11231	1705	11603	690
„ „ 8, Śt. Miasto	5801	1561	3839	—
„ „ 7, Nowy	1340	180	1194	47
Łowicz	—	—	—	—
Myszków	555	—	386	—
Opatówek	536	118	341	36
Ozorków	2131	994	1313	135
Piotrków	986	198	710	—
Pabjanice I	3665	2036	2388	1038
Pabjanice II	96	—	262	—
Rakszawa	387	95	278	20
Sosnowiec	598	17	1250	—
Tomaszów Mazowiecki	2832	1921	2154	691
Turek	681	1396	623	87
Warszawa I	2218	589	1179	245
Warszawa II	66	904	610	634
Zgierz I	1832	203	942	177
Zgierz II	78	—	12	30
Zelów	1838	188	753	200
Zduńska Wola	3764	1633	2504	596
Zawiercie	3882	277	2444	25
Żarki	406	159	299	72
Żyrardów	1606	1700	1307	400
Ogółem	94482	23120	74532	9242

(Ciąg dalszy) **Wykaz opłaconych składek**
za czas od dnia 1 stycznia do dnia 31 grudnia 1923 roku.

ODDZIAŁY	III kwartał		IV kwartał	
	zatrud.	bezrob.	zatrud.	bezrob.
Andrychów	1368	27	1763	167
Aleksandrów I	210	20	151	17
Aleksandrów II	14	—	—	—
Bielsko	6037	—	12156	—
Białystok I	3173	—	2042	339
Białystok II	1747	200	2398	386
Bełchatów	1133	—	1694	650
Częstochowa	6058	—	9270	381
Grajewo	126	—	37	2
Gródek Białoostocki	—	1	804	—
Kalisz	1559	30	1755	400
Konstantynów	—	—	206	—
Kołomyja	—	302	239	—
Kamienica Polska	31	10	20	78
Łódź, Oddz. 1, Fabryczny	17690	640	21932	2989
„ „ 2, Górny	281	—	—	—
„ „ 3, Widzew	37	—	—	—
„ „ 4, Helenów	9860	325	11651	467
„ „ 5; Wólka	15640	147	17450	803
„ „ 6, St. Miasto	339	—	—	—
„ „ 7, Nowy	4109	54	3495	198
Łowicz	—	—	296	—
Myszków	708	—	1063	—
Opatówek	632	42	399	53
Ozorków	3107	100	2398	220
Piotrków	1079	50	1024	100
Pabjanice I	2474	—	4922	1446
Pabjanice II	22	—	—	—
Rakszawa	320	24	322	25
Sosnowiec	521	—	580	—
Tomaszów Mazowiecki	3104	117	3073	234
Turek	99	13	151	—
Warszawa I	2430	230	2098	505
Warszawa II	3584	—	1750	302
Zgierz I	1947	91	1706	62
Zgierz II	868	—	—	—
Zelów	757	—	2854	239
Zduńska Wola	2870	283	2358	1677
Zawiercie	2274	51	3784	154
Zarki	335	374	273	—
Zyrardów	1686	—	2147	1700
Ogółem	98229	3131	117961	13594

Dokończenie. **Wykaz opłaconych składek**
za czas od dnia 1 stycznia do dnia 31 grudnia 1923 roku.

ODDZIAŁY	Ogółem		Suma
	zatrud.	bezrob.	Marek p.
Andrychów	4905	481	195791800
Aleksandrów I.	965	82	7220600
Aleksandrów II	14	—	7000
Bielsko	38211	—	769546900
Białystok I	9564	1288	152000800
Białystok II	5084	1469	337422000
Bełchatów	5733	1423	113096060
Częstochowa	21142	730	433830780
Grajewo	388	6	2366300
Gródek Białostocki	1662	1	57212000
Kalisz	5347	618	159359300
Konstantynów	206	—	13212000
Kołomyja	430	304	7968800
Kamienica Polska	397	199	718040
Łódź, Oddz. 1, Fabryczny	61463	5286	920292460
„ „ 2, Górny	10990	1206	9979580
„ „ 3, Widzew	2130	1118	1778720
„ „ 4, Helenów	32911	4585	522189790
„ „ 5, Wólka	55924	3345	863194440
„ „ 6, Stare Miasto	9979	1561	9727790
„ „ 7, Nowy	10138	479	338620000
Łowicz	296	—	14707000
Myszków	2706	—	5876100
Opatówek	1908	249	35600330
Ozorków	8649	1449	110283800
Piotrków	3799	348	67158750
Pabjanice I	13449	4520	184037280
Pabjanice II	380	—	259600
Rakszawa	1307	164	23564700
Sosnowiec	2949	17	54141040
Tomaszów Mazowiecki	11163	2963	202716640
Turek	1154	1496	10183000
Warszawa I	7925	1569	180438860
Warszawa II	6010	1840	194200100
Zgierz I	6427	533	84866020
Zgierz II	958	30	1587700
Zelów	6202	627	149913660
Zduńska Wola	11496	4189	148193300
Zawiercie	12384	507	275326130
Żarki	1313	605	1732600
Żyrardów	6746	3800	231131190
Ogółem	385204	49087	6891452960

Pobrano za 28054 składek nadzwyczajnych 120254300

„ „ 11360 „ antywojennych 5787500

„ „ 39860 „ zaległych z 1922 roku 6899390

Ogółem pobrano z opłat członkowskich 7024394150

Główny buchalter: **J. Hieler.**

Przewodniczący Związku: **A. Szczerkowski.**

Sekretarz: **F. Kałużynski.**

Główna komisja rewizyjna: **Olejniczak, A. Perka, F. Michalski.**

Bilans Związku na dz. 31/V. 1924 r.

- I. Bilans Związku.
 - II. Rachunek wpływów i wydatków.
 - III. Wyciąg kasowy Zarz. Głównego.
 - IV. Zestawienie opłat członkowskich.
-

I. Bilans Związku z dniem

Stan czynny.

1. Kasa				511719135075
2. Pozostałość w Oddział.:				
Fabryczny w/m	311405227	10		
Helenów w/m	292958080	25		
Wólka w/m	1133003174	50		
Nowy w/m	415880639	—		
Śródmieście	234005000	—		
Zawiercie	429949172	05		
Zgierz	131080432	—		
Zgierz (żyd.)	15879770	—		
Zyrardów	185374406	39		
Zelów	53651538	33		
Tomaszów	1057388938	10		
Piotrków	228438210	—		
Aleksandrów	3708665	—		
Turek	12511607	15		
Częstochowa	248744200	73		
Grajewo	36579199	40		
Sosnowiec	485573331	55		
Ozorków	912689535	—		
Kalisz	38360066	40		
Zarki	12558	70		
Pabjanice	336184587	31		
Andrychów	238286000	—		
Myszków	91558678	—		
Kam. Polska	900852	—		
Białystok I.	662103036	—		
Gródek	23831000	—		
Łowicz	42094500	—		
Opatówek	53149326	—		
Warszawa	414145190	—		
Warszawa (żyd.)	635930570	—		
Bielsk	252742999	97		
Konstantynów	1470600	—		
Ruda Pabjanicka	96520000	—		
3. z 10⁰/₀ składek:				
Nowy w/m	154693995	—		
Zawiercie	104592241	86		
Zgierz (żyd.)	4701940	—		
Warszawa I	6071647	—		
Turek	5768555	10		
Do przeniesienia	275828378	96	9083111090.93	511719135075

31 maja 1924 roku.

Stan bierny.

Majątek Związku :					
1. Fundusz Strejkowy . . .					7036905971 53
2. Należność Oddz. z 90%^o					16739188000 —
Zduńska-Wola	256706114	—			
Bełchatów	55964295	10			
Krłomyja	18921760	—			
Białystok 2	479394655	—			
Stryków	6290150	—			
Rakszawa	1116240	—			
Michałów	9000000	—	827393214	10	
3. Należność Oddz. z 10%^o					
Fabryczny w/m	41569442	10			
Helenów w/m	726030	90			
Wólka w/m	227797808	—			
Sródmieście w ^{tu}	20700000	—			
Pabianice	77186133	01			
Zgierz 1	73322976	04			
Warszawa 2	1417579574	—			
Zyrardów	37777365	38			
Kalisz	30168119	28			
Kołomyja	804040	—			
Białystok 1.	854589850	—			
„ 2.	35755280	—			
Zelów	2772006	93			
Aleksandrów	558664	95			
Częstochowa	196011594	86			
Zarki	13079	—			
Konstantynów	1866000	—			
Gródek B	26533374	—			
Opatówek	7705032	—	3053436370	45	3880829584 55
4. Wierzyciele :					45548862 —
Kom. Central. Zw. Zaw.					
Do przeniesienia . . .					27702472418 08

31 maja 1924 roku.

Stan bierny

Z przeniesienia . .

27702472418 08

27702472418 08

Główna Komisja Rewizyjna: Olejniczak
A. Perka
F. Michalski.

Wpływy. II. Rachunek wpływów i wydatków za czas od dnia

1. Wpisowe			8370660000
2. Opłaty członkowskie			
12971 zn. a	1200000	15565200000	
25861 " "	900000	23274900000	
10248 " "	800000	8198400000	
4240 " "	750000	3180000000	
26020 " "	600000	15612000000	
12175 " "	550000	6696250000	
3847 " "	400000	1538800000	
16018 " "	350000	5606300000	
2472 " "	200000	494400000	
6716 " "	150000	1007400000	
1807 " "	120000	216840000	
4420 " "	100000	442000000	
2034 " "	95000	193230000	
2164 " "	70000	151480000	
22556 " "	50000	1127800000	
352 " "	31000	10912000	
8679 " "	30000	260370000	
319 " "	24000	7656000	
215 " "	18000	3870000	
1 " "	17000	17000	
469 " "	10000	4690000	
50 " "	14000	700000	
339 " "	5000	1695000	83594910000
Nadzw. 758 " "	100000	75800000	
" 834 " "	15000	12510000	
" 272 " "	10000	2720000	91030000
3. Dochody różne			8293233066
Składki na strajk.			9206872600
Książeczki członk.			459805000
			110016510666

 Przewodniczący Związku: **A. Szczerkowski.**

 Główny buchalter: **J. Kieler.**

 Sekretarz: **F. Kałużyński.**

1-go stycznia do dnia 31-go maja 1924 roku.

Wydatki.

1. Wydatki administracyjne:			
pensja	49800847500		
ubezp: funkcj. Związku	930779370		
komorne	2507986921		
remont lokali	2170000000		
opał i światło	2150318160		
5% poborcom	2208518021		
O. K. Z. Z. i R. Z. Z.	941014320		
abonament telefonu	629763000		
proc. i prowizja	44782839		
rozjazdy i djety	3757414600		
mat. piśmienne i druki	2476489500		
koszty sądowe	340000000		
wkł. do K. C. Z. Z. w Warsz.	1378963000		
zapomogi członk.	179050000		
różne	3780611575	73296538806	
2. Wydatki agitacyjne:			
odezwy	574000000		
różne	2743220000	3317220000	
3. Wydatki kult.-oświatowe:			
prasa	2553593000		
różne: odczyty, czyt. etc.	236190000	2789783000	
4. Fundusz strajkowy:			
zapomogi strajk.	7605598328 ³⁰		
przydział 20% od opl. czł.	16739188000	24344786328	30
Nadw. wpł. nad wydatk.		6268182531	70
		110016510666	00

Główna Komisja Rewizyjna: **S. Olejniczak.****A. Perka.****F. Michalski.**

III. Wykaz kasowy Zarządu Głównego

za czas od 1 stycznia do dn. 31 maja 1924 r.

Nazwa oddziału	Suma		Suma	
	Mk.	f.	Mk.	f.
Pozostałość na 1/1 24 r.			255586857	05
Andrychów	1060716000			
Aleksandrów	8265908	70		
Bełchatów	133128000			
Bielsko	5018053000			
Białystok I.	310444000			
„ II.	85493400			
Częstochowa	783786425			
Grajewo	111380000			
Gródek Białostocki	376240000			
Kalisz	101000000			
Łódź, Nr. 1, „Fabryczny“	6932836000			
„ „ 4, „Helenów“	2650113880			
„ „ 5, „Wólka“	5795000000			
„ „ 7, „Nowy“	98000000			
„ „ 8, „Śródmieście“	559200000			
Myszków	90000000			
Michałowice	9000000			
Opatówek	272376000			
Ozorków	140000000			
Piotrków	215000000			
Pabjanice I.	763251000			
Rakszawa	106449000			
Ruda Pabjanicka	116205000			
Stryków	11600000			
Sosnowiec	1633990000			
Tomaszów	1131080000			
Turek	19734400			
Warszawa I.	540600000			
„ II.	200000000			
Zawiercie	1914533600			
Zduńska Wola I.	139638000			
Zelów	76450354			
Zgierz I.	585053000			
„ II.	37090000			
Żyrardów	652301535		32678308502	70
Procent			19125	
			32933914484	75

Przewodniczący: **A. Szczerkowski.**Główny Buchalter: **J. Kieler.**Sekretarz: **F. Kałużyński.**Główna Komisja Rewizyjna: **S. Olejniczak, A. Perka i F. Michalski.**

IV. Wykaz opłaconych składek

za czas od dnia 1 stycznia do dnia 31 maja 1924 roku.

ODDZIAŁY	I kwartał		Kwiecień i maj	
	zatrud.	bezrob.	zatrud.	bezrob.
Andrychów	1355	42	758	—
Aleksandrów I	24	40	—	17
Aleksandrów II	—	—	—	—
Bielsko	17466	—	—	—
Białystok I	1742	840	550	273
Białystok II	1193	200	376	150
Bełchatów	790	300	109	600
Częstochowa	3865	97	1136	—
Grajewo	122	—	66	—
Grodzisk	—	—	—	—
Gródek Białoostocki	641	—	94	—
Kamienica Polska	—	—	—	—
Kalisz	1809	300	467	141
Kołomyja	13	—	—	—
Konstantynów	—	60	—	—
Łódź, Oddz. 1. „Fabryczny”	9149	2813	4220	1306
„ „ 4. „Helenów”	5630	2822	2995	3671
„ „ 5. „Wólka”	8539	1606	4490	1400
„ „ 7. „Nowy”	1771	457	1445	212
„ „ 8. „Śródmieście”	1280	—	840	32
Łowicz	56	1	—	—
Myszków	625	10	495	10
Ozorków	2165	487	1877	527
Opatówek	409	72	115	8
Pabjanice I	4609	4659	938	994
Pabjanice II	—	—	—	—
Piotrków	672	120	563	50
Rakszawa	205	11	—	—
Ruda Pabjanicka	221	—	51	9
Sosnowiec	1394	25	998	2
Stryków	—	—	—	—
Tomaszów Mazowiecki	3221	300	1700	500
Turek	65	8	30	33
Warszawa I	2131	350	1295	300
Warszawa II	1718	450	842	428
Zgierz I	1236	143	460	115
Zgierz II	203	—	70	—
Zelów	60	140	270	160
Zduńska Wola	1099	924	395	794
Zawiercie	3596	169	1267	57
Żyrardów	1828	1250	754	350
Żarki	12	—	—	—
Ogółem	81714	18696	29666	12539

Dokończenie. **Wykaz opłaconych składek**
za czas od dnia 1 stycznia do dnia 31 maja 1924 roku.

ODDZIAŁY	Ogółem		Suma
	zatrud.	bezrob.	Marek p.
Andrychów	2113	42	1742860
Aleksandrów I.	24	57	16750
Aleksandrów II	—	—	—
Bielsko	17466	—	10917050
Białystok I	2292	1113	2335400
Białystok II	1569	350	1503300
Bełchatów	899	900	570200
Częstochowa	5001	497	2811310
Grajewo	188	—	164400
Grodzisk	—	—	—
Gródek Białoostocki	735	—	582800
Kamienica Polska	—	—	—
Kalisz	2276	441	1643950
Kołomyja	13	—	7800
Konstantynów	—	60	1800
Kódz. Oddz. 1. „Fabryczny”	13369	4119	9467980
„ „ 4. „Helenów”	8625	6493	6293090
„ „ 5. „Wólka”	13029	6	10081690
„ „ 7. „Nowy”	3216	669	2764250
„ „ 8. „Śródmieście”	2120	32	1471000
Łowicz	56	1	31980
Myszków	1120	20	663300
Ozorków	4042	1014	3121550
Opatówek	524	80	375350
Pabjanice I	5547	5653	3056500
Pabjanice II	—	—	—
Piotrków	1235	170	786500
Rakszawa	205	11	101690
Ruda Pabjanicka	272	9	155950
Sosnowiec	2392	27	1974100
Stryków	—	—	—
Tomaszów Mazowiecki	4921	800	3907650
Turek	95	41	53140
Warszawa I	3426	650	2720750
Warszawa II	2560	878	2366850
Zgierz I	1616	258	1197600
Zgierz II	273	—	270100
Zelów	1130	300	605000
Zduńska Wola	1494	1718	1145420
Zawiercie	4863	226	3910260
Zywardów	2582	1600	2236500
Zarki	12	—	4200
Ogółem	111380	31235	81060020

Pobrano za 23158 składek zaległych z 1923 roku 2534890

„ „ 1864 „ nadzwyczajnych 91030

Przewodniczący Związku: **A. Szczerkowski.**

Główny buchalter: **J. Kieler.**

Sekretarz: **F. Kałużyński.**

Główna komisja rewizyjna: **S. Olejniczak, A. Perka i F. Michalski**

Bilans Związku na dz. 31/XII. 1924 r.

- I. Bilans Związku.**
 - II. Rachunek wpływów i wydatków.**
 - III. Wyciąg Kasowy Zarz. Głównego.**
 - IV. Zestawienie opłat członkowskich.**
-

I. Bilans Związku z dniem

Stan czynny.

1. Kasa				1393	97
2. Pozostałość w Oddział:					
„Fabryczny“ w/m	148	10			
„Wólka“ w/m	304	86			
„Nowy“ w/m	216	69			
„Śródmieście“ w/m	73	74			
Pabjanice	331	65			
Zawiercie	9	19			
Zgierz I	234	18			
Zgierz II (żyd.)	18	38			
Warszawa I	56	98			
Warszawa II (żyd.)	799	95			
Żyrardów	340	76			
Zelów	2	76			
Tomaszów	149	95			
Piotrków	177	45			
Turek	9	97			
Grajewo	23	01			
Bełchatów	255	39			
Sosnowiec	181	55			
Ozorków	46	92			
Kalisz	234	87			
Andrychów	443	78			
Myszków	78	94			
Rakszawa	37	63			
Kam. Polska	7	04			
Opatówek	8	78			
Białystok I.	83	30			
Kołomyja	23	83			
Gródek	30	86			
Łowicz	—	04			
Żarki	—	01			
Konstantynów	—	82			
Ruda Pabjanicka	53	62	4385		
3. z 10% składek:					
„Helenów“ w/m	9	10			
Zawiercie	16	79			
Zgierz II (żyd.)	2	58			
Warszawa I	551	47			
Zelów	4	94			
Aleksandrów	1	94			
Do przeniesienia	586	82	4385	1393	97

31 grudnia 1924 roku.

Stan bierny.

1. Majątek Związku :				4148 76
2. Należność Oddz. z 90%				
„Helenów“ w/m	681 10			
Aleksandrów	61 08			
Częstochowa	4 97			
Zduńska-Wola	299 72			
Bielsk	221 29			
Białystok 2	665 63			
Stryków	14 29			
Michałów	5 —		1953 08	
3. Należność Oddz. z 10%				
„Fabryczny“ w/m	98 33			
„Wólka“ w/m	207 77			
„Nowy“ w/m	493 79			
„Śródmieście“ w/m	155 64			
Pabjanice	4 34			
Zgierz 1	50 93			
Warszawa 2 (żyd.)	791 98			
Żyrardów	42 48			
Tomaszów.	42 71			
Piotrków	10 66			
Częstochowa	153 02			
Ozorków	227 43			
Kalisz	14 30			
Myszków	44 16			
Opatówek	4 88			
Białystok 1. (żyd.)	915 54			
„ 2.	20 20			
Gródek B	112 26			
Kołomyja	— 45			
Żarki	— 01			
Konstantynów	1 04		3391 92	5345 —
4. Wierzyciele :				
Kom. Central. Zw. Zaw. w Warszawie	956 72			
„Łodzianin“ i Rob. St. Sp. w Łodzi	337 55			1294 27
Do przeniesienia				10788 03

(Dalszy ciąg)

Bilans Związku z dniem

Stan czynny

Z przeniesienia . . .	586	82	4385	—	1393	97
Turek	5	91				
Zduńska-Wola	56	45				
Grajewo	7	97				
Bielsk	299	53				
Bełchatów	68	42				
Sosnowiec	73	17				
Andrychów	198	68				
Rakszawa	11	81				
Kam. Polska		46				
Pabjanice 2 (żyd.)		08				
Stryków		43				
Łowicz	4	88				
Ruda Pabjanicka	34	72	1349	33	5734	33
5. Ruchomości			2991	19		
6. Druki			300	—		
6. Dłużnicy:						
P.K.O w Warszawie	261	54				
Kaucje i instalacje	101	—				
Różni	6	—	368	54	3659	73
					10788	03

Główny buchalter: J. Kieler.

Przewodniczący Związku: A. Szczerkowski.

Sekretarz: F. Kałużyński.

31 grudnia 1924 roku.

Stan bierny

Z przeniesienia . .

107288 03

10788 03

Główna Komisja Rewizyjna : S. Olejniczak
A. Perka
F. Michałeki.

Wpływy. II. Rachunek wpływów i wydatków za czas od dnia

1. Wpisowe			4314	67
2. Opłaty członkowskie				
6906 à 1 zł.	6906	—		
18121 „ 70 gr.	12684	70		
31198 „ 50 „	15599	—		
38699 „ 05 „	1934	95		
28 „ 75 „	21	—		
8739 „ 45 „	3932	55		
30 750000	12	50		
1062 800000	472	—		
2481 1200000	1654	—		
3761 900000	1880	50		
9149 600000	3049	67		
98 550000	29	95		
166 200000	18	44		
336 150000	28	—		
207 350000	40	25		
171 120000	11	40		
71 100000	3	95		
13 95000	6	86		
154 70000	5	99		
2550 50000	70	84		
1111 30000	18	52	48381	07
3. Dochody różne			19071	92
4. Książeczki członkowskie			229	67
5. % i prowizja			740	35
Niedobór			9831	88
			82569	56

 Przewodniczący Związku: **A. Szczerkowski.**

 Główny buchalter: **J. Kieler.**

 Sekretarz: **F. Kałużyński.**

1-go czerwca 1924 do 31-go grudnia 1924 roku.

Wydatki.

1. Wydatki administracyjne:				
pensja	46636	91		
wkładki do Kasy Chor.	1312	86		
komorne	2054	—		
remont lokali	42	97		
opał i światło	839	17		
5% pobercom	1170	53		
O. K. Z. Z. i R. Z. Z.	959	90		
abonament telefonu	401	36		
proc. i prowizja	31	08		
przejazdy i djety	4453	28		
mat. piśmienne i druki	1204	21		
koszty sądowe	2657	95		
wkładki do Kom. Centr.	1531	42		
„ „ Międzynar.	377	10		
różne	3881	01	67553	75
2. Wydatki agitacyjne:				
odezwy	70	—		
różne	1494	94	1564	94
3. Wydatki kult.-oświatowe:				
prasa	2527	71		
różne	1246	95	3774	66
4. Fundusz strajkowy:				
20% od opłat			9676	21
			82569	56

Główna Komisja Rewizyjna: **S. Olejniczak.****A. Perka.****F. Michalski.**

III. Wykaz kasowy Zarządu Głównego za czas od 1 czerwca do dn. 31 grudnia 1924 r.

Nazwa oddziału	Suma		Suma	
	Zł.	gr.	Zł.	gr.
Pozostałość na 1/VI 24 r.			2842	89
Andrychów	266	—		
Aleksandrów	79	50		
Bełchatów	382	87		
Bielsko	301	69		
Częstochowa	367	—		
Grodzisk	107	—		
Grajewo	115	58		
Kołomyja	117	—		
Łódź, Nr. 1, „Fabryczny”	1075	—		
„ „ 5, „Wólka”	1563	—		
„ „ 7, „Nowy”	802	62		
„ „ 8, „Śródmieście”	130	—		
Łowicz	23	35		
Myszków	60	—		
Opatówek	22	70		
Piotrków	280	—		
Pabjanice I.	30	—		
Sosnowiec	545	17		
Stryków	10	80		
Tomaszów	490	—		
Turek	37	37		
Warszawa I.	960	—		
„ II.	800	—		
Zawiercie	247	75		
Zgierz I.	19	44		
„ II.	8	67	8842	51
			11685	40

Przewodniczący: **A. Szczerkowski.**Główny Buchalter: **J. Kieler.**Sekretarz: **F. Kałużyński.**Główna Komisja Rewizyjna: **S. Olejniczak, A. Perka i F. Michalski.**

IV. Wykaz opłaconych składek

za czas od dnia 1 czerwca do dnia 31 grudnia 1924 roku

ODDZIAŁY	Czerwiec		III kwartał		IV kwartał	
	za- trud.	bez- rob.	za- trud.	bez- rob.	za- trud.	bez- rob.
Łódź, Oddz. 1, Fabryczny . . .	1746	70	4229	1770	4426	2347
" " 4, Helenów . . .	840	125	2081	4786	2307	1986
" " 5, Wólka . . .	1180	163	3960	2309	2854	1570
" " 7, Nowy . . .	151	146	1286	669	1815	398
" " 8, „Śródmieście“ . . .	249	5	1130	244	1128	168
Pabjanice	963	706	2339	1650	1456	1955
Zawiercie	346	131	96	261	204	1410
Zgierz I	604	327	278	83	646	549
Zgierz II	—	—	117	59	—	—
Warszawa I	350	65	1136	509	2072	1066
Warszawa II	169	100	1069	949	2139	944
Zyrardów	163	56	957	1087	311	39
Zelów	66	150	510	500	—	—
Tomaszów	690	200	1386	500	1634	150
Piotrków	223	11	262	100	697	152
Aleksandrów I	15	18	47	12	60	46
Turek	7	—	26	19	27	—
Częstochowa	1382	—	3323	490	1827	809
Zduńska Wola	36	43	725	1673	366	995
Grójewo	37	1	111	1	65	32
Bielsko	172	—	5361	—	6230	—
Bełchatów	—	—	549	406	971	544
Sosnowiec	286	78	95	22	338	290
Ozorków	—	—	1124	600	998	300
Kalisz	193	24	1001	312	993	216
Andrychów	366	—	467	13	1671	5
Myszków	—	—	400	50	536	200
Rakszawa	—	—	—	—	90	—
Kamienica Polska	—	47	4	53	—	—
Opatówek	6	4	—	—	—	—
Białystok I	160	280	861	1493	546	378
Białystok II	66	150	759	1352	138	126
Kołomyja	—	—	42	79	261	—
Stryków	—	—	—	—	—	—
Gródek Białoostocki	—	—	246	—	182	—
Łowicz	—	—	—	—	—	—
Ogółem	10496	2894	35977	22051	36988	16651

Wykaz opłaconych składek

za czas od dnia 1 czerwca do dnia 31 grudnia 1924 roku.

ODDZIAŁY	Ogółem		Suma	
	zatrud.	bezrob.	Zł.	gr.
Lódź, Oddz. 1. „Fabryczny” . . .	10401	4187	5340	31
„ „ 4. „Helenów” . . .	5228	6897	3125	5
„ „ 5. „Wólka” . . .	7994	4042	5162	32
„ „ 7. „Nowy” . . .	3252	1213	2357	05
„ „ 8. Śródmieście . . .	2507	417	1671	58
Pabjanice	4758	4311	2158	66
Zawiercie	646	1802	430	52
Zgierz I	1528	959	816	09
Zgierz II	117	59	91	15
Warszawa I	3558	1640	2676	10
Warszawa II	3377	1993	2875	35
Żyrardów	1431	1176	1083	20
Zelów	576	650	330	50
Tomaszów	3710	850	2370	83
Piotrków	1182	263	629	31
Aleksandrów	122	76	64	80
Turek	60	19	47	10
Częstochowa	6532	1299	2878	44
Zduńska Wola	1127	2711	778	51
Grajewo	213	34	141	40
Bielsko	11763	—	5385	55
Bełchatów	1520	950	851	50
Sosnowiec	719	390	486	—
Ozorków	2122	900	1192	60
Kalisz	2187	552	1440	38
Andrychów	2504	18	1252	90
Myszków	936	250	386	79
Rakszawa	90	—	42	50
Kamienica Polska	4	100	7	—
Opatówek	6	4	4	40
Białystok I	1567	2151	1132	55
Białystok II	963	1628	720	20
Kołomyja	303	79	148	63
Stryków	—	—	—	—
Gródek Białostocki	428	—	301	80
Łowicz	—	—	—	—
Ogółem	83431	41620	48381	07

Przewodniczący Związku: **A. Szczerkowski.**Główny buchalter: **J. Kieler.**Sekretarz: **F. Kałużyński.**Główna komisja rewizyjna: **S. Olejniczak, A. Perka i F. Michalski**

Bilans Związku na dz. 31/XII. 1925 r.

- I. Bilans Związku.**
 - II. Rachunek wpływów i wydatków.**
 - III. Wyciąg Kasowy Zarz. Głównego.**
 - IV. Zestawienie opłat członkowskich.**
-

I. Bilans Związku z dniem

Stan czynny.

1. Kasa					3138	54
2. Pozostałość w Oddziałach:						
Andrychów	275	74				
Białystok I	83	30				
Częstochowa	159	57				
„Fabryczny“ w/m	121	56				
Grajewo	8	91				
Kalisz	41	40				
Konstantynów	69	97				
Myszków	70	26				
Ozorków	302	56				
Pabjanice I	588	34				
Pabjanice II	31	40				
Piotrków	37	29				
Sosnowiec	307	68				
Supraśl	26	40				
Tomaszów	56	89				
Warszawa II (żyd.)	474	54				
„Wólka“ w/m	43	68				
Zawiercie	62	54				
Zelów	5	62				
Zgierz II (żyd.)	68	98				
Żyrardów	460	47	3297	10		
3. z 10% składek:						
Andrychów	132	59				
Bełchatów	74	87				
Bielsko	550	80				
Grajewo	13	58				
Konstantynów	5	36				
Pabjanice II	—	08				
Turek	2	88				
Warszawa I	423	20				
Zawiercie	123	56				
Zduńska Wola	1	28	1328	20	4625	30
4. Ruchomości;			3285	19		
5. Dłużnicy.						
P.K.O w Warszawie	112	41				
Kaucje i instalacje	101	—				
Różni	374	03	587	44	3872	63
					11636	47

Główny buchalter: J. Kieler.

Przewodniczący Związku: A. Szczerkowski.

Sekretarz: F. Kałużński.

31 grudnia 1925 roku.

Stan bierny.

1. Należność Oddz. z 90%					
Aleksandrów II	25	55			
Bielsko	955	50			
Bełchatów	—	78			
Białystok 2	529	63			
Grodzisk	60	—			
„Helenów“ w/m	240	60			
Kołomyja	113	22			
„Nowy“ w/m	3	20			
Turek	3	50			
Warszawa I	271	19			
Zduńska Wola I	44	93			
Zduńska Wola II	7	40			
Zgierz I	120	62	2376	12	
2. 10% składki:					
Białystok I	951	90			
Białystok II	108	34			
Częstochowa	444	07			
„Fabryczny“ w/m	137	51			
„Helenów“ w/m	661	06			
Kalisz	43	82			
Kołomyja	—	45			
Myszków	48	78			
„Nowy“ w/m	641	42			
Ozorków	418	77			
Pabjanice II	29	38			
Pabjanice I	3	93			
Piotrków	4	52			
Sosnowiec	56	20			
Supraśl	26	40			
Tomaszów	18	04			
Warszawa 2 (żyd.)	1222	87			
„Wólka“ w/m	235	61			
Zelów	6	33			
Zduńska Wola II	2	73			
Zgierz I	146	93			
Zgierz II (żyd.)	19	56			
Żyrardów	82	29	5310	91	7687 03
3. Wierzyciele:					
Kom.Cent. Z. Z. w Warsz.			1883	78	
„Łodzianin“ S.R. w Łodzi			337	55	2221 33
4. Sumy przechodnie					53 20
5. Majątek Związku					1674 91
					11636 47

Główna Komisja Rewizyjna: S. Olejniczak, A. Perka, F. Michalski.

Wpływy.

II. Rachunek wpływów i wydatków Związku

1. Wpisowe			6556	50
2. Opłaty członkowskie				
wpłynęło 14491 à 1 zł.	14491	—		
38250 „ 70 gr.	26775	—		
73173 „ 50 „	36586	50		
90 „ 20 „	18	—		
58323 „ 05 „	2916	15		
Nadzw. 2642 „ 50 „	1321	—		
98 à Mkp. 1200000	65	34		
249 „ „ 900000	124	51		
560 „ „ 600000	86	67		
116 „ „ 550000	35	46		
211 „ „ 350000	41	—		
Razem 187903 wkładki czł.			82460	63
3. Dochody różne			19515	17
4. Książeczki członkowskie			339	40
5. Niedobór			14753	32
			123625	02

Przewodniczący Związku: **A. Szczerkowski.**Główny buchalter: **J. Kieler.**Sekretarz: **F. Kałużyński.**

a dzień 31-go grudnia 1926 roku.

Wydatki.

1. Wydatki administracyjne:				
Pensja	63086	33		
ubezpieczenie pracowników w Kasie Chorych	3164	66		
komorne	5233	56		
remont lokalu	61	30		
opał i światło	1733	39		
% poborcom	2297	59		
O. K. Z. Z. i R. Z. Z.	1123	80		
abonam. telef. i rozm. telef.	759	57		
procenty i prowizja	40	54		
rozjazdy i djety	3320	84		
druki i materiały piśm.	1577	53		
koszty sądowe	2798	61		
różne: porto, teleg. utrzm. czystości etc.	4766	55		
wkładka do Komisji Centr.	2604	76	92569	03
2. Wydatki agitacyjne:				
różne			3626	24
3. Wydatki kult. oświatowe:				
prasa	5422	76		
różne utrzym. bibl. czyt.	5514	86	10937	62
4. Fundusz strejkowy:				
20% od opłat			16492	13
			123625	02

Główna Komisja Rewizyjna: **S. Olejniczak.**
A. Perka.
F. Michalski.

III. Wykaz kasowy Zarządu Głównego za czas od 1 stycznia do dn. 31 grudnia 1925 r.

Nazwa oddziału	Suma		Suma	
	Zł.	gr.	Zł.	gr.
Pozostałość na 1/1 25 r.			1393	97
Andrychów	1989	90		
Aleksandrów	134	15		
Bełchatów	415	83		
Bielsko	3962	91		
Częstochowa	276	12		
Grajewo	155	54		
Grodzisk	60	—		
Konstantynów	86	04		
Kołomyja	204	55		
Kam. Polska	6	54		
Łódź, Nr. 1, „Fabryczny“	4757	33		
„ „ 4, „Helenów“	20	—		
„ „ 5, „Wólka“	3851	03		
„ „ 7, „Nowy“	377	64		
„ „ 8, „Śródmieście“	50	—		
Myszków	18	80		
Ozorków	50	—		
Piotrków	382	80		
Pabjanice I.	190	—		
Pabjanice II	48	—		
Rakszawa	38	25		
Supraśl	138	80		
Tomaszów Mazow.	535	92		
Sosnowiec	1803	30		
Turek	64	39		
Warszawa I.	1321	08		
„ II.	200	—		
Zduńska Wola I.	50	—		
Zduńska - Wola II.	30	53		
Zawiercie	1392	71		
Zgierz I.	143	48		
„ II.	46	61	22802	25
Procenty				189
			24198	11

Przewodniczący: **A. Szczerkowski.**Główny Buchalter: **J. Kieler.**Sekretarz: **F. Kałużyński.**Główna Komisja Rewizyjna: **S. Olejniczak, A. Perka i F. Michalski.**

IV. Wykaz opłaconych składek

za czas od dnia 1 stycznia do dnia 31 grudnia 1925 roku.

ODDZIAŁY	I kwartał		II kwartał	
	zatrud.	bezrob.	zatrud.	bezrob.
Andrychów	837	20	899	35
Aleksandrów II	—	—	—	—
Aleksandrów I	—	—	—	—
Bielsko	7305	—	8955	—
Białystok I	49	149	—	153
Białystok II	31	333	23	110
Bełchatów	—	—	—	—
Częstochowa	1622	222	1308	334
Grajewo	96	3	107	—
Kalisz	977	578	659	265
Kołomyja	146	—	—	—
Konstantynów	—	—	37	631
Kamienica Polska	23	279	—	—
Łódź, Oddz. 1, „Fabryczny”	4938	2854	3464	1132
„ „ 4, „Helenów”	3572	2654	2703	1650
„ „ 5, „Wólka”	5394	2451	4003	1169
„ „ 7, „Nowy”	1711	923	847	504
„ „ 8, „Śródmieście”	993	148	348	85
Myszków	411	380	292	139
Ozorków	2098	500	1074	120
Pabjanice I	1768	1444	1425	1121
Pabjanice II	58	81	49	19
Piotrków	482	288	162	70
Sosnowiec	1066	1029	662	191
Supraśl	—	—	—	—
Tomaszów Mazowiecki	2205	50	1573	48
Turek	22	—	25	345
Warszawa I	1926	760	1856	1954
Warszawa II	589	97	561	581
Zgierz I	640	377	456	445
Zgierz II	142	36	96	73
Zelów	—	—	676	100
Zduńska Wola I	688	2997	710	1107
Zduńska Wola II	—	—	—	—
Zawiercie	1329	3941	1699	1752
Zyrardów	1037	121	242	63
Ogółem	41615	22715	34911	14196

Wykaz opłaconych składek

za czas od dnia 1 stycznia do dnia 31 grudnia 1925 roku

ODDZIAŁY	III kwartał		IV kwartał	
	zatrud.	bezrob.	zatrud.	bezrob.
Andrychów	500	24	930	157
Aleksandrów II	—	—	90	—
Aleksandrów I	5	23	—	—
Bielsko	7007	—	5595	—
Białystok I	—	—	—	—
Białystok II	74	303	96	243
Bełchatów	2032	1000	120	400
Częstochowa	1472	967	925	262
Grajewo	61	16	—	90
Kalisz	297	137	—	—
Kołomyja	—	—	—	—
Konstantynów	111	144	148	230
Kamienica Polska	—	—	—	—
Łódź, Oddz. 1, Fabryczny	2985	1749	1190	669
" " 4, Helenów	2157	662	794	1185
" " 5, Wólka	2565	691	1270	573
" " 7, Nowy	1097	492	854	764
" " 8, „Śródmieście“	—	—	—	—
Myszków	144	—	43	381
Ozorków	645	52	225	—
Pabjanice I	1517	1512	745	1070
Pabjanice II	—	23	16	—
Piotrków	410	321	91	250
Sosnowiec	794	51	482	88
Supraśl	5	218	—	—
Tomaszów	1809	68	1024	130
Turek	22	24	12	10
Warszawa I	1092	90	720	353
Warszawa II	843	762	691	676
Zgierz I	442	216	244	117
Zgierz II	20	348	—	—
Zelów	169	160	405	383
Zduńska Wola I	700	606	378	1344
Zduńska Wola II	51	5	—	—
Zawiercie	1762	690	807	600
Żyrardów	471	131	234	42
Ogółem	31259	11485	18129	10017

Wykaz opłaconych składek

za czas od dnia 1 stycznia do dnia 31 grudnia 1925 roku.

ODDZIAŁY	Ogółem		Suma	
	zatrud.	bezrob.	Zł.	gr.
Andrychów	3166	236	2133	80
Aleksandrów II	90	—	47	—
Aleksandrów I	5	23	3	65
Bielsko	28862	—	14432	—
Białystok I	49	302	45	40
Białystok II	224	989	244	05
Bełchatów	2152	1400	1152	40
Częstochowa	5327	1785	3170	25
Grajewo	264	109	194	85
Kalisz	1933	980	1359	40
Kołomyja	146	—	73	—
Konstantynów	296	1005	200	05
Kamienica Polska	23	279	25	45
Łódź, Oddz. 1, „Fabryczny”	12577	6404	9007	90
„ „ 4, „Helenów”	9226	6151	5954	25
„ „ 5, „Wólka”	13232	4884	9863	80
„ „ 7, „Nowy”	4069	2683	3115	75
„ „ 8, Śródmieście	1241	233	812	05
Myszków	890	900	573	—
Ozorków	4042	672	2228	10
Pabjanice I	5455	5147	3156	95
Pabjanice II	123	123	70	05
Piotrków	1145	929	673	45
Sosnowiec	3004	1359	1959	25
Supraśl	5	218	15	90
Tomaszów	6611	296	4189	90
Turek	81	375	70	45
Warszawa I	5594	3157	4233	25
Warszawa II	2684	2116	2211	30
Zgierz I	1782	1155	1103	35
Zgierz II	258	457	229	95
Zelów	1250	643	701	75
Zduńska Wola I	2476	6054	1720	—
Zduńska Wola II	51	5	26	25
Zawiercie	5597	6983	4350	05
Zyrardów	1984	357	1439	65
Ogółem	125914	58413	80786	65

Pobrano za 2642 składek nadzw.	1321	—
Opłacono za 934 znaczki markowe	352	98
Ogółem pobrano z opłat członkowskich	82460	63

Przewodniczący Związku: **A. Szczerkowski.**

Główny buchalter: **J. Kieler.**

Sekretarz: **F. Kałużyński.**

Główna komisja rewizyjna: **S. Olejniczak, A. Perka i F. Michalski**

Adresy zagranicznych Związków Zawodowych Włóknistych.



ANGLJA:

An die Internationale Vereinigung der Textilarbeiter
22 Chandos House, Palmer Streer, Westminster, S. W. 1.
in London.

NIEMCY:

Deutscher Textilarbeiterverband
Memeler strasse 8/9. Berlin 0.34.

AUSTRJA:

Union der Textilarbeiter Oesterreichs
Schwalzhofgasse 17 Wien 6/2.

Czechosłowacka Republika:

Svaz cês textilnikù
Novà ul. 44 Brno.

Na str. 53 w tabelce pod rubryką „Data“ w wierszu 1-ym winien być 1914 rok zamiast 1924 roku.

Na str. 77 w wierszu 13 od góry wypuszczono po słowie bilansu „za rok 1923“.

Robotniczy Przegląd Gospodarczy

wydawany przez Komisję Centralną Związków Zawodowych

jest potrzebny:

- Dla każdego DZIAŁACZA ZAWODOWEGO, ponieważ informuje o ruchu zawodowym, walkach zarobkowych, płacach i zarobkach, wychodźstwie zarobkowym, ustawodawstwie społecznym.
- Dla każdego DZIAŁACZA SPÓŁDZIELCZEGO, ponieważ informuje i omawia z socjalistycznego punktu widzenia wszystkie ważniejsze zagadnienia ruchu spółdzielczego, dostarcza wiadomości o sytuacji aprowizacyjnej i życiu gospodarczym kraju i zagranicy.
- Dla każdego ROBOTNICZEGO DZIAŁACZA SAMORZĄDOWEGO, ponieważ omawia zadania gospodarcze samorządów, wytyczne socjalistycznej polityki samorządowej i t. p.
- Dla każdego DZIAŁACZA UBEZPIECZENIOWEGO, ponieważ informuje stale o rozwoju działalności Kas Chorych, o odpowiednich działach ustawodawstwa społecznego, o socjalistycznej polityce ubezpieczeniowej.
- Dla każdego ROBOTNICZEGO DZIAŁACZA OŚWIATOWEGO, który nie może obyć się bez gruntownej wiedzy gospodarczej, musi dobrze orjentować się w warunkach bytu i rozwoju klasy robotniczej w Polsce.
- Dla każdego wogóle DZIAŁACZA ROBOTNICZEGO, ponieważ życie gospodarcze kraju, warunki życia proletariatu i jego walka ekonomiczna są podstawą działalności każdej instytucji robotniczej.

„Robotniczy Przegląd Gospodarczy“ opiera się wyłącznie na własnych siłach, dlatego obowiązkiem każdego działacza robotniczego, każdego biorącego udział w wyzwolentym ruchu proletariatu, każdego sympatyzującego z tym ruchem — jest zaprenumerowanie „Robotniczego Przeglądu Gospodarczego“.

.....

